DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVII nr 85 (11201) 10 40677 Gdańsk, czwartek 30 kwietnia 1981 r. F-28 A Cena 1 zł

Przed Majowym Świętem

Już od wczoraj na ulicach wielu naszych miast zaczynało się czuć 1-majową atmosferę. Na szeregu budynków fabrycznych i domach mieszkalnych wywieszono czerwone i biało-czerwone flagi. W dniu dzisiejszym flagi te załopocą na kolejnych obiektach i ulicach naszych miast, podkreślając charakter zbliżającego się 1-majowego Święta Pracy.

W przeddzień majowego święta odbywają się — podobnie jak w latach ubiegłych — spotkania przedstawicieli władz polityczno - administracyjnych z weteranami ruchu robotniczego. Wczoraj podczas takiego spotkania w Elblągu robotniczych działaczy poinformowano o bieżącej sytuacji gospodarczej woj. elbląskiego, o procesach odnowy dokonującej się m. in. w partii, o przygotowaniach do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii oraz o współpracy z ruchem związkowym.

W czasie dyskusji jaka wywiązała się podczas tego spotkania podkreślano, że weterani ruchu robotniczego włączą się do dyskusji nad założeniami programowymi na IX Zjazd i nad raportem o stanie naszej gospodarki.

Po tym spotkaniu w Teatrze Dramatycznym w Elblągu odbył się wieczorem — z udziałem władz wojewódzkich — uroczysty 1-majowy koncert (wystąpiły amatorskie zespoły artystyczne) w czasie którego grupę zasłużonych działaczy robotniczych uhonorowano odznaką **„Za zasługi dla woj. elbląskiego".**

W Gdańsku podobne spotkanie z weteranami ruchu robotniczego odbędzie się dziś w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Natomiast w Gdyni, w Sopocie, w **Kartuzach** i w **Pucku**, w godzinach popołudniowych odbędą się uroczyste akademie i wieczornice, zaś dziś w południe — punktualnie o godz. 12 — w całym woj. gdańskim **rozlegną się syreny fabryczne.**

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, uwzględniając sugestie wielu organizacji partyjnych zwraca się do całego społeczeństwa regionu o uczczenie w tym czasie minutą ciszy pamięć wszystkich bojowników o robotniczą sprawę — począwszy od działaczy Wielkiego Proletariatu aż po współczesne nam dni.

ODDAJMY W TEN SPOSÓB CZEŚĆ I HOŁD TYM, KTÓRZY WALCZYLI O PRAWA LUDZI PRACY, O ICH GODNOŚĆ.

Kulminacyjnym punktem tegorocznych obchodów 1-majowego święta w Gdańsku będzie jutro — o godz. 16 — **uroczysta manifestacja społeczeństwa na Długim Targu.**

Zadania partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem

Obrady X Plenum KC PZPR

Wczoraj o godz. 9.00 w Warszawie rozpoczęło się X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA.

Porządek dzienny przewidywał:

- **referat Biura Politycznego: o zadaniach partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR;**
- **rozpatrzenie i przyjęcie projektów: Założeń programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju; zmian i uzupełnień w statucie PZPR;**
- **przyjęcie uchwał.**

Obrady zagaił Stanisław Kania, podkreślając znaczenie obrad dla socjalistycznej odnowy i przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Porządek dzienny został uzupełniony o sprawy organizacyjne i personalne.

Następnie I sekretarz KC przystąpił do wygłoszenia referatu Biura Politycznego o zadaniach partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Biuro Polityczne wniosło o jego zwołanie w dniach od 14 do 18 lipca br.

Następnie rozwinęła się dyskusja, która trwała do godzin rannych. (Omówienie niektórych wystąpień zamieszczamy na str. 2 i 4).

W toczącej się na X Plenum dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego, premier, gen. armii **Wojciech Jaruzelski.** Mówił on o kompleksie przygotowywanych przez rząd dokumentów ocenowo - programowych, które służyć będą lepszemu widzeniu sytuacji i rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów. Premier stwierdził, iż zbliżamy się do punktu krytycznego kryzysu. Sprawa najważniejsza obecnie jest, aby ujemne skutki tego procesu były jak najmniej dotkliwe. Obok działań doraźnych rząd skupia swą uwagę na zadaniach systemowych o strategicznym znaczeniu. Bardzo liczy się na rzetelną konsultację społeczną poczynań rządowych, mających charakter szeroko zakrojonej operacji ekonomiczno - społecznej, która pozwoli na przełamanie kryzysu i pójście do przodu zgodnie z socjalistyczną linią rozwoju.

W. Jaruzelski zaakcentował potrzebę i znaczenie umacniania siły i kierowniczej roli partii, która jest motorem przemian w procesie socjalistycznej odnowy. Bez partii nie ma socjalizmu, bez socjalizmu nie ma niepodległej Polski.

W części organizacyjnej obrad Komitet Centralny przyjął rezygnację Józefa Pińkowskiego z funkcji członka Biura Politycznego, Emila Wojtaszka z funkcji zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC, Jerzego Wojteckiego z sekretarza KC i Zbigniewa Zielińskiego z funkcji członka Sekretariatu KC.

Stanisław Kania zgłosił propozycję nowych kandydatów do centralnych organów partii.

Komisja skrutacyjna ogłosiła wyniki wyborów do centralnych organów partyjnych.

W wyniku tajnego głosowania członkami Biura Politycznego KC zostali: GERARD GABRYŚ, górnik, instruktor strzałowy kopalni węgla kamiennego „Barbara Chorzów" w Chorzowie, woj. katowickie i ZYGMUNT WRONSKI, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus" w Warszawie; zastępcą członka Biura Politycznego wybrany został JÓZEF MASNY, I sekretarz KW PZPR w Opolu; członkiem KC i sekretarzem Komitetu Centralnego — KAZIMIERZ CYPRYNIAK, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie.

Dalszych relacji z przebiegu obrad nie byliśmy w stanie zamieścić ze względu na konieczność zamknięcia numeru. Opublikujemy je jutro. (PAP)

Skrót referatu Biura Politycznego wygłoszony przez Stanisława Kanię na X Plenum KC PZPR

Dzisiejsze plenarne posiedzenie KC ma podjąć decyzje w sprawach IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

Biuro Polityczne wnosi o zwołanie zjazdu od 14 do 18 lipca br. Proponowane normy przedstawicielstwa zakładają wybór większej liczby delegatów niż na poprzednich zjazdach. Wychodzimy tym samym naprzeciw potrzebie pełniejszej reprezentacji różnych środowisk, a zwłaszcza potrzebie znacznego zwiększenia udziału robotników.

Proponowany termin zjazdu zbiega się z rocznicą Święta Lipcowego. Mieć to będzie symboliczną wymowę. Od pamiętnego lipca 1944 roku odmierzamy nasz nowy, polski czas, czas niepodległego bytu w bezpiecznych, piastowskich granicach, czas socjalistycznej Polski, czas nowego kształtu braterstwa i sojuszu Polaków i Polski z narodami radzieckimi i ze Związkiem Radzieckim.

Nigdy zjazd nie spotykał się z tak powszechnym zainteresowaniem, a udział członków partii w jego przygotowaniu nie był tak twórczy, jak to jest obecnie.

Ten ruch w podstawowych organizacjach jest wyrazem głębokiej ideowości oraz poczucia współodpowiedzialności za całą partię, za kraj, jest wyrazem siły, zbiorowej mądrości. Jest to wielkie bogactwo i powinniśmy czynić wszystko dla utrzymania wysokiej aktywności partii również w toku dalszych przygotowań do zjazdu.

Nie ulega też wątpliwości, że dyskusja przedzjazdowa przyciągnie spojrzenia całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza wszystkich bratnich partii komunistycznych.

Wspólną cechą ocen i myśli kierunkowych zawartych w dokumentach rozpatrywanych na plenum jest kontynuacja linii programowej VI Plenum KC, linii politycznej rozwijanej na kolejnych posiedzeniach. Wiele jest dyskusji w partii, ale najbardziej powszechna jest zgodna wola kon-

● **Dokończenie na str. 3**

W Porcie Północnym trwa budowa bazy przeładunku rudy. Aktualnie montowane są u nasady pirsu konstrukcje głównej stacji przesypowej, z której przy pomocy przenośników taśmowych ruda będzie kierowana na składowisko lub bezpośrednio na wagony. Na zdjęciu: montaż elementów głównej stacji przesypowej — konstrukcje spawa Waldemar Kojta. CAF — J. Uklejewski — Telefoto

Wystąpienia na X Plenum KC PZPR

Stefana Olszowskiego

STEFAN OLSZOWSKI — członek Biura Politycznego, sekretarz KC:

Dla narodowego interesu groźne jest anarchizowanie życia społecznego i gospodarczego oraz nieustanna dewaluacja pozycji Polski. Te negatywne procesy wiążą się z trwającym rozstrojem gospodarki.

Nie ma dziś ważniejszego zadania niż zapewnienie ludziom spokoju, chleba i pracy. Sami musimy opanować rozchwianie gospodarki i spiralę inflacji, wykorzystać wszelkie dostępne instrumenty, aby więcej produkować.

Okresy wzmożonej aktywności ożywiają pozytywne i obywatelskie wartości społeczne. Na tle kryzysu odżyły jednak tendencje prawicowe i anarchistyczne, nacjonalistyczne i antyradzieckie. Ich nosiciele usiłują dziś dopisać swoje kontrrewolucyjne interesy i żądania do postulatów robotniczych. Upowszechniają informacje, których jedynym celem jest jątrzenie społeczeństwa i kierowanie jego emocji przeciwko socjalistycznemu porządkowi.

Każdy obserwator życia publicznego w Polsce musi dostrzec głębokie zmiany, jakie zaszły w dziedzinie swobody wypowiadania się. Mnożą się jednak społeczne i polityczne skutki przekroczeń swobody wypowiedzi. W polityce informacyjnej nie zawsze unikamy błędów.

W czasie, gdy przedłożone X Plenum KC „Założenia programowe" podlegały we wstępnych wersjach szerokiej konsultacji, opublikowane zostały „Kierunki działania NSZZ „Solidarność" w obecnej sytuacji". Dostrzegam w treściach tych też poważne problemy obok propozycji dyktowanych ambicjami politycznymi. Jasno widać w nich próby zmiany charakteru tej organizacji ze związku zawodowego w ruch społeczno-polityczny, odmiennie niż to zapisano w porozumieniach z Gdańska. Całkowicie została pominięta przewodnia rola partii robotniczej w państwie socjalistycznym — są natomiast konstatacje, że istniejący system polityczny nie był zdolny do samokrytyki i nie miał sił do samonaprawy. Nieprawdą jest, że jedynym gwarantem odnowy jest „Solidarność". Główny jej ciężar i główna za nią odpowiedzialność wzięła na siebie nasza partia i rząd. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zdecyduje o przyszłości Polski, o obliczu partii, jej programie i roli we współczesnym życiu kraju.

Socjalistyczna odnowa — to umocnienie ustroju socjalistycznego, przywrócenie i rozwinięcie zasady, że klasa robotnicza i jej marksistowsko-leninowska partia są głównymi siłami i źródłem społecznej oraz politycznej energii przeobrażającej życie. To również pogłębienie demokracji socjalistycznej. Nam, Polakom, jest dziś szczególnie niezbędne państwo kontrolujące bieg wydarzeń i wykonanie narodowych zadań, działające w imieniu narodu — ale i kontrolowane przez społeczeństwo. Idzie tu nie tylko o ład i porządek wewnętrzny, ale również o przywrócenie Polsce rangi wiarygodnego i równoprawnego partnera w stosunkach międzynarodowych.

Kultura polityczna, poparta doświadczeniem społeczeństw i państw Europy wymaga, aby winy polityczne były rozpatrywane w kategoriach decyzji politycznych, zaś działalność przestępcza — bez względu na zajmowane stanowisko — w kategoriach odpowiedzialności karnej. Decyzje Komisji Kontroli Partyjnej świadczą, że tak się dzieje.

Tylko zreformowana gospodarka może stać się podstawą rzeczywistego pokonania kryzysu i rozwoju kraju. Projekt przedstawiony przez Komisję ds. Reformy Gospodarczej spotkał się zarówno z poparciem, jak i krytyką. Jednakże tu i ówdzie lansowane są poglądy, w myśl których jedynie rynek powinien być wyłącznym regulatorem stosunków ekonomicznych i tendencji rozwojowych. Głównymi zrębami rozumnych zamierzeń reformatorskich powinno być połączenie samorządności załóg i samodzielności przedsiębiorstw ze skutecznym planowaniem centralnym.

Jedną z przyczyn dzisiejszego kryzysu stało się odejście byłego kierownictwa PZPR i państwa od uniwersalnych zasad socjalizmu. Wskutek tego polska gospodarka została otwarta, w sposób gwałtowny i szeroki, na Zachód. Uzależniło ją to głęboko od importu surowców, półfabrykatów i technologii. To stało się przyczyną a potem koniecznością rosnącego zadłużenia na Zachodzie. Nie można, oczywiście, nie widzieć również dobrych skutków współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi. Ten kierunek powinien być także rozwijany, chodzi jednak o właściwe proporcje. Przeorientowanie naszej gospodarki na współdziałanie z krajami socjalistycznymi to ważny element programu socjalistycznej odnowy. Dziś korzystamy z pomocy bratnich państw, co niektórzy lekceważą lub czego nie doceniają. Przestaliśmy się wywiązywać z naszych zobowiązań eksportowo-handlowych, utrudniając sytuację ekonomiczną naszych sąsiadów. Stąd też ich uzasadnione niepokoje.

Z kryzysu gospodarczego możemy wyjść tylko za cenę wyrzeczeń i ograniczeń. Żadne półśrodki zwłaszcza kurczowe trzymanie się skostniałego systemu cen nie przyniosą radykalnej zmiany. Skutki wyrzeczeń i ograniczeń powinny być minimalizowane i rozkładać się proporcjonalnie do wysokości płac i dochodów, z zachowaniem pełnej rekompensaty dla najniżej zarabiających. Ograniczać trzeba będzie również skutki koniecznego zapewne na okres przejściowy zmniejszenia produkcji w niektórych przedsiębiorstwach czy gałęziach. Prawo do pracy zapewnić trzeba drogą koniecznych przekwalifikowań i przesunięć. Rzeczowy, może alternatywny, program w tej mierze powinien zostać poddany szerokiej konsultacji społecznej, a być może nawet referendum.

Opracowanie programu stabilizacji w oparciu o szeroką dyskusję społeczną powinno stać się jednym z doniosłych rezultatów działalności partii przed jej IX Nadzwyczajnym Zjazdem.

Stanisława Miśkiewicza

STANISŁAW MIŚKIEWICZ — członek KC, sekretarz KW PZPR w Szczecinie.

IX Plenum naszej partii zostało w pamięci niektórych organizacji jako plenum niespełnionych nadziei ze względu na to, że nie podjęto stosownych decyzji kadrowych. Na tym plenum „wciśnięty został stoper" i od tego dnia liczony jest czas do IX Zjazdu. A zostało nam tego czasu 75 dni.

Wybory przebiegają zgodnie z nowym regulaminem wyborczym. Oddolnie wypracowaliśmy założenia programowe i założenia do statutu. Została nam jeszcze jedna najważniejsza rzecz: program społeczno - gospodarczego rozwoju kraju na najbliższe lata. Nie można go tworzyć oddolnie bowiem może dojść do tego, że nasze „chcieć" nie będzie miało nic wspólnego z naszym „móc". Zwracam się z wnioskiem do tow. premiera o przedstawienie w jak najbliższym czasie dwóch dokumentów: raportu o stanie gospodarki i trzyletniego planu jej stabilizacji.

Spekulacje na temat raportu mówią o tym, że manipuluje się tym dokumentem w taki sposób, aby nie przedstawiał on prawidłowego obrazu sytuacji. Mówią, że dokument ten tworzony jest poza Komisją Planowania i że nieznany jest zespół, który go realizuje. Należy też przybliżyć konkretne cele, które są w dokumencie programowym. Np. pisze się, że w najbliższych latach powinna wzrosnąć liczba stołówek szkolnych i pracowniczych. Takie sformułowanie nie budzi zaufania — nie wynika z niego żadna gwarancja poprawy. Zwracam się do rządu, aby wszystkie te punkty znalazły swoje gwarancje ilościowe. Inaczej ten dokument będzie wątpliwy. Należy to uczynić w ciągu najbliższego miesiąca. Wówczas dokumenty te będą miały wartość programową i mobilizującą członków partii i bezpartyjnych.

W kontekście problemów teorii wspomniałbym o sprawie rewizjonizmu. Jego niebezpieczeństwo jest niewątpliwe i zawsze występuje szczególnie silnie w zwrotnych momentach historycznych. Słusznie podnosi się konieczność walki z tym niebezpieczeństwem. Trzeba jednak równie wyraźnie i silnie mówić o innym niebezpieczeństwie, polegającym na nadużywaniu hasła rewizjonizmu, nadużywania tego straszaka. Ileż to przecież razy w minionych latach zarzutem rewizjonizmu unicestwiano koncepcje teoretyczne i polityczne niezwykle podobne, wręcz identyczne do rozwiązań, które dzisiaj podejmujemy. Przez ileż to lat takie rozwiązania ekonomiczne, które są dzisiaj włączane do projektów reformy gospodarczej, były określane z najróżniejszych trybun mianem rewizjonistycznych. A zatem czujność w stosunku do autentycznego rewizjonizmu musi iść w parze z jednakowo wielką czujnością w stosunku do tych wszystkich, którzy nadużywają straszaka rewizjonizmu, posługując się nim dla manipulowania w sferze teorii.

Andrzeja Werblana

ANDRZEJ WERBLAN — członek KC, wicemarszałek Sejmu:

Zacznę zatem od ustosunkowania się do uwag, a także ataków, których kilku dyskutantów skierowało pod moim adresem. Dyskusję utrudnia fakt, że towarzysze, w większości unikali gry w otwarte karty, posługując się ogólnikami i insynuacjami.

Ograniczę się do takiego stwierdzenia: ponad 30 lat będąc członkiem Komitetu Centralnego uczestniczyłem zarówno w dobrych jak i w złych owocach jego pracy. Znaczna część zasiadających na tej sali wraz z IX Zjazdem zakończy działalność polityczną na tym szczeblu. Otóż jestem zdania, że obowiązkiem każdego członka KC, w tym również tych odchodzących jest przyczynić się na miarę swojej wiedzy i doświadczenia do postępu w procesie odnowy, do jej socjalistycznego charakteru, do naprawy błędów, za jakie ponosimy współodpowiedzialność. Dotyczy to zwłaszcza wieloletnich członków Komitetu Centralnego. Gdybyśmy wszyscy tak do sprawy podeszli, sądzę, że droga partii byłaby łatwiejsza i prostsza.

Tą dewizą staram się kierować na polu, na którym mogę działać w gruncie rzeczy zawodowo, w publicystyce i nauce społecznej. Zdaję sobie oczywiście sprawę, że są w mojej publicystyce tezy kontrowersyjne. Dawniej też tak bywało. I nie widzę w tym grzechu. Smutną refleksją napawa mnie tylko to, że dopiero wtedy, gdy tę publicystykę na rzecz odnowy podjąłem stałem się przedmiotem łagodnie mówiąc wielce niechętnych wystąpień części tej sali, skądinąd pobłażliwej wobec postaw odwrotnych.

Jeszcze raz nawiązując już do tego co mówiłem na poprzednim plenum w kwestii oddolnych porozumień organizacji partyjnych. Niektórzy towarzysze przypisują mi prawie że inspiratorską rolę wobec tego ruchu. Być może usiłują w tym znaleźć usprawiedliwienie dla własnych niepowodzeń. Byłoby to posądzenie zaszczytne, ale niezasłużone.

Mój kontakt ze sprawą wynika stąd, że w moim okręgu poselskim w Toruniu zjawisko takie ma miejsce i stanowi istotną treść życia politycznego. Widzę w oddolnych porozumieniach ogromnie dużo autentycznego idealizmu komunistycznego, ale także niemało utopijności. Patrząc jednak na to zjawisko nawet naj-

● **Dokończenie na str. 2**

Brytyjski „Financial Times" o polskim zadłużeniu

Brytyjski dziennik „Financial Times" zamieścił artykuł pt. „Zadłużenie Polski a kredyt zachodni". Stwierdza się w nim, że porozumienie osiągnięte w Paryżu w poniedziałek między Polską i rządami większych wierzycieli na Zachodzie odnośnie przełożenia spłat zadłużenia stanowi znaczny krok naprzód w kierunku wprowadzenia pewnego porządku w kwestiach problemów finansowych naszego kraju. Jednym z pierwszych efektów tego porozumienia jest zdaniem „Financial Times" to, że banki zachodnie — które już wyraziły zgodę na propozycje krótkoterminowego przełożenia spłat naszych płatności uprzednio zaplanowanych na drugi kwartał br. — winny obecnie poczuć się upewnione jeśli chodzi o długoterminowe przełożenie spłat głównego zadłużenia przypadających na drugi kwartał br. Skutkiem bardziej ogólnej natury jest to, że porozumienie stwarza podstawę proceduralną, która winna być pomocna w przyszłych negocjacjach między Polską i rządami zachodnimi z jednej strony a bankami zachodnimi z drugiej — pisze „Financial Times".

Ale łudziłby się, ktoś gdyby uważał, iż porozumienie to oznacza rozwiązanie polskiego problemu. Po pierwsze jest zrozumiałe, że dalsze rozmowy na temat przełożenia spłat są niezbędne przynajmniej przez kilka najbliższych lat, zanim kraj nasz będzie mógł rozpocząć spłacanie rat. Po drugie, przełożenie spłat zakłada, że rząd polski przyjmie oraz pomyślnie zrealizuje program gospodarczy, który w sposób wiarygodny doprowadzi do sytuacji, w której bilans płatniczy naszego kraju wyjdzie z poważnego deficytu. Pierwsza przesłanka jest przykra, ale nie do uniknięcia; druga pozostaje, przynajmniej na razie w sferze nadziei.

Najbardziej delikatną kwestią a zarazem najważniejszą jest sprawa związku między obiema przesłankami, czy stopień, do którego polityka gospodarcza Polski i jej stan będzie do zaakceptowania przez rządy i banki zachodnie. Polacy przedstawili swym wierzycielom listę celów gospodarczych, a francuski minister gospodarki oświadczył, że przełożenie spłat jest nieodłącznie związane z wprowadzeniem programu gospodarczej i finansowej stabilizacji w Polsce.

Podejście takie oznacza, że rządy zachodnie będą śledzić stan gospodarki polskiej w czasie rozmów na temat przełożenia spłat a przede wszystkim podczas rozmów i dyskusji na temat udzielenia nowych kredytów w okresie, kiedy Polska ma znaczny deficyt handlowy. Udzielenie nowych kredytów będzie szczególnie ważne w tym momencie, ponieważ w znacznym stopniu zadecyduje o zasięgu i wymiarze programu oszczędności wymaganego w Polsce.

Cele gospodarcze, które rząd polski przedstawił swym wierzycielom na Zachodzie mogą być wiarygodne, lub nie, w kategoriach gospodarczych. Jak dotąd, szczegółów nie opublikowano. Są one jednak z pewnością natury bardzo spekulatywnej jeśli chodzi o kategorie polityczne.

Wygląda również na to, że nie podjęto jeszcze rozmów na tematy polityki gospodarczej między rządem a „Solidarnością", a bez takiej czy innej zgody trudno będzie połączyć oszczędność z wydajnością pracy — konkluduje dziennik.

(PAP)

Decyzja USA wobec Indii

Minister spraw zagranicznych Indii, Narasimha Rao poinformował, że USA zawieszają dostawy paliwa nuklearnego dla indyjskiej elektrowni atomowej Tarapur, koło Bombaju. Minister Rao oświadczył w parlamencie, że obydwa kraje rozważają możliwość unieważnienia układu o współpracy w dziedzinie techniki jądrowej zawartego 30 lat temu.

Ustawodawstwo USA zabrania dostaw paliwa dla takich krajów, jak Indie, które nie podpisały traktatu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

(PAP)

Stosunki chińsko-zachodnioniemieckie

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt przekazał premierowi ChRL, Czao Cy-jangowi list, w którym wyraża pragnienie rozbudowy stosunków chińsko - zachodnioniemieckich oraz rozwiązania aktualnych problemów w handlu między obu krajami. List wręczył w środę premierowi ChRL — przebywający z wizytą w tym kraju były prezydent Republiki Federalnej, Walter Scheel.

Podczas półtoragodzinnego spotkania z Scheelem, Czao Cy-jang ponowił zaproszenie chińskiego kierownictwa dla kanclerza federalnego do złożenia wizyty w tym kraju.

W liście, zawierającym stanowisko Bonn wobec aktualnych problemów polityki światowej, kanclerz Schmidt wyraził nadzieję na spotkanie z premierem Czao Cy-jangiem podczas mającej się odbyć w Meksyku w październiku br. konferencji Północ—Południe. ChRL uczestniczyć będzie w posiedzeniu tego gremium po raz pierwszy.

Zachodnioniemiecki gość, który przebywa od poniedziałku w Pekinie na zaproszenie rządu chińskiego, oświadczył, że głównym tematem jego rozmów z Czao Cy-jangiem i wicepremierem Ku-Mu, były problemy, jakie powstały w handlu między obu krajami w związku z podjętymi przez Pekin ograniczeniami importowymi.

(PAP)

Kronika dyplomatyczna

Włoski minister spraw zagranicznych **Emilio Colombo** przyjął 29 bm. ambasadora PRL we Włoszech **Stanisława Trepczyńskiego.** W czasie rozmowy omówiono aktualne problemy stosunków polsko-włoskich.

(PAP)

Komunikat „czerwonych brygad"

Dwadzieścia godzin po porwaniu byłego przewodniczącego zgromadzenia regionalnego Kampanii, Ciro Cirillo „czerwone brygady" podrzuciły tzw. komunikat nr 1. Składa się on z siedmiu stron maszynopisu. Na pierwszej stronie widnieje wymalowana pięcioramienna gwiazda organizacji, a obok niej zdjęcie porwanego ze związanymi rękami. Komunikat stwierdza, że Neapol jest „miastem w stanie wojny", gdzie Cirillo, „kat reżimowy", miał szerokie wpływy i za jego działalność „czerwone brygady" zorganizują mu proces. Terroryści obszernie ustosunkowali się do sprawy spekulacji nieruchomościami w rejonach nawiedzonych przez silne trzęsienie ziemi 23 listopada ub. roku. Cirillo sprawował ostatnio funkcję asesora regionalnego do spraw budownictwa, kierując z tej racji całą akcją odbudowy zniszczeń spowodowanych wspomnianym kataklizmem i dysponując olbrzymimi funduszami przeznaczonymi na ten cel.

(PAP)

Wezwanie USA do wzmożenia zbrojeń w Azji

Minister obrony USA Caspar Weinberger wygłosił w San Francisco przemówienie w którym wezwał azjatyckich sojuszników Stanów Zjednoczonych do wzmożenia zbrojeń w związku z wzrastającym jakoby „zagrożeniem" dla rejonu Pacyfiku przez ZSRR. W przemówieniu, które — jak podkreślają obserwatorzy — było pierwszym oficjalnym oświadczeniem wysokiego przedstawiciela obecnej administracji formułujących szerzej politykę USA w rejonie Pacyfiku. Weinberger w szczególności skrytykował Japonię za niedostateczne — jego zdaniem wysiłki i fundusze przeznaczone na tzw. siły samoobrony.

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone będą nadal zapewniać Japonii „parasol nuklearny" i „ofensywną siłę uderzeniową" amerykański minister wyraził równocześnie przekonanie, że kraj ten może podjąć kroki, które zwiększyłyby jego zdolności obronne. Zdaniem Weinbergera odnosi się to również do Korei Południowej.

(PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura od 2 do 8 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne południowo-zachodnie do zachodnich. Jutro nadal chłodno.

ZE ŚWIATA

● **Oddział partyzancki spod znaku milicji oporu ludowego zajął instalacje najważniejszej rozgłośni w Chile, „Radio Portales" i rozpoczął emisję proklamacji wymierzonych przeciwko rządowi Augusto Pinocheta. Partyzanci wdarli się do studia w momencie nadawania wtorkowego dziennika porannego. Rozgłośnia „Radia Portales" usytuowana jest w centrum stolicy Chile, Santiago.**

● **Z Salwadoru nadeszła wiadomość, że zginął tam kolejny reporter wykonujący obowiązki służbowe. Tym razem zastrzelono Amadeo Mendizabala Martineza, który przed śmiercią wielokrotnie odbierał anonimy z pogróżkami.**

W ciągu ostatnich miesięcy zginęło w tym kraju dziesięciu dziennikarzy.

● **Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, wystąpił z oświadczeniem, w którym raz jeszcze wyraził głębokie zaniepokojenie z powodu wznowionych działań wojennych na południu Libanu, w których wyniku są znaczne ofiary w ludziach. Wezwał on wszystkie zainteresowane strony do natychmiastowego położenia kresu przemocy i poparcia wysiłków rządu libańskiego, zmierzających do osiągnięcia tego celu.**

Wystąpienia na X Plenum KC PZPR

● Dokończenie ze str. 1

bardziej krytycznie ale bez uprzedzeń musi się dojść do wniosku, że jedynie rozsądną polityką jest otwarcie i dyskusja, a nie walka. Walka spycha takie ruchy ku skrajnościom. Dyskusja i współdziałanie przyspiesza ich polityczne dojrzewanie. Niestety nam po prostu brak nie tyle słusznego stanowiska, ile jak zwykle konsekwencji. Pozytywny krok, jakim było uznanie przez KC forum toruńskiego został rychło osłabiony przesadnymi i panikarskimi informacjami o zagrożeniach, jakie się tam zarysowały. Sądzę, że można znaleźć trwałe porozumienie z ruchem oddolnym w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, przywracając im historyczny walor oraz wyjaśniając przy ich pomocy nowe problemy i zjawiska społeczne, z którymi obecnie mamy do czynienia.

Partia reaguje na przeciągający się kryzys nasileniem nurtu rozliczeniowego, żądaniami zmian personalnych w nadziei, że umożliwi to odzyskanie zaufania i wzrost w kierunku wyjścia z kryzysu. Są to żądania uprawnione. Trzeba wychodzić im na spotkanie. Złudzeniem wszak byłoby mniemać, że rozwiąże to problemy. Obecny kryzys ma głębszy charakter niż poprzednie. Nie jest wyrazem sprzeciwu wobec jednej tendencji w partii w imię i na rzecz innej tendencji. Na czoło wysunął się bardziej generalny sprzeciw wobec metod rządzenia, jakie dotychczas panowały. Te metody miały może kiedyś historyczne uzasadnienie, ale utrzymały się o wiele za długo i zdeformowały się. Ogromne znaczenie ma także odroczona co najmniej od 10-lecia zmiana generacji. W tej sytuacji uzyskanie wzrostu wymaga zarówno bardzo gruntownych zmian personalnych jak i zmian systemowych, głębszych niż te, które dotychczas wystarczały. Nieszczęście na tym polega, że w jednym i w drugim nie jesteśmy zadowalająco konsekwentni.

Układ sił politycznych w kraju uległ dużej zmianie. Układ sił w sferze władzy zmienił się w znacznie mniejszym stopniu. Wydaje się, że podstawowym warunkiem odzyskania przez władzę autorytetu jest zbliżenie między układem sił społecznych a układem sił we władzy.

Partia nasza może i powinna zainicjować i zorganizować od góry do dołu coś w rodzaju porozumienia narodowego. Dopóty dopóki my to możemy zrobić z własnej inicjatywy to partia ma szansę umocnienia swojej wiodącej pozycji.

I ostatnia sprawa, kryzys, który przeżywamy nie jest kryzysem marksizmu-leninizmu — tak jak nie jest kryzysem zasad socjalizmu. Uwidacznia on tylko jak nieudolnie nauką tą posługiwaliśmy się. Mówię to z głębokim poczuciem samokrytycyzmu. Opublikowałem w ostatnich dwóch dziesięcioleciach sporo studiów których się nie wstydzę i których na gruncie nowym będę bronić, zdając sobie oczywiście sprawę z dyskusyjności tych czy innych też. Jeśli mówię o samokrytycyzmie to mam na myśli co innego, mianowicie ogólniejsze funkcjonowanie teoretycznego frontu partii. Poza krótkimi okresami w partii naszej zwłaszcza w jej kierowniczych organach brakło zrozumienia, że od nauki należy oczekiwać przede wszystkim krytycznych analiz, że nauka apologetyczna nie jest nauką, lecz staje się kiepską nikomu niepotrzebną propagandą. Jeśli chcemy odbudować pozycję marksizmu-leninizmu to możemy to obecnie zrobić opierając się przede wszystkim na analityczno-poznawczych walorach tej nauki.

Rozwój sytuacji w Polsce ma ogromne znaczenie dla sytuacji europejskiej dla bezpieczeństwa i interesów całej socjalistycznej wspólnoty. Niepokój bratnich partii o naszą sytuację jest zrozumiały. Jest tu przecież pełna zgodność wspólnych interesów. Internacjonalizm u nas dzisiaj wyraża się przede wszystkim w zrozumieniu tego faktu i w poczuciu odpowiedzialności za wpływ tego co u nas się dzieje na sprawę socjalizmu i pokoju w świecie. Sądzę, że najlepiej potrafimy wywiązać się z naszych zobowiązań internacjonalistycznych kiedy zapewnimy zgodny i przebiegający w duchu porozumienia proces socjalistycznej odnowy. Nie możemy tego osiągnąć na drodze ściśle ortodoksyjnej. Stoimy w obliczu zupełnie nowej sytuacji i musimy szukać nowych rozwiązań modelowych. Odwaga w myśleniu teoretycznym i w działaniu staje się więc w naszych warunkach zarówno potrzebą wewnętrzną jak i powinnością internacjonalistyczną.

Jana Łabęckiego

JAN ŁABĘCKI — członek KC, spawacz, brygadzista w Stoczni Gdańskiej im. Lenina:

Temat układów poziomych wyzwala wiele namiętności i różnych poglądów. Ostatnio u nas, w stoczni, gościła delegacja sekretarzy woj. legnickiego i poznańskiego, przyjeżdżają różni. Muszę powiedzieć z przekonaniem, że są to korzystne kontakty, że następuje tam wymiana poglądów, że mamy na bieżąco rozeznanie sytuacji. Nie możemy się nawzajem straszyć, że te powiązania grożą czymś najgorszym. Noszą one oczywiście w sobie zalążek nieprawidłowości, jeśli się je puści na szerokie wody i ich nie opanuje.

Została zgłoszona propozycja zwołania w Gdańsku tzw. forum partyjnego. Na ostatnim spotkaniu „poziomym" 29 organizacji partyjnych ustosunkowaliśmy się do tej sprawy i powiedzieliśmy: owszem, możemy zwołać, ale pod egidą KC i Biura Politycznego oraz Komitetu Wojewódzkiego. Uważam, że jeśli Komitet Centralny jest zdolny przewidywać, co może zyskać, a co stracić, to w tej chwili powinien podjąć taką decyzję, gdyż na tych właśnie spotkaniach — nie na gigantach, nie na dużych zgromadzeniach — powinno się młócić naszych przeciwników, wytrącać im argumenty, wypracowywać autentyczny program partii.

Mdło się już robi od ciągłego narzekania i wyciągania problematyki rozliczeniowej. Zdajemy sobie jednak sprawę, że ten problem musi być załatwiony. Trzeba ten proces przyśpieszyć, ażeby na zjeździe nie zaszła potrzeba rozliczania, bo to już będzie za późno. Zjazd powinien załatwić program i sprawy personalne.

Na konferencjach, w organizacjach partyjnych boleśnie wychodzi teraz problem demokracji, ale tę demokrację trzeba przeżyć. Lekcja demokracji mści się, mimo to jednak towarzysze dochodzą do wniosku, że mają z tego tytułu pełną satysfakcję, wychodzą bowiem z przeświadczeniem, że oto został im w sposób demokratyczny powierzony ster rządów partyjnych na danym odcinku. Mają pewność, że zostali wybrani demokratycznie i że mogą twardo piastować swoje stanowiska, nie obawiając się jakichkolwiek przypinań łat z tej lub innej strony.

Ta demokracja jednak chyba w pełni, w całym przekroju naszej partii, nie spełnia swojej roli. Mówię te kontrowersyjne słowa dlatego, że mam dużo listów z gmin, z małych ośrodków i zakładów, które skupiają przecież większość członków partii. Pełna demokracja w wydaniu właśnie tych zakładów będzie w praktyce zatrzymaniem starych układów i klik. Uważamy, że jeżeli w POP jest 15 czy 20 towarzyszy, którzy tworzyli jakiś układ, to tam problem może załatwić, niestety, tylko ten znienawidzony system przywożenia w teczkach. Powinniśmy przyjrzeć się temu problemowi, który już zaczyna wychodzić. Dla nas jako partii, jako Komitetu Centralnego nie powinno to być obojętne, niezależnie od tego, czy się to nam podoba czy nie.

Dlaczego robotnicy nie chcą przyjmować funkcji w partii? Wynika to z dwóch powodów: z braku wiarygodności władzy oraz oczywiście z niemożności. Oni czują, że nie dadzą rady sami poprowadzić tej odnowy u siebie, o nie mają na kim się oprzeć. Uważają, że jeśli jeszcze mają ten kredyt zaufania w organizacjach, to nie chcą go stracić. Problem ten dopiero wtedy się skończy, kiedy zostaniemy w sposób demokratyczny wybrani, kiedy uwiarygodni się nasza władza, również i partyjna.

W tej chwili w Stoczni Gdańskiej wyniki produkcyjne są bardzo obiecujące. Ale jesteśmy świadomi, że za 2—3 miesiące możemy być wszyscy pozbawieni pracy. Chodzi o to, że zapowiedziano samorządność zakładów powoduje sobiepaństwo i samowolę, w związku z czym zrywane są wszystkie więzy kooperacyjne. A my bez kooperacji jesteśmy niczym. Dlatego mam jeden wniosek: nie sterować ręcznie propagandą, natomiast ręcznie należy sterować przemysłem i kooperacją, na razie, póki nie zaistnieją obiektywne warunki, żeby wejść na drogę reformy gospodarczej.

Mieczysława Moczara

MIECZYSŁAW MOCZAR — członek Biura Politycznego KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli:

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR będzie wydarzeniem o bardzo doniosłym znaczeniu nie tylko w skali naszego kraju, lecz również w aspekcie międzynarodowego ruchu komunistycznego. Na zjeździe będziemy musieli dokonać bilansu kadencji nie dokończonej przez nas, członków KC, wybranych na VIII Zjeździe, który jak wiemy, nacechowany był zorganizowaną manipulacją.

Do zwołania nadzwyczajnego zjazdu zmusza nas niezwykle ciężka sytuacja. Określenie nadchodzącego zjazdu jako nadzwyczajnego brzmi surowo, lecz należy rozumieć, że jest to w pełni uzasadnione: żywimy przecież wielkie obawy, ale my komuniści w surowości tej, naładowanej ogromną i uzasadnioną pretensją do grupy E. Gierka, która już odeszła, odnaleźć też musimy wielką nadzieję, wielką perspektywę dla naszej partii.

Myśląc o przyszłości winniśmy jednocześnie pamiętać o długiej, a jednocześnie pięknej i trudnej drodze, którą przebyliśmy. Z najtrudniejszych sytuacji wychodziliśmy zwycięsko, chociaż często ponosiliśmy straty niesłychanie bolesne.

Dzisiaj musimy rozbić wszelkie bariery, szczególnie te przez nas samych niestety wzniesione, by uwolnić zbezczeszczone prawa marksizmu, którego treści są własnością klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Prawa te wypisane są na naszych czerwonych sztandarach i nie Michnikom do nich się przymierzać.

W II wojnie światowej zginęło ponad 6 mln obywateli polskich. Na roboty przymusowe wywieziono 2,5 mln Polaków. Wysiedlono dalsze 2,5 mln. Bezpośrednio po wojnie w latach 1945—46 w Polsce zarejestrowano około 2 mln inwalidów oraz chorych na gruźlicę. W każdej rodzinie byli zabici, lub zaginieni na których latami oczekiwano. Niekiedy te poszukiwania trwają jeszcze do dziś.

Niestety doświadczeń historii, tego wszystkiego czego ona uczy nie potrafiliśmy przekazać młodym pokoleniom.

W dyskusji przedzjazdowej członkowie partii domagają się wnikliwego rozpatrzenia minionego 10-lecia i rozliczenia grupy Gierka. Wśród członków partii powtarza się powszechnie pytanie: czy stanowisko KC od sierpnia 1980 roku to znaczy w tych niezmiernie trudnych miesiącach było słuszne, czy nie? Szczerą prawdę wyrażał wielokrotnie tow. Kania, kiedy samokrytycznie i krytycznie w imieniu własnym i Biura Politycznego mówił, że droga przez nas wybrana jest słuszna i jedynie możliwa, ale czy nasze działanie na tej drodze jest zawsze skuteczne to już inna sprawa.

Trzeba nam sobie zdawać sprawę, że od IX Nadzwyczajnego Zjazdu wszyscy ludzie dobrej woli oczekiwać będą w jaki sposób partia nasza potrafi przełamać bariery ograniczające twórczą myśl, inicjatywę i energię mas. A jednocześnie czy zdoła wznieść zaporę która by raz na zawsze uchroniło nas przed najstraszliwszym wrogiem, jakim jest dla partii demoralizacja w jej własnych szeregach.

Jako komunista, któremu minęło wiele dziesiątek lat aktywnej pracy w szeregach partii zdaje sobie sprawę, że nie wystarczą dobre chęci, szlachetne intencje i marzenia. Najważniejsza jest postawa ideowa i postawa moralna. Najważniejsza jest zgodność słów z czynami. Tylko dzięki konsekwentnej realizacji obowiązków wynikających z ducha naszej idei jesteśmy w stanie zdobyć zaufanie w społeczeństwie i umocnić w nim naszą ideę socjalistyczną, która jest przecież dla ludzkości jedyną ludzką drogą.

Warto więc nam — komunistom przypomnieć sobie, że Lenin ostro i stanowczo krytykował wszystkich tych działaczy, którzy przed podjęciem decyzji ważnych dla partii nie sięgali do doświadczeń historii, krytykował tych, którzy nie liczyli się ze stanowiskiem innych, którzy zapomnieli skąd wyszli. A przecież właśnie te a nie jakiekolwiek inne powody leżą u źródeł obecnej sytuacji, za to właśnie płacimy dzisiaj tak ogromną, wprost tragiczną cenę.

Naród nasz, jeśli odnosi się przyjaźnie do swojej władzy — a dawał temu wielokrotnie wyraz w swej historii — to gotów oddać jej wszystko. Szczególnie wówczas, gdy zagraża mu niebezpieczeństwo utraty suwerenności. Taka jest prawda historyczna. Dziś społeczeństwo nasze nie w pełni jednak zdaje sobie sprawę z tego, że suwerenność naszego kraju została poważnie zagrożona i rzeczywistość tę należy traktować poważnie.

Mówię — poważnie traktować, ponieważ ostatnimi czasy wielu ludzi zdemoralizowanych bezkarnością zachowuje się wybitnie niebezpiecznie. Może to okazać się tragiczne w skutkach dla całego społeczeństwa. Dla nas wszystkich. Czas już więc najwyższy, oby przyszło opamiętanie się. Czas zastanowić się na serio na jakim świecie żyjemy.

Pragnę też powiedzieć kilka słów na temat kontroli prowadzonej przez NIK w Komitecie ds. Radia i TV. Skończyliśmy właśnie prowadzone od szeregu miesięcy prace kontrolne. Wyniki kontroli przesłane zostały do zainteresowanych organów państwowych. Przez całe lata telewizja była instytucją działającą na zasadach „świętej krowy". Trudno wręcz zbilansować straty, jakie zostały poczynione, w latach siedemdziesiątych kilkakrotnie staraliśmy się jako NIK wkroczyć do tego „państwa w państwie". Ale za każdym razem kontrolerzy musieli wycofać się albo na polecenie E. Gierka, albo Jaroszewicza. Dlatego też kierownictwo telewizji gospodarzyło się jak uważało za wskazane. Poza wszelkimi przepisami wydano ponad 1,2 mld zł.

Podczas posiedzenia Sejmu tow. Jaruzelski mówił, że w tym tunelu zaczyna już pokazywać się światło. Wypowiedź ta spotkała się z ogromnym rezonansem we wszystkich środowiskach społecznych. Ukazuje nam to jak potężne jest w naszym społeczeństwie dążenie do normalizacji życia i spokoju. Społeczeństwo nasze chce wiedzieć co ma robić i na to pytanie trzeba nam odpowiedzieć.

Mieczysława Rakowskiego

MIECZYSŁAW RAKOWSKI — członek KC, wicepremier Rady Ministrów:

Fala krytyki, jaka podniosła się po IX Plenum świadczy, że kierownictwo partii, mam na myśli nie tylko Biuro Polityczne, ale i Komitet Centralny, do którego należę, nie stanęły wówczas na wysokości zadania. Być może, że nie pozwalały na to ówczesne okoliczności. W bazie partyjnej istnieje jednak już dziś mocno ugruntowane przekonanie, również w oparciu o doświadczenia wyniesione z IX Plenum, że Komitet Centralny wybrany na VIII Zjeździe, po prostu nie stać na wyprowadzenie kraju i partii z kryzysu. Jeśli jest to przekonanie niesłuszne, to mamy jeszcze dwa miesiące by prawdy tej dowieść. Doświadczenie uczy jednak, że prawdy tej nie dowiedziemy pokrzykiwaniami i zaklęciami. Pomiędzy bazą partyjną a kierownictwem partii — myślę o całym Komitecie Centralnym — wyrosła pewna bariera, która od kilku co najmniej miesięcy jest faktem.

Co robić, aby linia porozumienia, której zdecydowanym zwolennikiem jest Stanisław Kania, dalej trwała i przynosiła oczekiwane rezultaty.

Pierwszy problem — to międzynarodowe uwarunkowania, w których tkwi Polska. Sytuacja kryzysowa trwa w Polsce już 9 miesiąc. Nic zatem dziwnego, że utrzymujący się polski kryzys budzi niepokój wśród naszych przyjaciół. Niepokój ten podsyca publiczne demonstrowanie przez domorosłych polityków, chciałoby się powiedzieć, awanturników, agitacja antyradziecka. Jest to działalność, nie tylko świadectwem zaniku poczucia odpowiedzialności w wymiarze narodowym, lecz także wynikiem nonszalancji, megalomanii, a kto wie, czy nie działań zaplanowanych.

Usunięcie tej bariery w okresie poprzedzającym zjazd nie jest sprawą jedynie wewnątrzpartyjną. Jest sprawą narodową, jest sprawą faktycznie łączącą się z przyszłością pokoju w Europie i świecie.

Po jednej stronie wspomnianej już bariery znajduje się baza partyjna, a w tym także te tzw. struktury poziome. Budzą one wśród niektórych towarzyszy niechęć, a nawet złość. Baza partyjna w moim przekonaniu, instynktownie wyczuwa tę niechęć. Uważam, że boczenie się na struktury poziome jest nieporozumieniem. Trzeba było od początku uznać to co dobre w nich, iść wspólnie na zjazd, odrzucając to co złe, co sprzeczne z leninowskimi normami. Jest jeszcze trochę czasu na usunięcie narosłych nieporozumień.

Dzisiaj tylko surowe potępienie działań osłabiających sojusz Polski i ZSRR i z innymi krajami socjalistycznymi już nie wystarcza. Całe społeczeństwo polskie, także nasi przeciwnicy polityczni, różnego rodzaju polityczni mitomani, powinni wiedzieć, gdzie kończy się interes Polski i zaczyna się zejście na drogę samunicestwienia. Już dzisiaj, zarówno w Europie zachodniej oraz w USA, mnożą się krytyczne opinie o nas, jako o zbiorowości narodowej. Uważa się nas za niepoprawnych romantyków, ludzi igrających z ogniem to na dodatek atomowym.

Niech każdy zważy następujące okoliczności:

Sytuacja polityczna Polski nadal jest groźna; nic tak nie szkodzi narodom, jak lekceważenie realiów; pokój w Europie trwający od 36 lat jest dla narodu polskiego zbyt cenną wartością, aby można było pozwolić niektórym ludziom na działalność, która obiektywnie podrywa jego fundamenty; nowa, korzystna dla narodu polskiego faza stosunków polsko-radzieckich zapoczątkowana wspólnie przelaną krwią, owocująca także w postaci naszego powrotu na ziemie zachodnie, jest historycznym osiągnięciem i musi być troskliwie ochraniana.

Wracam do swojej propozycji z października ub. r. Ocenę minionego 10-lecia z punktu widzenia gospodarczego i społecznego rozwoju kraju, należy powierzyć specjalnej komisji Sejmu. Sporządzenie takiej oceny nie nastręcza już dzisiaj poważniejszych trudności. Ocena taka powinna stać się przedmiotem publicznej debaty w Sejmie.

Co się tyczy partii zaś, to uważam, że w okresie przed zjazdem w przeciągu jednego miesiąca należy podjąć prace i przygotować dwa dokumenty: ocenę polskich kryzysów oraz ustalenie stopnia odpowiedzialności partyjnej komitetów centralnych funkcjonujących w latach 1971—1980. Wszystkie te dokumenty powinny zamknąć okres rozliczeń i ciągłego spoglądania w przeszłość. Jestem przekonany, że jeżeli prac tych nie podejmiemy, to IX Zjazd przejdzie pod znakiem obrachunków, a przecież to już ostatnia chwila, by przejść do spojrzenia na najbliższe i dalsze zadania kraju i partii.

Kolejny problem dotyczy przeszłości naszego systemu politycznego. Stwierdzamy, że Polska nie wróci już do okresu sprzed sierpnia 1980 roku. Jest to teza słuszna, ale powstaje pytanie, jaka powinna i ma być konstrukcja struktur politycznych, czyli władzy, które winny istnieć w Polsce lat 80-tych. Musi powstać jasna i zrozumiała dla wszystkich, przejrzysta koncepcja takiego systemu.

Opracowanie koncepcji takiego systemu jest tym bardziej pilnym zadaniem, ponieważ wśród KOR-owskich ideologów, kręcących się wokół „Solidarności", a i działających wewnątrz tej organizacji, istnieje koncepcja wypłukiwania władzy z elementów, które decydują o jej treści. Widać wyraźnie, że bardziej interesuje ich właśnie władza polityczna aniżeli wpływanie na gospodarkę. Tę dziedzinę w zasadzie zostawiają w spokoju, wiedząc, że można tu tylko sobie kark skręcić.

Niezależnie od tego, jaki będzie nasz los osobisty, powinniśmy dać z siebie wszystko, aby partia udała się na zjazd patrząc w przyszłość.

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Królestwa Holandii, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Holandii Beatrix. (PAP)

EWG zniosła embargo na dostawy do ZSRR

Komisja EWG poinformowała o zniesieniu obowiązującego od 15 miesięcy embarga na dostawy artykułów rolnych do Związku Radzieckiego.

Decyzję EWG poprzedziło podobne posunięcie w tej sprawie administracji waszyngtońskiej.

Embargo na dostawy artykułów rolnych do ZSRR zostało wprowadzone przez Stany Zjednoczone w styczniu 1980 roku, jako odpowiedź na radzieckie posunięcia wobec Afganistanu. Wówczas po decyzji amerykańskiej nastąpiła podobna decyzja EWG.

Przewiduje się, że obecnie zniesienie embarga przez EWG umożliwi rozpoczęcie rozmów między ZSRR i Francją w sprawie dostaw do Związku Radzieckiego 600 tys. ton francuskiej pszenicy. (PAP)

W skrócie

● Przywódca Libii płk. Muammar Kadafi kontynuuje podróż po socjalistycznych krajach Europy. Po rozmowach w Moskwie i po krótkim pobycie w Bułgarii, wczoraj przybył do Jugosławii.

● Japonia obchodziła swoje święto narodowe. Jak w większości monarchii jest to rocznica urodzin cesarza Hirohito. Kończy dzisiaj 80 lat.

Medal „Sprawiedliwy wśród narodów" nadany polskiej rodzinie

W Nowym Jorku odbyła się uroczystość wręczenia przedstawicielce kolejnej polskiej rodziny medalu „Sprawiedliwy wśród narodów", nadawanego przez instytut upamiętnienia męczenników i bohaterów Yad Veshem w Jerozolimie.

Tym razem ten najwyższy symbol upamiętnienia bohaterstwa z czasów nazistowskiej pogardy przyznany został rodzinie Józefa i Agaty Armatysów z Jastrząbki Nowej (obecnie województwo tarnowskie), którzy w latach 1943—45 udzielili w swoim domu a następnie w domu ich przyjaciół schronienia trzem członkom rodziny Mojżesza Wurzla.

W wystąpieniu o nadanie tego medalu, M. Wurzel stwierdza m. in., że po kilku miesiącach życia w lesie, gdy żonie groziła gangrena nogi, zdesperowani chcieli się już oddać w ręce gestapo. W ostatnim momencie „przypomniałem sobie starego znajomego z wojska. Udaliśmy się do niego w nocy. Tym mężczyzną był Józef Armatys. Przyjął mnie, moją żonę Helenę i córkę Sally. Jego córka Władysława, obecnie Flisak, pobiegła do pobliskich zakonnic po pomoc lekarską. Zostaliśmy ukryci na strychu domu Armatysów i noga mojej żony została wyleczona. Po 12 miesiącach, gdy nasza obecność na strychu zaczęła wzbudzać podejrzenia Armatys schował nas w domu swych przyjaciół, gdzie przetrwaliśmy do przyjścia Rosjan w lutym 1945 r. Armatys nie przyjął ode mnie żadnych pieniędzy. Ryzykował życiem całej swojej rodziny, gdyż gdyby Niemcy wykryli nas, wszyscy zostalibyśmy zabici".

Józef Armatys umarł kilka miesięcy temu. W Nowym Jorku medal Yad Veshem odebrała jego córka, Władysława Flisak, mieszkająca obecnie w osiedlu Kalinowa w Krakowie. Przy wręczaniu medalu odczytano werset biblijny: „Kto ratuje jedno życie, ten ratuje ludzkość".

Obecny na uroczystości przyjaciel Wurzla, obecnie też mieszkaniec Nowego Jorku Tewel Knie powiedział, że Armatysowie uratowali przed zagładą 10 Żydów. (PAP)

Wiceminister J. Wiejacz w Berlinie

W Berlinie przebywał wiceminister spraw zagranicznych PRL, **Józef Wiejacz**. Został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych NRD **Oskara Fischera**. Z sekretarzem stanu, pierwszym zastępcą ministra tego resortu **Hubertem Krolikowskim** przeprowadził rozmowy, na temat rozwoju stosunków dwustronnych i niektórych problemów międzynarodowych. Odbył też konsultacje z wiceministrem spraw zagranicznych NRD **Berndtem Neugebauerem** w sprawie współpracy Polski i NRD w organizacjach międzynarodowych. (PAP)

Minister J. Bafia w Austrii

29 bm. minister sprawiedliwości Jerzy Bafia zakończył oficjalną wizytę w Austrii, którą złożył na zaproszenie austriackiego ministra sprawiedliwości Christiana Brody. Obaj szefowie resortu przeprowadzili rozmowy dotyczące problemów legislacyjnych, organizacji i działania organów wymiaru sprawiedliwości w swych krajach. J. Bafia został przyjęty przez prezydenta Rudolfa Kirchschlaegera, kanclerza Brunona Kreisky'ego i przewodniczącego federacji austriackich związków zawodowych Antona Benyę.

Przeprowadził też rozmowy z prezesem sądu najwyższego i prokuratorem generalnym Austrii.

Z dużym zadowoleniem strona austriacka przyjęła fakt przetłumaczenia w naszym kraju austriackiego prawa karnego, traktując to jako wyraz dwustronnych stale rozwijających się prac kół prawniczych obu krajów. Pierwsze egzemplarze tego tłumaczenia min. Bafia przekazał prezydentowi Kirchschlaegerowi i min. Brody'emu. (PAP)

Wykonanie wyroku śmierci w Szenjangu

W mieście Szenjang, w północno-wschodnich Chinach zlikwidowano „kontrrewolucyjną klikę" — podała prasa lokalna. Jedną osobę stracono, jedna została skazana na karę śmierci z zawieszeniem na dwa lata, a 9 osób otrzymało wyroki od 8 lat do 6 miesięcy więzienia. Zarzuca się im nielegalne posiadanie broni oraz udzielanie pomocy innym członkom kliki. (PAP)

Papież Jan Paweł II odwiedzi Wielką Brytanię w 1982 r.

W Londynie poinformowano, że papież Jan Paweł II złoży wizytę w Wielkiej Brytanii wiosną 1982 r.

Oświadczenie konferencji biskupów katolickich Anglii i Walii podkreśla, że wizyta ta będzie miała przede wszystkim charakter wizyty pasterskiej. Najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego spotka się również z przedstawicielami duchowieństwa innych kościołów działających w Anglii, Walii i Szkocji, przede wszystkim z arcybiskupem Canterbury (najwyższy dostojnik Kościoła anglikańskiego), Robertem Runcie. (PAP)

Rośnie napięcie w Ulsterze

Więzień Maze, poseł Sands zdecydowany na śmierć głodową

Robert Sands, więzień republikański, głodujący od dwóch miesięcy w więzieniu Maze w Belfaście, jest coraz bliżej śmierci. Wraz z pogarszaniem się stanu zdrowia słabnącego Sandsa, rośnie w Irlandii Północnej napięcie. Ekstremiści protestanccy ogłosili mobilizację sił. Misja specjalnego wysłannika papieża, który pragnął nakłonić Sandsa do przerwania głodówki nie powiodła się. Inicjatywa papieża została skrytykowana przez prasę brytyjską.

Wraz z upływem kolejnych godzin, Sands zbliża się coraz bardziej do momentu utraty przytomności, poprzedzającego śmierć. Jednak nawet w stanie agonalnym istnieje jeszcze możliwość zapobieżenia śmierci Sandsa — jeśli spełnione zostaną warunki, o które walczy więzień. Inny więzień republikański, Sean Francis Hughes, który zastąpił Sandsa jako komendant więźniów IRA w zakładzie karnym Maze, może podjąć decyzję odżywienia Sandsa i zakończenia strajku. Taka możliwość podana przez źródła republikańskie dodatkowo zwiększa presję na władze brytyjskie.

Specjalny wysłannik papieża, ksiądz John Magee odwiedził więzienie Maze i przeprowadził godzinną rozmowę z Sandsem. Magee starał się przekonać więźnia o potrzebie przerwania głodówki, trwającej już 61 dni i przekazał mu sugestię papieża dotyczącą zakończenia strajku. Duchowny watykański nie ujawnił treści godzinnej rozmowy, ale Sands kontynuuje strajk głodowy. Magee spotkał się z brytyjskim wiceministrem spraw zagranicznych, Peterem Blakerem przed udaniem się do Belfastu.

Prasa brytyjska otwarcie skrytykowała humanitarną inicjatywę papieża. Londyński „Times" w komentarzu redakcyjnym ocenił ją jako „niefortunną" i stwierdził, iż szkoda, że papież nie znalazł słów dla potępienia strajku głodowego, prowadzonego w celu zachęcenia innych do działań kryminalnych i grzesznych. Jeszcze ostrzej wypowiedział się „Daily Mail", który napisał, iż papież wkroczył na polityczne pole minowe, a jego interwencja w sprawie więźnia będzie oceniana jako wywieranie presji na rząd brytyjski. Jest to niepokojąca przygrywka do wizyty papieskiej w W. Brytanii w przyszłym roku — napisał londyński dziennik.

Ekstremiści protestanccy ze stowarzyszenia obrony Ulsteru (UDA) przeprowadzili mobilizację 2,5 tys. ludzi jako pokaz siły. W Belfaście ekstremiści protestanccy zablokowali szereg ulic dla udowodnienia, że są gotowi do podjęcia działań na własną rękę. Przywódca ekstremistycznej partii politycznej protestantów — demokratycznych unionistów — pastor Ian Paisley zażądał od władz brytyjskich wprowadzenia dodatkowych kontyngentów wojsk do Irlandii Płn. (PAP)

„Columbia" ponownie na przylądku Canaveral

We wtorek prom kosmiczny „Columbia" znalazł się ponownie na przylądku Canaveral na Florydzie, skąd 16 dni temu wystartował do pierwszego lotu orbitalnego. Prom wylądował w ośrodku lotów kosmicznych im. Kennedy'ego razem ze zmodyfikowanym samolotem „Boeing 747", do którego grzbietu był przymocowany podczas lotu.

Przewiduje się, że w przyszłości promy kosmiczne lądować będą również na przylądku Canaveral na specjalnie przygotowanym pasie startowym. (PAP)

Manewry NATO w Europie północnej

We wtorek rozpoczęły się w Cieśninie Kattegat manewry Marynarki Wojennej państw NATO pod kryptonimem „Bold Game". Uczestniczy w nich 29 ścigaczy i ogółem 1300 marynarzy z Norwegii, Danii i Republiki Federalnej Niemiec. Manewry których tematem jest „zabezpieczenie dróg wyjścia" z Bałtyku, trwać będą do 19 maja. Dowodzi nimi gen. Sir Anthony Farrar-Hockley, dowódca naczelny sił zbrojnych NATO odcinka północnego Europy.

Manewry odbywają się na obszarze Cieśniny Kattegat, Oresund oraz Małego i Dużego Bełtu, a także w zachodniej części Bałtyku. Celem manewrów jest również sprawdzian współdziałania sił marynarki wojennej i lotniczych sił morskich. (PAP)

Narada prezesów WK ZSL

W Naczelnym Komitecie ZSL odbyła się 29 bm. narada prezesów wojewódzkich komitetów stronnictwa.

Przewodniczący naradzie prezes NK ZSL STANISŁAW GUCWA dokonał oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i związanej z tym sytuacji w ZSL.

Aktualne sprawy gospodarcze, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w rolnictwie oraz działania rządu zmierzające do wyprowadzenia kraju z kryzysu omówił członek Prezydium NK ZSL — wicepremier Roman Malinowski.

W dyskusji przedstawiono stanowisko ogniw i instancji stronnictwa w sprawie przyspieszenia normalizacji warunków życia i pracy, domagano się określenia odpowiedzialności za hamowanie procesu odnowy, postulowano zwiększanie samodzielności i podejmowanie decyzji w taki sposób, aby wyprzedzały one bieg zdarzeń w społecznym życiu wsi. (PAP)

Zidentyfikowano ofiary pożaru w szczecińskiej „Kaskadzie"

Jak poinformowano dziennikarza PAP w Prokuraturze Wojewódzkiej, 29 bm. zakończono identyfikację wszystkich znalezionych ofiar tragicznego pożaru w miejscowym kombinacie gastronomicznym „Kaskada", który według dotychczasowych ustaleń, spowodował śmierć trzynastu osób.

Śmierć ponieśli w płomieniach uczniowie klasy trzeciej „c" Zespołu Szkół Gastronomicznych w Szczecinie: **Tomasz Berger, Waldemar Czyż, Elżbieta Gryszkiewicz, Danuta Domagalska, Małgorzata Kondracka i Beata Tokarska**. Rozpoznano także pracowników „Kaskady": **Annę Dubicką, Danutę Lewandowską, Teresę Kipel, Janinę Stępień, Anielę Pyzę, Teresę Nowak i Elżbietę Wiktorko**. Nadal trwają poszukiwania czternastej ofiary, osoby, która miała znajdować się w czasie pożaru w „Kaskadzie", a której dotychczas nigdzie nie odnaleziono. Poszukiwania są bardzo trudne ze względu na duży stopień zniszczenia obiektu.

Trwają prace komisji powołanej przez wojewodę szczecińskiego dla zbadania przyczyn i skutków pożaru; prowadzone jest wielostronne, szczegółowe dochodzenie. (PAP)

B. wojewoda bydgoski — aresztowany

Na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy zastosowany został areszt tymczasowy wobec byłego wojewody bydgoskiego — EDMUNDA LEHMANNA oraz byłego naczelnika Wydziału KW MO w Bydgoszczy — MIECZYSŁAWA MAJCHRZAKA.

Obydwu zatrzymanym zarzuca się nadużywanie stanowisk służbowych m. in. przy budowie domków letniskowych. Byłemu wojewodzie prokuratura zarzuca ponadto podejmowanie decyzji gospodarczych umożliwiających jemu i innym osobom osiąganie korzyści materialnych. (PAP)

Edmund Bałuka stawił się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie

28 bm. — późnym wieczorem opuścił Stocznię Szczecińską im. Adolfa Warskiego Edmund Bałuka.

Przypomnijmy, że był on w 1971 r. przewodniczącym komitetu strajkowego w stoczni, a w roku 1973 pozostał nielegalnie za granicą. Przez osiem lat przebywał w Hiszpanii, Francji, Belgii oraz Wielkiej Brytanii. Powrócił do kraju 21 bm., przekraczając nielegalnie granicę a następnie przedostał się na teren Stoczni Szczecińskiej. Przez osiem dni przebywał w tym zakładzie pod opieką Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność". Przed kilku dniami prokurator wojewódzki w Szczecinie złożył oświadczenie, że nie zastosuje wobec Edmunda Bałuki aresztu tymczasowego. Jeśli zgłosi się on do prokuratury i nie będzie się ukrywał, nakłaniał świadków do fałszywych zeznań i nie będzie w inny sposób utrudniał postępowania karnego. Edmund Bałuka po zebraniu przedstawicieli wszystkich wydziałów stoczni, w czasie którego podjęto decyzję, że musi on opuścić zakład i zgłosić się do prokuratora uczynił to.

W przyjętej uchwale zebrani w pełni akceptują czynności podjęte przez przedstawicieli SKZ NSZZ „Solidarność" przy Stoczni Szczecińskiej w celu zapewnienia gwarancji sprawiedliwego i praworządnego toku prowadzenia postępowania przez władze prokuratorskie w sprawie Edmunda Bałuki.

Zebrani uważali, że E. Bałuce zostały zapewnione pełne gwarancje bezpieczeństwa wynikające z obowiązujących w Polsce przepisów prawa karnego, w szczególności niestosowania wobec niego aresztu tymczasowego. Powinien on zgłosić się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie oraz uczestniczyć we wszczętym postępowaniu karnym w jego sprawie, a przede wszystkim w stosowanych przesłuchaniach w celu wyjaśnienia jego działalności za granicą oraz okoliczności powrotu do kraju.

Zobowiązuje się SKZ NSZZ „Solidarność" przy Stoczni Szczecińskiej do zapewnienia udziału obrońcy w przesłuchaniach Edmunda Bałuki oraz przedstawiciela NSZZ „Solidarność", o ile E. Bałuka wyrazi na powyższe zgodę.

Zebrani — głosi uchwała — stoją na stanowisku, że Polska jest krajem praworządnym i wszystkich muszą obowiązywać jednakowe zasady prawa, a także wszyscy muszą się stosować do obowiązujących przepisów. Każde naruszenie przez kogokolwiek przepisów prawnych wymaga gruntownego i zgodnego ze społecznym poczuciem sprawiedliwości — wyjaśnienia.

Załoga stoczni domaga się, aby E. Bałuka wrócił jak najszybciej do pracy w Stoczni Szczecińskiej zgodnie z zasadą porozumienia gdańskiego i szczecińskiego.

Jak dowiedział się szczeciński korespondent PAP, 29 bm. w godzinach popołudniowych Edmund Bałuka zgłosił się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie w celu złożenia zeznań. Towarzyszył mu szczeciński adwokat — Roman Łyczywek, a także przedstawiciel społeczny.

W czasie pierwszego przesłuchania w prokuraturze — jak poinformował zastępca prokuratora wojewódzkiego — przedstawiono E. Bałuce stawiane mu zarzuty. Dotyczą one jego współpracy z rozgłośnią radia „Wolna Europa", redagowania i wydawania w Paryżu biuletynu „Szerszeń" oraz nielegalnego przekroczenia granicy w drodze powrotnej do kraju. E. Bałuka wyjaśnił okoliczności dotyczące nielegalnego przekroczenia granicy.

Przesłuchanie ma być kontynuowane 30 bm. (PAP)

Ekspresem przez Wybrzeże

● W tych dniach zawieszony został serwis ro-ro na linii Szczecin — porty południowej Finlandii. Pływający na tym szlaku nowoczesny „rorowiec" ms. „Trans Link", jeden z nielicznych tego typu statków w polskiej flocie, skierowany został na inną linię. Główną tego przyczyną był pogłębiający się nadal spadek masy towarowej w portach polskich.

Ms. „Trans Link", który w pierwszym okresie ledwo mieścił na pokładzie wszystkie kontenery, od kilku już tygodni nie był należycie wykorzystany. W tych warunkach armator skierował na tę linię konwencjonalny semikontenerowiec ms. „Wejherowo". Pływać on będzie aż do czasu wyraźnego wzrostu podaży ładunków na tej linii.

„Jantar"

I losowanie
2, 28, 41, 42, 44, dod. 39

II losowanie
6, 8, 15, 38, 39, dod. 43

Końcówka banderoli
266560

6 maja — kolejne atrakcje w „Jantarze" — warto zagrać — zapraszamy.

...redakcji: 0512858 R GWP-Pl Nr indeksu 35001. Zam. 1034 — C-4

Skrót referatu Biura Politycznego

● Dokończenie ze str. 1

tynuowania tej linii, linii socjalistycznej odnowy życia społecznego. Takie jest też pragnienie milionów ludzi pracy.

Nie jest to tylko deklaracja; za stanowiskiem partii i jej KC przemawiają już liczne fakty potwierdzające linię programową socjalistycznej odnowy.

Każdy, kto realnie ocenia zjawiska zgodzi się, że przybyło w Polsce demokracji. Inne są dziś stosunki w partii i w tym względzie nie ma wątpliwości. Inna jest też pozycja Sejmu i rad narodowych. Odradza się samorząd spółdzielczy i chłopski. Stosunki władzy ze związkami zawodowymi mają w coraz szerszej skali rzeczowy, konstruktywny charakter.

Poważne i korzystne zmiany zachodzą w działalności socjalistycznych związków młodzieży, rośnie ich aktywność i zaangażowanie ideowe oraz samodzielność łączona z uznaniem ideowego przewodnictwa partii.

Bardzo źle kształtuje się sytuacja ekonomiczna, nie wykonujemy planów. Trzeba się liczyć ze znacznie głębszym spadkiem dochodu narodowego niż przewidywał plan. Niezwykle dotkliwe są trudności w zaopatrywaniu rynku z powodu zmniejszonych dostaw towarów i znacznie wyższych dochodów pieniężnych ludności.

Spada wiarygodność Polski we współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi i krajami Zachodu, nie wywiązujemy się z umów o wymianie towarowej, zaostrzają się trudności ze spłacaniem naszych długów. Jest to głównie rezultat błędów poprzedniego okresu i trudności związanych ze znacznym nieurodzajem. Ale również — o czym nie wolno zapominać — w znacznym stopniu jest to też wynikiem rozprzężenia gospodarki, spadku dyscypliny i strajków, efekt ciągłych napięć, jakie występowały, w ostatnich miesiącach.

Dlatego też podstawowym zadaniem partii, klasy robotniczej i wszystkich zatroskanych o kraj ludzi jest wprowadzenie normalnego rytmu pracy i rzetelne gospodarowanie, poszukiwanie skutecznych dróg wyprowadzenia gospodarki z kryzysu. W pracy na co dzień nie ma ważniejszego zadania.

Nasuwają się dwie uwagi:

Pierwsza — jak wielka jest społeczna wrażliwość na każdy sygnał o naruszeniu prawa przez władze nawet wtedy, gdy ma ono charakter incydentu nie wynikającego z szerokiej praktyki.

I druga sprawa — czy nie za szybko i czy nie zbyt łatwo w naszym kraju sięga się do strajkowej broni? Czy zamiar sprzeciwu wobec jednego incydentu winien stać się powodem do unieruchomienia gospodarki i tworzenia wielkiego napięcia społecznego? Czy nie została zachwiana proporcja pomiędzy przyczyną napięć a ich ewentualnymi następstwami? Czy nie przypomina to igrania z ogniem obok góry dynamitu?

Dobrze się jednak stało, że zgodnie ze stanowiskiem KC, rządu i wszystkich sił społecznych poczuwających się do odpowiedzialności za kraj strajk generalny został zażegnany. Uczucie ulgi było powszechne, ale związane z niepokojem, czy to już ostatni raz? Byli jednak i tacy wśród centralnych działaczy „Solidarności", którzy nie ukrywali, że są niezadowoleni z odwołania strajku i zgłaszali publicznie swój sprzeciw wobec tych przedstawicieli kierownictwa związku, którzy brali udział w rozmowach z rządem.

Jak widać nie brak ludzi, którzy w politycznym awanturnictwie nie uznają żadnych granic, nie liczą się ani z interesem państwa, ani z interesem robotników, w imieniu których występują.

Istotną rolę w normalizowaniu naszej sytuacji spełniło ostatnie posiedzenie Sejmu.

Szczególne znaczenie ma zaufanie dla rządu i jego premiera oraz aprobata dla stanowiska zajętego w sprawie zaniechania strajków na najbliższe dwa miesiące, aprobata działania na rzecz ochrony ładu i porządku publicznego, usprawnienia działań sił porządkowych, umocnienia praworządności oraz zapewnienia niezakłóconego rytmu funkcjonowania transportu, łączności, energetyki, przemysłu obronnego oraz innych działów gospodarki i służb mających szczególnie ważne znaczenie dla życia kraju.

To stanowisko Sejmu spotkało się z szerokim społecznym uznaniem. Powinniśmy czynić wszystko, by nasz rząd i jego premier tow. Wojciech Jaruzelski odczuwali ze strony partii konkretne poparcie dla działań służących poprawie sytuacji kraju.

Troska o spokój wewnętrzny o rzetelne wypełnianie obowiązków, o poszanowanie prawa jest dziś sprawą narodową, sprawą najwyższej rangi.

Stawiając w dokumencie przedzjazdowym na czołowym miejscu problematykę samej partii chcemy podkreślić nienaruszalny kanon, że klucz do przezwyciężenia kryzysu leży w partii, spełniającej przewodnią rolę w budowaniu socjalistycznego społeczeństwa. Nie może być socjalistycznej odnowy bez odnowy partii w duchu marksizmu-leninizmu, bez odrodzenia socjalistycznych ideałów. Nie chodzi tu o słowa, lecz o nawiązywanie w praktyce do historycznych źródeł socjalizmu — uniwersalnych i polskich. Znajdujemy w nich wartości trwałe, nie naruszone przez czas, ale jakże często deformowane przez praktykę.

Usuwanie tego co stało się przyczyną kryzysu, nie oznacza odrzucania wartości, jakie wyrosły z doświadczeń ruchów rewolucyjnych, społecznych i narodowych, które kierowały się humanistyczną motywacją, a szczególnie doświadczeń rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Wewnątrz partii trwa wielka dyskusja, w której dominującym nurtem jest rozwinięcie i takie utrwalenie demokracji wewnątrzpartyjnej, aby niemożliwe było jej naruszenie, aby jej funkcjonowanie stało się źródłem politycznej siły całej partii. Proponowane zmiany i uzupełnienia w statucie szczególnie zaś wzrost rangi wybieralnych instancji, roli organizacji partyjnych i praw członkowskich, wzmocnienie organów kontrolnych podporządkowane są idei partyjnego demokratyzmu.

Proponujemy zawarcie w statucie demokratycznych zasad wyborczych, z uwzględnieniem ich powszechnej tajności, ograniczenia ilości funkcji partyjnych jakie pełnić może jeden towarzysz, a także ich rozdziału od funkcji państwowych, gospodarczych i społecznych. Proponowana jest także — powszechnie postulowana — zasada rotacji przez ograniczenie do dwóch kadencji możliwości pełnienia tych samych funkcji wybieralnych w organach wykonawczych, zwłaszcza funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego i innych instancji, określenia statusu aparatu partyjnego i jego służebnej roli wobec instancji pochodzących z wyboru.

Tak rozumiana demokracja partyjna powoływać będzie do pełnienia funkcji, łącznie z najwyższymi, członków partii ze wszystkich głównych środowisk — robotniczego, które słusznie domaga się obecnie właściwej reprezentacji we władzach — chłopskiego, które reprezentuje tak stotny z punktu widzenia potrzeb ogólnospołecznych sektor produkcyjny, inteligencji oraz intelektualistów, którzy w nowoczesnym życiu spełniają niezastąpioną rolę w rozwoju nauki, techniki, kultury i kształtowaniu socjalistycznej świadomości.

Ale przecież nie o reprezentację tylko chodzi, a o faktyczne współuczestniczenie w pracach i podejmowaniu decyzji, w działalności komisji problemowych, a także uczestniczenie w posiedzeniach Biura Politycznego i egzekutywach przy omawianiu ważnych problemów.

Na ostatnim spotkaniu robotników, członków Komitetu Centralnego sformułowana została zasada udziału tych towarzyszy i innych członków naczelnych władz partii w posiedzeniach Biura Politycznego, wtedy gdy omawiane są interesujące ich problemy. Trzeba wprowadzić taką zasadę i rygorystycznie jej przestrzegać.

Podstawową, historycznie ukształtowaną zasadą budowy partii jest działanie organizacji partyjnych w miejscu pracy.

Z doświadczenia wiemy jednak, że wiele spraw ludzkich pojawia się w miejscu zamieszkania, w małych osiedlach, czy dużym bloku mieszkalnym. Być może celowe będzie tworzenie form skupienia członków partii szerzej w środowisku ich codziennego życia po pracy, tak, aby partia mogła znaleźć się bliżej powszednich spraw ludzkich i stanowić czynnik inicjujący rozwiązywanie tych spraw.

W ostatnich miesiącach pojawiły się w życiu partii nowe formy kontaktów i płaszczyzny dyskusji aktywu zbliżonych środowisk społecznych.

Patrzymy na różne komisje i zespoły dyskusyjne jako na wyraz aktywności i ożywienia partii. Wyraźnie jednak trzeba podkreślić, iż działalność ta nie może prowadzić do podważania i zastępowania historycznie sprawdzonej leninowskiej budowy partii, do podważania jej spoistości. Godziłoby to bowiem w jedność partii, tworzyłoby przesłanki do rozłamów i frakcji.

Stan politycznego pobudzenia mas członkowskich jest generalnie zjawiskiem pozytywnym, choć widzieć trzeba wszystkie niebezpieczeństwa do jakich mogłaby prowadzić działalność pozastatutowa.

Wybory w ogniwach i instancjach partyjnych już trwają. Chciałbym w związku z tym zwrócić uwagę na sprawę zwiększenia we władzach partyjnych i w samym zjeździe liczby naszych robotniczych towarzyszy. Robotnicy stanowią bowiem główną siłę partii. Są oni głównymi twórcami przemian, jakie dokonały się w naszym kraju, ich praca przeobraziła Polskę w nowoczesne państwo socjalistyczne.

Także dziś robotnicy są główną siłą w procesie socjalistycznej odnowy, rozstrzygająca jest ich rola i w formułowaniu programu partii i w jego urzeczywistnianiu. Stąd też niepokojące są te przypadki zdarzające się w obecnej kampanii wyborczej, gdy zbyt mało robotników wybiera się do instancji i na delegatów na konferencje wojewódzkie, ale również i na zjazd partii.

Właśnie w obecnej sytuacji cała partia musi zadbać, aby IX Nadzwyczajny Zjazd był przede wszystkim zjazdem robotników.

Drugim filarem całej struktury i działania partii jest centralizm. Nie stanowi on alternatywy demokracji, podobnie jak demokracja nie jest alternatywą centralizmu.

Bez demokracji jedność pozostanie płytka i pusta, jak jak bez centralizmu jedność pozostanie martwa i bezsilna. Podkreślamy tę jedność, jako niezłomną zasadę całej partii, w ogóle, a szczególnie obecnie, kiedy jedność ta jest elementarnym warunkiem wychodzenia z kryzysu.

Wprowadzenie zasad demokratycznej dyskusji w partii czyni tym bardziej istotną kwestię jedności ideowej, opartej na wierności zasadom marksizmu-leninizmu, ideałom patriotyzmu i internacjonalizmu.

Komentując oba projekty dokumentów należałoby jeszcze dołączyć uwagę o zwiększeniu roli partyjnych intelektualistów, twórców nauki i kultury w życiu ideologicznym partii.

Podzielić należy wypowiadane często opinie o potrzebie ulepszania mechanizmu działania partii, jej członków wewnątrz wszystkich organów przedstawicielskich, pochodzących z wyboru, szczególnie rad narodowych i Sejmu. Tu bowiem przesuwa się punkt ciężkości sprawowania władzy.

Kolejnym problemem, który żywo interesuje wszystkie kręgi społeczeństwa, szczególnie ludzi bezpartyjnych jest dyskutowana w partii polityka kadrowa. Dotyczy to nie tylko krytycznej oceny nadmiernie rozbudowanej tzw. nomenklatury kadrowej, która jak wiadomo już została poważnie zredukowana. Widząc potrzebę zmian w polityce kadrowej chcemy jednocześnie stwierdzić, że partia zachowa swój wpływ na obsadę kadrową kluczowych ogniw naszego życia. Polityka kadrowa to ważny element polityki społecznej naszej partii, służący budowaniu siły i żywotności naszego systemu, struktur państwowych i gospodarczych.

Założenia programowe na zjazd proponują podstawowe kierunki socjalistycznej odnowy, kierunki rozwoju naszej demokracji, umacniania przewodniej roli naszej partii i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Jest niezmiernie ważne, aby spotkały się one ze zrozumieniem całej partii.

Dbajmy o sprawiedliwość w ocenach całego okresu Polski Ludowej. Były w tym okresie i błędy i porażki, były i kryzysu. Był to jednak czas rozwoju, czas skutecznego rozwiązywania naszych narodowych problemów; odbudowy kraju, jego uprzemysłowienia i unowocześnienia, czas niespotykanego w dziejach kulturalnego rozwoju społeczeństwa, zmiany warunków socjalnych ludzi pracy, czas tworzenia skutecznych gwarancji niepodległości.

Twórcą tych dokonań była klasa robotnicza, naród, a autorką myśli programowej była nasza partia, weteranom pracy i walki o socjalistyczny kształt Polski oddajemy należną cześć.

Słuszne są więc wszystkie te oceny, które widzą główne źródła naszego kryzysu w naruszeniu zasad socjalizmu, jego praw ekonomicznych. Dlatego właśnie z socjalizmem wiążemy nasze programy i nadzieje na pokonanie trudności, na niezakłócony rozwój naszego kraju.

Zgodnie ze stanowiskiem określonym na VII Plenum KC uważamy, że za błędy polityczne ponosi się odpowiedzialność polityczną, a za wykorzystywanie stanowisk dla nieuzasadnionych korzyści osobistych obowiązuje odpowiedzialność prawna. Takie kryteria obowiązują w każdym cywilizowanym kraju.

Dlatego też odwołaliśmy ze składu KC znane wam grono osób. Komisje kontroli partyjnej wydaliły z partii 758 osób, w tym również niektórych byłych członków Biura Politycznego, członków naczelnych władz partyjnych i ministrów.

NIK prowadzi nadal badania wszystkich sygnałów o korzyściach osobistych sprzecznych z prawem. Organa prokuratury wdrożyły śledztwo w stosunku do tych osób, które naruszyły prawo karne.

Przeprowadzono też analizę celowości zakupu i wykorzystania licencji zagranicznych.

W czasie ostatniego spotkania członków Komitetu Centralnego — robotników — wysunięta została propozycja powołania na obecnym plenum komisji złożonej z członków naczelnych władz partyjnych dla oceny dotychczasowego przebiegu i możliwości przyspieszania prac nad kwestią odpowiedzialności.

Na sali obrad. CAF — Telefoto

Adresatem naszego programu jest naród. Z myślą o nim wytyczamy cele i zadania związane z urzeczywistnieniem socjalistycznej demokracji, z realizacją planowanych reform, nowych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych.

Jesteśmy zainteresowani w szerokich uprawnieniach państwowych organów przedstawicielskich od Sejmu do gminnej rady narodowej.

Opowiadamy się za wysoką pozycją wszystkich związków zawodowych a więc i branżowych i „Solidarności", i autonomicznych, pozycją obrońcy robotniczych interesów i współgospodarzy zakładów. Z zadowoleniem stwierdzamy rosnącą aktywność i odbudowę wpływów zwłaszcza branżowych związków zawodowych i będziemy ten proces wspierać.

Popieramy odbudowę samorządu robotniczego, spółdzielczego i rolniczego, zwłaszcza kółek rolniczych reprezentujących bogate tradycje i wielkie współczesne możliwości.

Sprzyjać będziemy działalności Ligi Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich, wszystkich organizacji społecznych, które stoją na gruncie socjalizmu.

Trzeba traktować jako niezłomną wytyczną, że demokracja nie jest gestem władzy wobec społeczeństwa lecz wielką i rosnącą potrzebą socjalizmu.

W partii powinniśmy tworzyć wzorce rzeczywistej demokracji i prawdziwie socjalistycznych stosunków między ludźmi. Przodujemy w każdej dziedzinie nie tylko śmiałością programów ale i siłą przykładu, siłą działania dla dobra ogółu.

W naszym progamie zwracamy się do wszystkich środowisk. Szczególne miejsce zajmują w nim sprawy młodzieży. Mamy świadomość, że zjazd spełni swą rolę wtedy, gdy jego platforma zostanie zaakceptowana również przez młodych Polaków, jeśli znajdzie ich poparcie. Stanie się tak, jeżeli młodzi ludzie sami wpiszą do przyszłego programu to, co uważają za najważniejsze dla siebie, dla narodu, dla ojczyzny.

Oczekujemy, że dyskusja wzbogaci nasze założenia w sprawach oświaty, nauki i kultury. Każda z tych dziedzin tworzy dzień dzisiejszy i przyszłość narodu, kształtuje jego sytuację ale i jest zależna od warunków, zwłaszcza ekonomicznych. Będziemy wspierać te sfery zarówno środkami materialnymi na miarę możliwości jak i tworzyć klimat sprzyjający rozbudzaniu twórczości i potencjału intelektualnego.

Wydobycie gospodarki z obecnej wciąż jeszcze pogarszającej się sytuacji wymaga wielkiej wyobraźni połączonej z rozwagą, wymaga inicjatywy i dyscypliny w realizacji zadań, spokoju, a także wielu wyrzeczeń. Potrzebne jest tu działanie sprawne, konsekwentne, efektywne i szybkie.

Zbyt długo trwa opracowanie programu stabilizacji gospodarki w Komitecie Gospodarczym Rady Ministrów a w Komisji Planowania — raportu o stanie gospodarki.

Oba dokumenty powinny stanowić niezwykle ważny temat dyskusji przedzjazdowej.

Trzeba przede wszystkim przewidzieć zaopatrzenie w towary o podstawowym znaczeniu nawet kosztem innych towarów; trzeba posługiwać się metodą uciążliwej reglamentacji. Nie wydaje się jednak możliwe utrzymanie obecnych cen zwłaszcza na artykuły spożywcze. Jest to problem o wielkiej wadze społecznej, wymaga głębokiego przemyślenia i szerokiej konsultacji społecznej.

Jakie warunki należy zapewnić rolnictwu tak żeby zagwarantować szybki rozwój produkcji rolniczej i najlepsze wykorzystanie każdego hektara ziemi? Trzeba stale dbać o opłacalność produkcji, o dostawy maszyn, nawozów i innych środków niezbędnych w gospodarce rolnej. Wszystko to odbywać się będzie nie w warunkach rozwoju a spadku produkcji przemysłowej. Trzeba więc rozbudzić w zakładach inicjatywę w sprawie pomocy dla rolnictwa. Trzeba wspierać organizacje samorządu rolniczego. Tworzy się nowy związek — Związek Rolników Indywidualnych „Solidarność". Nasz stosunek do tej organizacji określać będziemy na podstawie jej działania. Obowiązkiem wszystkich członków partii działających na wsi, wszystkich partyjnych ogniw jest sprzyjanie aktywności kółek rolniczych.

Musimy też odpowiedzieć jak powiększyć nasz potencjał eksportowy, jak zastąpić import rodzimą produkcją by sprostać naszym zobowiązaniom płatniczym wobec zagranicy. Potrzebna tu będzie trwała a nie doraźna proeksportowa orientacja wybranych gałęzi gospodarki czy nawet zakładów. Tego nie zastąpi żadne przesuwanie płatności, chociaż aktualnie jest to konieczne. Pamiętajmy, że to co dziś łagodzi sytuację jutro może jeszcze bardziej ją zaostrzyć.

Sytuacja gospodarcza kraju w najbliższych latach bardzo ograniczy możliwości poprawy warunków życiowych. Tak więc wszystkie decyzje w sprawach cen, płac i świadczeń społecznych muszą mieć na uwadze konieczność przywracania równowagi ekonomicznej, ale równocześnie muszą dawać świadectwo elementarnemu poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Nie ma w naszym programie imponujących obietnic, bo nie pozwala na nie ciężka sytuacja. Skutki tej sytuacji trzeba bardziej konsekwentnie przenosić na tych, których poziom życia znacznie przekracza wielkości przeciętne.

Zawsze trzeba pamiętać, że warunki życiowe wyznaczają nie tylko płace i dochody. Jest wielka sfera zbiorowego spożycia, którego funkcjonowanie bardzo waży na sytuacji społeczeństwa. Mam tu na myśli ochronę zdrowia, warunki pracy, żłobki, przedszkola. Jest w tych dziedzinach bardzo dużo do zrobienia.

Składową częścią polityki społecznej jest sprawa zatrudnienia. Ważne jest jak przemieścić i przekwalifikować pracowników by kojarzyć indywidualne interesy z interesem ogólnospołecznym i tak by każdy miał perspektywę pracy. Obowiązek ten wynika z socjalistycznych zasad naszego państwa.

Będziemy szukać możliwości poprawy sytuacji ekonomicznej w pogłębianiu współpracy ze Związek Radzieckim i innymi krajami RWPG. Jest to współpraca dla nas bardzo korzystna, ze względu na warunki wymiany. Takich ilości surowców jakie nabywamy w Związku Radzieckim nie mogłibyśmy kupić w żadnym z krajów. Jest to więc współpraca o życiowym znaczeniu dla Polski.

Kluczem do perspektywicznych rozwiązań jest reforma gospodarcza.

Misją naszej partii jest kształtowanie socjalistycznej rzeczywistości, socjalistycznych przekonań i socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Nasza partia wyrosła z walki klasowej robotników przeciw uciskowi, wyrosła z potrzeb walki o społeczne wyzwolenie. Zwycięstwo socjalistycznego ustroju nie chroni samo przez się, jak uczył Lenin i jak to potwierdza nasza praktyka, od biurokratycznych i różnych innych wynaturzeń godzących w ludzi pracy.

Gdy sięgamy do źródeł kryzysu to znowu dochodzimy do wniosku, jak wielka jest potrzeba wysokiej wrażliwości na wszystko co godzi w poczucie sprawiedliwości; osłabia walkę ze złem, co narusza godność człowieka jako pracownika i obywatela.

Ta wrażliwość jest już faktem w znacznej części organizacji i instancji partyjnych. Dbajmy o jej powszechność, trwałość i skuteczność, i życie będzie wtedy lepsze, pozycja partii wyższa.

Niech przed każdą organizacją partyjną, każdą instancją i każdym członkiem partii staje zawsze pytanie, co zmienić i jak budować siłę partii, jak wyjść z kryzysu, jak rozwijać społeczną aktywność, jak izolować przeciwników socjalizmu.

Na każdym szczeblu od organizacji partyjnej do Komitetu Centralnego potrzebna jest nie tylko kierunkowa linia działania, nie tylko reagowanie na wydarzenia, ale świadomie formowany plan zamierzeń, określający cele i sposoby ich realizacji. Jest to istotna słabość w funkcjonowaniu kierowniczych organów partii. Trzeba więc zastanowić się nie tylko nad tym co robić, ale i jak działać. Trzeba w tym widzieć ważny warunek skuteczności pracy partyjnej.

Potrzebna jest stała więź działaczy partyjnych z organizacjami partyjnymi; dbałość o autentyzm kontaktów, poznawanie poglądów i doświadczeń pracy, otwarte prezentowanie złożoności uwarunkowań i dróg wyjścia z sytuacji. Dużo tu już się zmieniło, ale wciąż uczmy się jak to robić lepiej.

Do zjazdu pozostało niewiele ponad dwa miesiące. Na czym w tym okresie powinniśmy skupić uwagę?

Na pierwszym planie trzeba widzieć wszystko to co służy umacnianiu zwartości ideowej i aktywności partii i wszystkich jej organizacji. Z całą wnikliwością powinniśmy się odnosić do wniosków i uwag organizacji partyjnych. Nic nie może pozostać bez odpowiedzi. A trzeba podkreślić, że w Komitecie Centralnym zaniedbania w tej sprawie są niemałe.

Po drugie — potrzebne jest stałe zainteresowanie realizacją programu rządu.

Szczególne znaczenie ma tu troska o zaopatrzenie rynku, rozwijanie inicjatyw na rzecz zwiększenia wydobycia węgla, bo inaczej nie rozwiążemy problemów ekonomicznych, potrzebna jest nasza aktywność wobec związków zawodowych i administracji w przygotowaniu zakładów, zwłaszcza o uciążliwych warunkach produkcji, do pracy w okresie letnim oraz zapewnienie załogom warunków wypoczynku.

Po trzecie — sprawą niezwykłej doniosłości jest przygotowanie rolnictwa do zbiorów, pomoc rolnictwu oraz doraźne działanie dla poprawy zaopatrzenia w środki niezbędne do produkcji. Powinny być szybko ustalone plany przestawienia produkcji niektórych zakładów przemysłowych na potrzeby rolnictwa w tym również na potrzeby produkcji części zamiennych.

Jest to problem w całej gospodarce narodowej, bo brak części unieruchomił środki transportu i potrzebne maszyny o wartości ponad 430 mld złotych. Czy jest wobec tego sens rozwijania produkcji nowych maszyn podczas gdy inne z powodu braku części unieruchamiamy.

Trzeba dokonać przeglądu stanu użytków rolnych i ustalić sposoby ich najlepszego wykorzystania.

Po czwarte — rozpatrzyć należy oceny i wnioski raportu opracowanego zgodnie z decyzją Biura Politycznego o warunkach startu, sytuacji życiowej i pozycji zawodowej młodego pokolenia.

Nie możemy stracić z oczu ważnej sprawy zatrudnienia absolwentów szkół i uczelni. Bardzo trudna jest sytuacja mieszkaniowa młodych rodzin.

Po piąte: będziemy kontynuować ocenę kadr kierowniczych.

Trzeba mieć na uwadze nie tylko zmiany choć wszędzie tam gdzie jest to uzasadnione negatywną oceną wyników lub metod pracy, brakiem odpowiedzialności za powierzony odcinek, nieumiejętnością organizowania ludzi – trzeba dokonywać zmian, nie wolno ich odwlekać.

Jest rzeczą istotną, by torować drogę do wyższych funkcji najbardziej zdolnym, odpowiedzialnym i wyróżniającym się wzorową, obywatelską, ideową postawą. Dbajmy o rozszerzenie bazy rekrutacyjnej kadr zwłaszcza o ludzi młodych i bezpartyjnych.

Bardzo liczymy na naszych towarzyszy działających w środkach masowego przekazu; w prasie, radiu i telewizji. Ich rola trudna jest do przecenienia. Niezwykle waży na poglądach społecznych, na formowaniu socjalistycznego oblicza społeczeństwa. Doniosła jest również i ta funkcja środków informacji, która wyraża opinię społeczną, tworzy warunki do wymiany poglądów między ludźmi.

Podnosi się krytycznie niedostatki w zakresie informacji i w oświetlaniu różnych wydarzeń. Wysuwa się zarzuty w sprawie kierowania środkami informacji. Odpowiadamy – nie ma takiej dziedziny, gdzie nie trzeba doskonalić partyjnego oddziaływania. Dotyczy to również kierowania prasą, radiem i telewizją.

Jesteśmy zainteresowani szerokim udziałem dziennikarzy w walce ze wszystkim co złe, co niesprawiedliwe, co narusza prawo, co jest sprzeczne z ideałami socjalizmu. Obnażajmy fakty, pomagajmy ludziom w walce.

Równocześnie sprzyjajmy kształtowaniu poczucia wysokiej odpowiedzialności za słowo w środkach masowej informacji, niech wspierają one socjalistyczną odnowę, niech torują jej drogę i łamią różne biurokratyczne opory, których przecież nie brakuje.

Od naszych towarzyszy mamy równocześnie prawo wymagać pasji w walce z obcymi poglądami, w obnażaniu rzeczywistych intencji różnych przyjaciół ludu, a faktycznie zdecydowanych wrogów socjalizmu.

Od wielu miesięcy idziemy drogą rozwiązywania istniejącego kryzysu politycznymi środkami, idziemy w przekonaniu, że zdołamy uruchomić dostateczne siły by sprostać temu zadaniu.

Działamy w warunkach wciąż wielkich zagrożeń, które tworzy katastrofalna sytuacja ekonomiczna, stan społecznego podniecenia, sprzeczności między rozbudzonymi wielkimi nadziejami na poprawę warunków socjalnych a coraz mniejszymi możliwościami ich spełnienia. Wszystko to wykorzystują wrogowie socjalizmu i ich sojusznicy z ośrodków zachodniej dywersji.

Trwa w naszym kraju ostra walka polityczna, trwa klasowa walka o treść odnowy, o obronę socjalizmu, jego ideowych wartości i ustrojowych realiów.

Spotykamy się niekiedy z pytaniami jak to jest w naszym kraju z przeciwnikami socjalizmu, z antysocjalistycznymi siłami, na czym polega zagrożenie naszego ustroju. Wszyscy wrogowie socjalizmu budują swoje nadzieje na kryzysie. Społeczne niezadowolenie ze skutków błędów chcą uczynić swoją amunicją do godzenia w podstawy socjalizmu. Występują w todze obrońców robotniczych interesów, w charakterze rzeczników niezadowolenia. Chcą stworzyć stan swoistego znieczulenia, w którym nie reaguje się na tzw. pokojową drogę przejęcia władzy, na pełzającą kontrrewolucję.

My chcemy nasze trudności pokonać a oni chcą je wykorzystać – tu jest granica podziału. Działa cały mechanizm unieruchomiania lokalnych ogniw władzy, paraliżowanie możliwości działania organów porządku publicznego czy też różnych metod szantażu ludzi broniących zasad socjalizmu i polityki partii.

Wszyscy przeciwnicy socjalizmu pokładają swoje nadzieje na wpływy w „Solidarności". Na możliwości wykorzystania tej organizacji. Głęboko wierzymy, że im to się nie uda w masowej skali. Jest to przecież robotnicza organizacja. Działa w niej wiele setek tysięcy członków partii. Ich obowiązkiem jest dbać o socjalistyczne oblicze, o działalność zgodną z charakterem związku zawodowego.

Nasze stanowisko, nasz stosunek do „Solidarności" wyznaczają dwa czynniki:

● **PIERWSZY** to nasze intencje wobec „Solidarności" od chwili jej powstania. Budowaliśmy je w oparciu o deklarację organizatorów zapisaną w statucie, że związek stoi na gruncie zasad socjalizmu, że uznaje kierowniczą rolę partii w państwie i nasze sojusze międzynarodowe, że nie będzie pełnić roli partii politycznej. Nasze konstruktywne intencje są nadal w pełni obowiązujące.

● **DRUGI** czynnik określający nasz stosunek do „Solidarności" – to fakty, to praktyka towarzysząca działalności związku, jego ogniw i działaczy.

Cieszy nas każdy przykład dobrej pożytecznej współpracy. Bardzo dużo jest jednak powodów do niepokoju:

● zbyt pochopne jest posługiwanie się orężem strajku, tworzenie faktów przejmowania w czasie strajków władzy w zakładach;

● liczne są wydawnictwa związkowe, w których godzi się w zasady ustrojowe, w nasze sojusze, w partię.

Niepokoją wystąpienia na zebraniach związkowych znanych przeciwników socjalizmu z kierownictwa KOR i rzeczywiste ich wpływy w związku.

Dużo refleksji powinny też budzić demonstracje poparcia dla „Solidarności" ze strony kół skrajnej prawicy na Zachodzie i ośrodków zimnowojennej dywersji.

Wiele też zastrzeżeń nasuwa opublikowany dokument programowy traktujący o kierunkach działania „Solidarności".

W dokumencie prezentuje się poglądy na wiele kwestii, zapowiada się czego związek będzie żądał, co podda kontroli, wypowiada się w ważnych sprawach polityki państwa, świadczących o ambicjach szerszych niż wynika z charakteru związku zawodowego.

Znacznie trudniej w tym dokumencie znaleźć zapowiedź o tym jaką współodpowiedzialność „Solidarność" pragnie wziąć na siebie w naszym kraju, w naszym państwie.

Na zakończenie program głosi, że: „Solidarność" jest główną gwarancją procesu odnowy, i podkreśla się, że nie ma innej siły, która mogłaby ją zastąpić w tym dziele.

Oświadczamy — jesteśmy przeciwko monopolom na gwarancje odnowy. Nasza partia widzi gwarancje odnowy inaczej, oczywiście socjalistycznej odnowy, bo inna to nie postęp, a ruch wsteczny.

Dlatego opowiadamy się za porozumieniem, za sojuszem wszystkich sił, którym drogą jest sprawa ocalenia bytu narodowego. To porozumienie, ten sojusz to fundament powodzenia socjalistycznej odnowy. Takiemu sojuszowi będziemy sprzyjać ze wszystkich sił, będzie sprzyjać nasza partia wspólnie z ZSL i SD. Widzimy tu pole do szerokiego współdziałania ze związkami zawodowymi: branżowymi i „Solidarnością" i autonomicznymi, z organizacjami młodzieżowymi, kobiecymi, z Kościołem, którego konstruktywne działania i możliwość doceniamy, współdziałania z ludźmi o odmiennych poglądach, z wszystkimi patriotycznymi siłami.

Taki sojusz jest dziś Polsce potrzebny, bo tylko on tworzy realne gwarancje wyjścia z kryzysu.

Rozwój sytuacji w naszym kraju ma swoje odniesienia międzynarodowe.

Rozumiemy w pełni głęboką troskę partii komunistycznych, troskę bratnich krajów socjalistycznych i ich zaniepokojenie narastaniem w Polsce tych tendencji i procesów, które oznaczają osłabienie gospodarki i podważanie państwa socjalistycznego. Na XXVI Zjeździe KPZR w referacie towarzysza Leonida Breżniewa i na zakończonych niedawno zjazdach innych bratnich partii dano temu wyraz, wyrażając jednocześnie internacjonalistyczną solidarność i przekonanie, że nasza partia działając zgodnie z linią VI i kolejnych plenarnych posiedzeń KC przezwycięży trudności i wyprowadzi Polskę na szlak harmonijnego rozwoju na gruncie zasad i idei socjalizmu.

Bratnie kraje, a zwłaszcza Związek Radziecki, udzieliły nam także wydatnej pomocy gospodarczej, zgodziły się na utrzymanie określonej nierównowagi we wzajemnych obrotach handlowych. Ale oczywiście nasze zobowiązania musimy wykonać. Nie możemy wystawiać naszych partnerów na niepewność i na trudności wynikające z nie wykonanych przez nasz kraj zobowiązań.

Dotyczy to również obrotów towarowych z innymi krajami. Dziś niezwykle potrzebna jest nasza również i handlowa wiarygodność.

Liczne są fakty świadczące o prowadzonej przez koła dywersyjne kampanii propagandowej wspierającej różnymi środkami przeciwników socjalizmu. Podtrzymywanie napięcia i konfliktów w naszym kraju to celi tej imperialistycznej działalności. Niepokojące są fakty wykorzystywania wydarzeń w Polsce jako pretekstu dla polityki wyścigu zbrojeń i hamowania procesów odprężeniowych.

Podejmowane są próby mające na celu wbicie klina pomiędzy Polskę a Związek Radziecki i inne bratnie kraje, próby podważania jedności i zwartości państw naszej wspólnoty. Godzą one w żywotne interesy Polski. Godzą one w proces socjalistycznej odnowy.

Socjalizm i byt niepodległy Polski są nierozerwalne. Uczynimy wszystko dla zachowania i utrwalenia tych najwyższych wartości. Nie pozwolimy nikomu naruszyć fundamentów, na których one się opierają w sojuszu z Krajem Rad, z wszystkimi państwami wspólnoty socjalistycznej. Jest to patriotyczna i internacjonalistyczna powinność naszej partii, wszystkich jej członków.

Historycznie sprawdzone fundamentalne założenia polskiej polityki zagranicznej przyjęte u zarania naszej ludowej państwowości, są niepodważalne!

Niepodważalna jest również prawda, że międzynarodowe interesy i powinności Polski czynią nakazem chwili zapewnienie stabilizacji i harmonijnego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

TOWARZYSZKI i TOWARZYSZE!

Nasze plenum obraduje w przededniu święta klasy robotniczej. Święto 1-majowe, to moralny pomnik ku czci pracy ludzkiej. Została ona uznana za wartość naczelną człowieka i społeczeństwa. Dlatego świętować będziemy wszyscy i wspólnie, gdyż to jest właśnie sensem najgłębszym Święta Pracy.

W bieżącym roku 1 Maja poprzedza 190 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, tego doniosłego, ale nie spełnionego aktu demokracji i postępu. Polska Ludowa jest spadkobiercą tych szczytnych idei wyrosłych z głębokiego patriotyzmu.

Zjazd, do którego idziemy, ma wymiar historyczny. Musi sformułować program wyjścia z kryzysu, jaki kraj nasz przeżywa, a równocześnie określić zgodną z dążeniami społeczeństwa przyszłość Polski.

Trzeba zatem uczynić wszystko, aby kampania przedzjazdowa przebiegała najlepiej, aby jej wyniki zagwarantowały, że zjazd spełni oczekiwania, jakie wiąże z nim cała partia i społeczeństwo. Jest to wielka powinność nas wszystkich, którzy tworzymy partie — od podstawowej organizacji do KC.

(PAP)

DZIENNIK BAŁTYCKI

Dyskusja na X Plenum KC PZPR

JERZY PUTRAMENT — członek KC, literat: Chciałbym zwrócić uwagę na pewne zasady prowadzenia dyskusji. W ostatnim okresie w naszym narodzie istnieje ogromna inflacja pomysłów uzdrawiania Polski. Ktoś coś pomyśli w pięć sekund, już ma plan, już biegnie, już sławią, już żąda wypełnienia. Jest to bardzo zdrowe, ale ma swoje niebezpieczeństwa. Trzeba, wystrzegać się przy tym przeskakiwania z tematu na temat, bronić swego zdania, ale bez przesady. Po drugie — trzeba pamiętać o porzekadle powstałym w ruchu robotniczym w początkach tego stulecia: „Wrogowie ciebie chwalą, stary Beblu, widocznie nie masz racji". Czasem wrogowie chwalą za rzeczy potrzebne. Np. prasa zachodnia chwali naszą partię za wybieranie politycznych dróg rozwiązywania kryzysu, czynią to zresztą w swoim interesie. Tego co mogło się stać w Polsce bali się więcej niż my.

Przez 8 miesięcy „Le Monde" krzyczał o „Solidarności" o Wałęsie, o groźbie interwencji, itd., a potem po podpisaniu porozumienia na temat „Solidarności Wiejskiej" nagle zmienił temat; teraz zajmuje się nami — partią, teraz dopiero zobaczył, że główna przyczyna naszej słabości jest stan naszej partii. „Le Monde" ma świetną technikę manipulacji dziennikarskiej. Wynajduje sprzeczności w grupie, insynuuje, operuje nazwiskami. Sprawdzić nie można. Po jakimś czasie wszyscy godzą się z jego oceną.

Najważniejszym zadaniem kierownictwa partii w tych dwóch miesiącach jest ciągłe odwiedzanie największych zakładów pracy. Jest to strategiczny punkt naszej partii, którego stan — jak mam nadzieję — trochę się poprawił. Nie jest to wystarczające. I dlatego towarzysze powinni odkładać różne inne zajęcia. Mimo że jest to dziś piekielnie trudne zadanie, to jednak na tym polega ich rola, jest to ich najważniejsze zadanie.

STANISŁAW KRÓLIK — członek KC, przewodniczący Rolniczego Spółdzielczego Kombinatu „Nowy Świat", w woj. kaliskim:

Okres, jaki minął od ostatniego plenum KC przyniósł kolejne przemyślenia, które są na ogół rezultatem twardej, ale twórczej dyskusji. Nie wszystkie bowiem z postanowień IX Plenum KC, zyskały aprobatę członków partii. Tym większa zatem ciąży dzisiaj na nas odpowiedzialność. Uważam, że najpilniejsze jest ustalenie zgodnie z propozycją Biura Politycznego terminu zjazdu oraz przedłożenie wreszcie do publicznej dyskusji od dawna zapowiedzianych i oczekiwanych dokumentów.

Jeśli mamy zatem, jako partia, skutecznie organizować, ukierunkowywać myślenie i działania musimy poddać niezwłocznie pod dyskusję nie tylko członków partii, lecz całego społeczeństwa — oprócz założeń programowych — także raport o stanie naszej gospodarki oraz 3-letni plan stabilizacji.

W trakcie kampanii wyborczej podnoszona jest w dalszym ciągu w dyskusji sprawa rozliczania towarzyszy, którzy w minionym okresie nadużyli swych stanowisk. Róbmy to szybciej, ale konsekwentnie. Akceptowane są, generalnie należy stwierdzić, wprowadzone zmiany do regulaminu wyboru władz i delegatów.

Wreszcie chciałbym kilka zdań poświęcić sprawom związanym z rolnictwem. Nowymi cenami pobudzeni zostaliśmy do zwiększania produkcji roślinnej. Chodzi tylko o to, aby przemysł w przyspieszonym tempie dał niezbędne środki do produkcji jak nawozy, preparaty chemiczne, opał i inne. Tylko bowiem w naszych wspólnych rękach można znaleźć klucz do zlikwidowania obłędnego problemu kolejek.

ZOFIA GRZYB — członek KC, członek CKKP, brygadzistka w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór".

Musimy odpowiedzieć na pytanie jak jako partia powinniśmy działać, abyśmy mogli efektywnie i przekonywająco służyć całemu społeczeństwu. Nikogo nie przekonamy samymi tylko słowami. Dla członków partii nie ma nic bardziej ważnego niż odbudowa jej autorytetu, a do tego potrzebna jest pełna wiarygodność i konsekwencja w działaniu. Robotnicy mówią nam wprost: **nie chcemy w kierownictwie partii, i nie tylko w tym kierownictwie, ludzi mających program na każdą okazję.** Należy wreszcie skończyć z odnową rozumianą jako wielokrotne odnawianie się niektórych towarzyszy, którzy jak kameleon zmieniają się w zależności od warunków. Mechanizmy wyborcze IX Zjazdu powinny pomóc odejść jeszcze i tym zasłużonym ludziom, dla których winniśmy mieć szacunek, ale których w chwili obecnej przerosły i czasy i problemy.

W opanowaniu społecznego napięcia nie pomaga nam dostarczana informacja, a właściwie jej brak. Wszystkie luki informacyjne czy niedomówienia zwracają się w ostatecznym rachunku przeciwko partii. Efektem takich działań jest stopniowa utrata wiarygodności wśród członków partii, coraz większy mur nieufności, niewiary i wątpliwości. Mądrość partii powinna dziś polegać na tym, aby wyprzedzać, przewidywać pewne rzeczy i zjawiska.

Muszę przyznać, że optymizmem napawa mnie fakt, że w POP wszyscy mówią jednym głosem, poruszają te same sprawy i mają praktycznie takie samo zdanie odnośnie konkretnych problemów takich jak: daleko idące zmiany w statucie, pełna czytelność tez programowych na zjazd, czy ordynacja wyborcza. Odbudowa partii będzie zależała od tego za jakim programem się partia opowie. Z tego przecież programu za jakim się opowiemy i mam nadzieję, za jakim opowie się cały naród wynikać powinna przewodnia rola partii, a nie z zapisu Konstytucji. Zaprezentowane nam dziś tezy programowe dają tylko przedsmak tego programu bo tylko w niewielkim stopniu sygnalizują konkretne działania.

Uważam za bardzo ważne abyśmy zobowiązali rząd do przedstawienia syntetycznego i zrozumiałego dla wszystkich obywateli kilku wariantów różnych rozwiązań wyjścia z kryzysu gospodarczego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na pokazanie społecznych kosztów związanych z proponowanym wariantem. Dopiero wtedy społeczeństwo będzie mogło świadomie wybrać jeden z tych projektów, wiedząc co się za nim kryje w perspektywie najbliższych lat. Proponuję aby mimo zgłoszonych zastrzeżeń do projektu założeń i projektu zmian w statucie przekazać je natychmiast do szerokiej konsultacji.

STEFAN ZAWODZIŃSKI — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku:

Uważam, że zaprezentowany projekt statutu spełnia pokładane w nim nadzieje. Stwarza bowiem pełne gwarancje demokratyzacji życia w partii a także stawia bariery potencjalnym deformacjom. Jest wiele leninowskich zasad, które dla komunistów na całym świecie nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Są bezsporne. Do nich należy m. in. zasada centralizmu demokratycznego. Moim zdaniem projekt statutu te zasady spełnia.

Jeśli chodzi natomiast o założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd to usterek jest jeszcze sporo. Najwięcej kontrowersji budzi rozdział dotyczący źródeł i charakteru kryzysu.

Następna sprawa, to sytuacja w partii. Trwa nadal polaryzacja poglądów i można już mówić, chociaż z dużą dozą ostrożności, o klarowaniu się sytuacji. Widać to szczególnie w tych instancjach podstawowych, a także w dużej części POP, które przeprowadziły wybory. Sekretarze i egzekutywy wybrane w demokratycznych wyborach po prostu lepiej się czują, są wiarygodniejsi, śmielej stawiają problemy. Negatywnym zjawiskiem jest też, mimo wszystko, zbyt mała liczba robotników i rolników we władzach partyjnych, a także wśród delegatów na konferencje wyższego szczebla.

Następna sprawa to tzw. struktury poziome. Wydaje się, że to zjawisko w życiu partii należy poddać zobiektywizowanej ocenie i określić jakie mogą być granice działań w partii marksistowsko-leninowskiej, do jakiego miejsca jest ten ruch pozytywny, demokratyzujący partię, a w jakim momencie może zagrozić jej osłabieniem czy nawet rozbiciem. Aby być obiektywnym muszę stwierdzić, że w Białymstoku forum myśli partyjnej wpłynęło na duże ożywienie podstawowych organizacji partyjnych, na współpracę między inteligencją i klasą robotniczą, szczególnie w sferze ideologii.

Ostatnia sprawa jaką chcę poruszyć dotyczy współpracy polsko-radzieckiej. Na fali społecznego rozgoryczenia, przy dużej aktywności zagranicznych ośrodków dywersyjnych, braku pełnej i obiektywnej informacji w naszych środkach masowego przekazu oraz błędnej i często ogłupiającej propagandzie okresu poprzedniego krążą po kraju różne plotki przedstawiające w krzywym zwierciadle stosunki polsko-radzieckie. Wydaje mi się, że ten temat powinniśmy podjąć w kampanii przedzjazdowej, gdyż jest to dla nas jedna z czołowych spraw. Od tego jak będą kształtowały się nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim zależy nasza przyszłość.

JERZY ROMANIK — zastępca członka KC, górnik Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice":

Będę poruszał sprawę w której nie mogę przemilczeć z racji tej nawet, że poświęciłem jej 25 lat mojego życia. W naszym górnictwie źle się działo od kilku miesięcy, a dzisiaj już w ogóle źle się dzieje, a za cały stan tego bałaganu odpowiedzialny jest nasz minister.

Okazało się niedawno, o czym i my górnicy właściwie dopiero teraz z wielką przykrością się dowiedzieliśmy, że pękł jak bańka mydlana mit o naszej sile, że możemy w nieskończoność zwiększać wydobycie węgla. No bo jak można inaczej nazwać to, jeżeli nasze górnictwo nie potrafi w żaden sposób przystosować się do 5-dniowego tygodnia pracy?

Zamiast mówić o tym, jak zwiększyć wydajność maszyn, urządzeń — potężnego arsenału, jakim kopalnie dysponują — to cały czas kombinuje się tylko nad tym, jak by zwerbować ludzi do pracy w sobotę. Robi się to w taki sposób, że jest to policzek wymierzony górnikom. My wcale nie nalegamy na to, by w te soboty rzeczywiście odpoczywać, jak to chcą nam sugerować niektórzy. Nie pozwolimy jednak, żeby odebrano nam nadzieję, iż z tych sobót będziemy w przyszłości korzystać.

Towarzyszu I sekretarzu. Najwyższy już czas żebyście przyjechali do nas i pomogli nam rozwiązać ten nabrzmiały problem, którego my sami, mimo starań, nie jesteśmy w stanie rozwiązać. Twierdzę, że soboty nie stanowią żadnego problemu. Trzeba tylko rzeczywiście uznać, że klasa robotnicza Śląska, górnicy muszą jednak w tym wszystkim liczyć się.

Wiążemy naprawdę wielkie nadzieje z naszym IX Zjazdem PZPR. Wiemy, że tworzymy program, który ma polegać na wspólnym działaniu, ale jeżeli w naszej partii naprawdę chcemy coś zrobić, to musimy przede wszystkim w pełni wrócić na linię marksizmu-leninizmu. Tylko bowiem linia ta pozwoli nam odzyskać zaufanie nie tylko samych członków partii, ale całego społeczeństwa.

MARIA KARWALA — zastępca członka KC, rolniczka ze wsi Kubice woj. ciechanowskie:

Roztrząsamy na fali odnowy bardzo wiele spraw, nie podejmujemy jednak konkretnych kroków prowadzących do celu wytyczonego przez VI Plenum. Najwyższy czas, abyśmy nie tylko podejmowali uchwały, lecz zaczęli sprawować nadzór i rozliczać z realizacji uchwał, które podjęliśmy dla wyciągnięcia kraju z kryzysu. Należy szybko działać, podejmować i realizować decyzje, gdyż czas gra na niekorzyść całego narodu.

Rolnicy przyjęli decyzje podniesienia cen skupu jako pierwszy krok dla stworzenia godziwych warunków produkcji rolnej i życia chłopów. Obawiają się jednak, że sucha i zimna wiosna oraz chroniczny brak środków produkcji nie pozwolą osiągnąć odpowiednio wysokich wyników. Dlatego postulowałabym, żeby hasło „wszystko dla rolnictwa" nie było gołosłowne, aby wszystkie ogniwa gospodarki pracujące na jego rzecz miały priorytet w zaopatrzeniu surowcowo - materiałowym i energetycznym. Podjęto słuszną decyzję przestawienia wielu zakładów przemysłowych na produkcję dla rolnictwa. Dlaczego więc do tej pory nie mamy informacji o takich zakładach?

Ograniczanie inwestycji nie powinno dotyczyć melioracji rolniczych. Są to inwestycje, których koszty nie tylko szybko się zwracają, ale procentują wydatną zwyżką plonów, a poza tym nie wymagają nakładów materiałowych.

Jeśli dotyczące rolnictwa założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd muszą być tak ogólne, to rzecz w tym, by wzbogacone o dyskusję przedzjazdową były — punkt po punkcie — konsekwentnie realizowane.

GENOWEFA MACIEJEWSKA — członek KC, starszy mistrz w ZPO „Elpo" w Legnicy:

Nie możemy już sobie pozwolić na to, by tak jak na poprzednich obradach plenarnych podejmować uchwały, które zamiast usuwać, pogłębiają nieufność między dołami partyjnymi a KC. Chcę wierzyć, że ostatnie spotkania członków Biura Politycznego z członkami partii w zakładach pracy stworzyły warunki do tego, byśmy na dzisiejszym plenum mówili jednym językiem.

W Biurze Politycznym i Komitecie Centralnym nie mogą pozostawać ludzie, którzy — bez względu na swoją przeszłość i zasługi — dzisiaj nie mają niezbędnego dla każdego polityka zaufania społeczeństwa, a tym bardziej szerokich mas partyjnych.

Nie można dalej odwlekać konkretnych decyzji dotyczących rozliczania do końca ludzi, którzy doprowadzili kraj do ruiny, a równocześnie potrafili dobrze zadbać o interesy swoje własne i swoich najbliższych. **Nie można oddzielać odpowiedzialności politycznej od odpowiedzialności karnej w przypadkach, gdy decyzje polityczne rodziły skutki prawne.**

Zawsze, a zwłaszcza teraz potrzebna jest nam szybka i bieżąca informacja wewnątrzpartyjna. Tymczasem z KC do komitetów wojewódzkich przepływa coraz mniej informacji, a niektóre dokumenty nas po prostu kompromitują. Dla poprawy atmosfery i wiarygodności, a także dla budowy autorytetu kierownictwa partii, Biuro Polityczne i Sekretariat KC powinny nam przekazywać informacje wyprzedzające. Tymczasem jest odwrotnie.

Członkowie partii oczekują od nas jednoznaczności i konsekwencji działania. Sprawa „Solidarności Wiejskiej" jest dobitnym przykładem braku tej jednoznaczności.

Członkowie partii oczekują od Komitetu Centralnego jednoznacznego stanowiska wobec nowych zjawisk występujących w partii, określanych mianem „struktur poziomych". Kontakty poziome w większości przypadków oparły się na zdrowym nurcie odnowy i tam, gdzie zyskały poparcie i zrozumienie instancji, działają konstruktywnie. Tam natomiast, gdzie spotkały się z nieufnością i wydano im walkę, zepchnięte zostały poza granice działalności statutowej — do form frakcyjnych. Dlatego wnoszę o rekomendację KC dla tworzenia płaszczyzn współpracy między organizacjami z zachowaniem zasad statutowych.

JERZY JASKIERNIA — przewodniczący ZG ZSMP:

Nawiązując do zakończonego niedawno III Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP mówca stwierdził, iż ukazał on przede wszystkim to, że demokratycznie przeprowadzone forum młodzieży udowodniło niezwykłe przywiązanie do idei socjalistycznej.

Bardzo cenną wartością zjazdu było utrzymanie ZSMP. W ostatnich miesiącach podejmowane były próby z różnych stron, nie wyłączając niektórych kręgów partyjnych, rozbijania tej organizacji. Wydaje mi się, że atmosfera sali, fakt, że nie padł choćby jeden wniosek o rozwiązanie organizacji potwierdziły, że w obecnie kształtującej się sytuacji w ruchu młodzieżowym, kiedy mamy już ponad 30 organizacji młodzieżowych, sprawą najważniejszą jest jedność. Siła ZSMP wynikać może zarówno z jego zakotwiczenia w środowisku młodej klasy robotniczej, jak również na wsi, w jednostkach wojskowych i w szkołach.

W dyskutowanych dziś propozycjach założeń programowych zawarty zapis jest postępem w stosunku do tego, co było w zapisie przed VII i VIII zjazdami partii. Ówczesne zapisy dotyczące młodzieży były często zbiorem ogólników. Jednocześnie chciałbym stwierdzić, iż bardzo się obawiam, że proponowany teraz zapis dotyczący młodzieży spotka się z dużym rozczarowaniem. Musimy przed IX Zjazdem PZPR zrobić wszystko, abyśmy wyszli z etapu tylko rejestrowania problemów.

Należałoby się zastanowić jak jeszcze przed zjazdem ten fragment też dotyczący młodego pokolenia zweryfikować. Chciałbym tutaj zgodnie z postulatem zjazdu ZSMP złożyć deklarację, że ZG ZSMP opracuje konkretną wizję zapisu, który byłby z jednej strony pryncypialny, ale jednocześnie konkretny i precyzyjny. Jeżeli zjazd ma być dla młodzieży wiarygodny, musi się takimi konkretnymi sformułowaniami zakończyć, w przeciwnym razie szansa rozliczenia tego zapisu będzie bardzo ograniczona.

STEFANIA PARUZEL — członek KC, brakarka w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku (woj. słupskie):

zaprezentowała stanowisko słupskiej organizacji partyjnej wobec projektu założeń programowych na zjazd oraz projektu statutu.

Projekty dokumentów zjazdowych w konfrontacji z materiałami, jakie zebrała Wojewódzka Komisja Zjazdowa, pozwalają stwierdzić, że zdecydowana większość propozycji i wniosków znalazła swe odbicie w „Założeniach programowych" i w projekcie statutu. Zawarte w nich treści na ogół spełniają nadzieje i oczekiwania społeczności partyjnej. Najważniejsze jest to, że w dokumentach tych zawarte są główne nurty dyskusji przedzjazdowej. Ma to już ogromną wartość polityczną. Istotne jest to, że robimy postępy, działając metodą kolejnych przybliżeń w dążeniu do wypracowania takiego modelu pracy partyjnej, który będzie akceptowany przez ogół członków partii.

W opinii aktywu, nowa wersja statutu jest lepsza od poprzedniej, ale mimo wszystko jest jeszcze wiele do dyskusji. Trzeba w statucie zapewnić prawo, że członka instancji mogą odwołać tylko jego wyborcy, a zatem by mandat delegata zachował ważność przez całą kadencję; chociaż w tym względzie zdania są również podzielone. Odpowiedzialna za politykę partii musi być cała partia, ogół jej członków.

Mimo gorącej atmosfery, dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej w województwie świadczy o dużej rozwadze członków partii. Dowodem są wyniki wyborów. Przy pełnym przestrzeganiu zasad demokracji, wybrano do władz towarzyszy cieszących się zaufaniem, mających duże doświadczenie w pracy.

Ważnym elementem bieżącej działalności są rozmowy indywidualne. Ideę ich przeprowadzania uważano za słuszną, lecz nie powinna ona być jednorazową akcją, a stanowić musi stały element pracy partyjnej.

HALINA ZIELIŃSKA, członek KC, prządka w Przędzalni Czesankowo - Zgrzebnej „Wigoprim" w Łodzi:

Pytają mnie towarzysze — co się dzieje z naszymi rezolucjami, uchwałami i wnioskami, przesyłanymi do Warszawy? I odpowiadają sami z goryczą — toną one w szufladach partyjnych urzędników.

Niezadowolenie społeczne nie maleje. Składają się na to m. in. następujące przyczyny: po pierwsze — pogarszająca się sytuacja rynkowa. Problemu tego nie rozwiązała reglamentacja cukru i wyrobów mięsnych. Nasza obłędna biurokracja i tu doprowadziła do chaosu i rażących niedociągnięć organizacyjnych.

Po drugie — w odczuciu szerokich mas członkowskich proces rozliczania prowadzony jest w sposób opieszały i niekonsekwentny. Nie chodzi tylko o ukaranie winnych, chodzi przede wszystkim o ujawnienie mechanizmów, które powodowały, że można było przez wiele lat bezkarnie podejmować błędne decyzje, sprzeczne z interesem partii i społeczeństwa, wykorzystywać zajmowane stanowiska do celów osobistych, do ordynarnego urządzania się. Musimy poznać te mechanizmy, po to, by je wyeliminować raz na zawsze.

Wnoszę o powołanie komisji KC do przeprowadzenia rozmów z byłym kierownictwem, zobowiązując ją do przedłożenia wniosków na IX Zjeździe — w tym również personalnych, z odpowiedzialnością — do karnej włącznie; dokonanie weryfikacji aktów prawnych minionego dziesięciolecia pod kątem zasad sprawiedliwości społecznej; bezwzględnego anulowania wszystkich przepisów, które obrażają poczucie sprawiedliwości.

Bardzo brakuje programu, który by nas jednoczył i umacniał, stąd też oddawanie partyjnych legitymacji nie tylko przez ludzi przypadkowych, ale i tych zaangażowanych, wartościowych, dla których nie do zniesienia jest nasza bierność i ociężałość.

Aby w działaniu całej partii uwierzytelniło się odnowa, najwyższa pora skończyć z bałaganem w naszych szeregach, brakiem kompetencji i odpowiedzialności, dezinformacją i samowolą.

Mówczyni postulowała wprowadzenie do Biura Politycznego reprezentacji robotników. Nawiązując do kwestii wysokości składek partyjnych — powiedziała — chce stwierdzić, iż partia powinna corocznie rozliczać się ze swojego budżetu.

ZYGMUNT WROŃSKI — członek KC, członek CKKP: rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus" w Warszawie odczytał list uchwalony przez przedstawicieli organizacji partyjnych z warszawskich zakładów produkcyjnych podczas spotkania w Zakładach Mechanicznych „Ursus". List ten adresowany do X Plenum Komitetu Centralnego PZPR stwierdza m. in., że sytuacja społeczno-ekonomiczna zaistniała w kraju spowodowała ostry protest klasy robotniczej nie przeciwko idei socjalizmu, a przeciwko jej wypaczeniom. W zaistniałej sytuacji naród nasz oczekuje, że program partii stworzy gwarancję istnienia sprawiedliwości społecznej, a realizacja tego programu będzie z nimi zgodna. Jest to niezbędny warunek uznania partii przez cały naród za autentyczną siłę przewodnią w kraju.

Z kolei list domaga się m. in. od X Plenum KC, aby dokonał głębokiej analizy sytuacji społeczno-politycznej w partii i kraju i przedstawiło jasno oraz jednoznaczną jej ocenę: ustaliło dokładną datę rozpoczęcia IX Nadzwyczajnego Zjazdu; spowodowało natychmiastowe udostępnienie projektu założeń programowych IX Zjazdu wszystkim członkom partii; określiło zasady wyborów delegatów tak, aby byli oni wybierani bezpośrednio na szczeblach najbliższych szeregowym członkom partii; dokonało w istniejącym regulaminie wyborczym zmian uwzględniających wnioski formułowane w podstawowych organizacjach partyjnych.

EDWARD SZYMAŃSKI — członek KC, I sekretarz KW PZPR we Włocławku:

Członkowie partii nie tylko, oczekują od X Plenum KC wszechstronnej, rzetelnej oceny sytuacji społeczno-politycznej kraju, oceny opracowanych przez Komisję Zjazdową projektów dokumentów na IX Nadzwyczajny Zjazd, precyzyjnego określenia terminu zjazdu i ustalenia planu działań partii do samego zjazdu. Oczekują też zmian w składzie KC, w Biurze Politycznym, Sekretariacie a także w Komisji Zjazdowej. Dlatego dzisiejsze obrady traktuje się jako kontynuację IX Plenum. Uznaliśmy, powiedział, że tamten moment kiedy widmo strajku generalnego wisiało nad krajem, nie był stosowny do dokonania zmian w ścisłym kierownictwie partii. Dzisiaj są warunki aby wszystkie tematy, których wówczas nie można było zrealizować, omówić i podjąć dobrze wyważone decyzje.

Projekt założeń programowych zawiera sporo mankamentów. Jeśli chodzi o projekt statutu, to wychodzi on naprzeciw wielu wnioskom organizacji i członków partii. Wprowadza istotne zmiany na rzecz demokratyzacji stosunków wewnątrz partii. Szerszego i bardziej jednoznacznego określenia wymagają sprawy pracy I sekretarza KC, Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

IX Plenum przyjęło długo oczekiwaną decyzję o poprzedzeniu zjazdu powszechną kampanią sprawozdawczo-wyborczą. Jest więc obecnie szansa uzyskania tak niezbędnego dla wybieralnych władz poparcia ogółu członków, oczyszczenia atmosfery wokół ludzi sprawujących funkcje partyjne. Wybory, jest to rzecz zrozumiała, będą też swoistą formą rozliczenia. Jednak już dzisiaj ci, którzy utracili polityczne i moralne uprawnienia do pełnienia mandatów w kierowniczych gremiach partii na różnych szczeblach, w organach przedstawicielskich powinni z nich odejść.

Odpowiedzi wymaga też pytanie czym mają być instancje partyjne, jaką rolę powinni spełniać etatowi pracownicy partii? Instancje muszą stać się przede wszystkim autentycznymi przedstawicielami mas partyjnych. Celowa jest zmiana sposobu doboru pracowników etatowych do pracy w aparacie partyjnym.

Musimy zdobyć się na to, aby zaufanie do partii wyrastało nade wszystko z klasy robotniczej, z bazy partyjnej. Dlatego podstawową sprawą jest przyspieszenie procesu odnowy w partii i to w sposób odpowiadający poglądom i oczekiwaniom członków partii oraz wszystkich ludzi pracy. Proces odnowy powinien przejawiać się także w działaniach na rzecz opanowywania skrajnie dramatycznej sytuacji gospodarczej, bilansu płatniczego kraju, rynku i wreszcie zabezpieczenia realizacji planu budownictwa mieszkaniowego.

Istnieje też potrzeba bardziej konkretnego i precyzyjnego określenia sposobu sprawowania przez partię kierowniczej roli. Zasada ta powinna realizować się przede wszystkim poprzez działania podejmowane przez partię w ramach partnerskiego układu ze stronnictwami politycznymi, związkami zawodowymi i środowiskami katolickimi.

STANISŁAW SKŁADOWSKI — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim:

W partii pozostał zawód, że KC nie zajęła na IX Plenum konkretnego stanowiska w sprawach: powszechnego przestrzegania prawa, zapewnienia ładu i porządku publicznego, kierunków wyjścia z dramatycznej sytuacji gospodarczej, określenia strategii i taktyki partii. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w partii. Jest ona rozdzierana wewnętrznie. To wewnętrzne rozdzieranie partii, obok familijno-sekciarskiej polityki kadrowej na szczeblach kierowniczych, było przez 36 lat zasadniczą przyczyną naszych kolejnych nieszczęść.

Kto tak skwapliwie przyczynia się do rozbijania partii? Klubów jest kilka. Jeden tworzą ci, którzy już z niejednego kryzysu nas wyprowadzali i w nowe wprowadzali. Drugi klub, to „grajki" polityczne, którzy zawsze potrafią spadać na cztery łapy — usprawniając demokrację, ale nie wtedy, kiedy odpowiadają za jej rozwój. Jest i klub „grabarzy" partii, którzy bez wahania sprzedaliby jej zasady ideowe i klasowe po to, aby utrzymać lub wzmocnić swoją pozycję. Ostatnio na horyzoncie pojawili się także ci, którzy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych odgrywali czołową rolę w naszym życiu politycznym i gospodarczym. Mają już oni swoje diagnozy i recepty na nasze dolegliwości.

Byłoby błędem politycznym gdyby decyzje dzisiejszego posiedzenia KC rozminęły się z ocenami i wnioskami podstawowych i zakładowych organizacji partyjnych. Dotyczą one m. in. dokonania zmian w składzie Biura Politycznego i kierownictwa partii.

Kolejne sprawy to: zdecydowane działanie rządu w przywracaniu porządku prawnego w państwie, ustalenie i podanie do publicznej wiadomości stopnia odpowiedzialności poszczególnych osób za kryzysową sytuację gospodarczą, zdecydowane działanie dla wyrównania dysproporcji w poziomie życia i stanu posiadania obywateli, przyspieszenie prac nad reformą gospodarczą, renegocjacja porozumień społecznych do poziomu możliwego do wypełnienia w obecnych warunkach.

STANISŁAW GIERCZYK — członek KC, mistrz galwanizerni w Lubuskich Zakładach Aparatów Elektrycznych „Mera - Lumel" w Zielonej Górze:

Wyrażając opinię członków partii środowiska, które reprezentuję, wnioskuję, by całość problematyki wyborów w partii zawrzeć w statucie, w formie odrębnego, samodzielnego rozdziału. W regulaminie tym należy określić, iż: zasada dwóch kadencji powinna obowiązywać wszystkie bez żadnych odstępstw szczeble władz partyjnych; przedstawicielem we władzach wyższych szczebli może zostać tylko delegat wybrany na zebraniu lub konferencji POP, a nie jak dotychczas było możliwe — gość zaproszony na daną konferencję.

W statucie partii, obok proponowanych zmian, powinny znaleźć się również sformułowania ograniczające zakres sprawowania władzy przez organa partyjne wyższych szczebli.

Sądzę, że w toku dyskusji przedzjazdowej i na samym zjeździe powinniśmy wyjść z konkretnymi propozycjami zmian ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Za obowiązek równie pilny, warunkujący odzyskanie zaufania do partii i jej członków w społeczeństwie, uważam przyspieszenie rozliczenia działaczy partyjnych, którzy dotychczas zawiedli.

Tow. Kania proponował w programie Biura Politycznego uzupełnienie jego składu. Ja również wnoszę, żeby dokooptować do Biura — oprócz towarzyszy robotników — rolników. Popieram też wniosek w sprawie powołania komisji do zbadania wypaczeń w partii. Proponuję również rozszerzyć dokonywanie wyborów na delegatów na zjazd w większych zakładach pracy, co będzie spełnieniem życzeń bardzo wielu organizacji partyjnych w całym kraju. W całej rozciągłości popieram wyrażone w referacie stanowisko I sekretarza KC odnośnie akceptacji „Solidarności". Uważam, że partia musi pomóc w szybkim zorganizowaniu „Solidarności Wiejskiej".

ELŻBIETA KROŃ, zastępca członka KC, pracownica Zakładów Obuwia w Jarosławiu woj. przemyskie:

Rozliczamy winnych nadużywania stanowisk dla osobistych korzyści. Stawiamy ich pod pręgierzem opinii publicznej i przed sądem. Jest to słuszne, bowiem musi się spełnić socjalistyczna sprawiedliwość społeczna. W odczuciu społecznym proces ten przebiega jednak zbyt wolno. Trzeba ten proces przyspieszyć i zakończyć tak, aby IX Zjazd partii nie stał się forum rozliczania winnych, żeby skupił on swą uwagę na wypracowaniu programu partii i skutecznych dróg wyjścia z kryzysu.

Jestem przekonana, że partia przywróci swą siłę i autorytet oraz odbuduje zaufanie społeczeństwa do siebie, szczególnie tak potrzebne przed IX Zjazdem, bo jest to partia, która z tego społeczeństwa wyrosła i która chce mu służyć. Taka jest wola mas, rzesz członkowskich, ale te rzesze stawiają wysokie wymogi swemu kierownictwu, żądają szybkości jego działania.

Od sierpnia ub. r. minęło już 9 długich miesięcy, a my w dalszym ciągu nie mamy do końca wypracowanego i precyzyjnego programu wyjścia z kryzysu i planu stabilizacji gospodarki. Spójrzmy krytycznie i na siebie.

Mówiąc o założeniach programowych na IX Zjazd stwierdziła, że założono doń wiele zastrzeżeń, uwag i propozycji. Członkowie partii oczekują od programu, który ma być przyjęty, bardziej gruntownej analizy przyczyn kryzysu politycznego i gospodarczego, imiennego pokazania winnych jego powstania; wprowadzenia ostrych rygorów karnych w stosunku do kadry kierowniczej tolerującej niegospodarność czy niedbalstwo; wypracowania i wyraźnego określenia mechanizmów, które spowodują umocnienie pozycji i roli społecznych organizacji partyjnych oraz sekretarzy partii w zakładach pracy; nieużywania w materiałach ogólników i zwrotów niekonkretnych; precyzyjnego określenia systemu kontroli i innych mechanizmów dających gwarancje, że w przyszłości już nigdy partia nie dopuści do takiej sytuacji jak obecnie.

KAZIMIERZ KĄKOL — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, członek kolegium NIK:

Wydaje mi się, że sprawa Torunia jest tutaj sprawą na którą trzeba popatrzeć dość pryncypialnie, otwarcie. Na czele funkcjonowania ogniw partyjnych stoi człowiek, którego z partii wydalono, słusznie czy niesłusznie. Na ten temat były dyskusje, ale decyzja zapadła i zgodnie z tym co w partii obowiązuje trzeba zachować się w sposób odpowiedni. Nie wiem czy pozostawienie poza strukturą partii tego zespołu, który postanowił złamać wszystkie zasady, przyniosłoby samokrytyczną ocenę, czy ostudziłaby ona gorące głowy. Jestem natomiast przekonany, że obecność prominentnych przedstawicieli instancji partyjnych na konwentyklu frakcyjnym na pewno nie przyczyni się do pobudzenia refleksji, nie powstrzyma od działania, które powinno być chyba nazwane po imieniu. Oczywiście powstać musi pytanie, czy jednoznacznie negatywna, kategoryczna ocena postaw, działań określonych jako antypartyjne i frakcyjne jest słuszna, czy jest sprawiedliwa.

Aktywizacja szerokich rzesz członków partii to jest ogromna szansa dla socjalizmu, jest to zdrowa, pożądana reakcja na kryzys polityczny, ideologiczny, moralny. Myślę, że mamy do czynienia ze swoistą fascynacją osiągnięciami i prężnością, szerokim zasięgiem ruchu politycznego noszącego nazwę „Solidarność". Mamy do czynienia z kalkulacją wielu luminarzy ery gierkowskiej, którzy w patronowaniu poszukują możliwości zatarcia bardzo nieciekawych wyczynów z przeszłości. Demontowali przedtem demokratyzm a dzisiaj demontują centralizm.

Przy całym respekcie dla aktywności mas trzeba mieć świadomość, że podsumowane jest w partii to, czego w innych strukturach społeczno-politycznych wszyscy się wyzbywają.

ALBIN SIWAK — zastępca członka KC, brygadzista budowlany w KBM Warszawa — Wschód:

Ostatnie miesiące dobitnie już dały znać o braku robotników na wszystkich szczeblach organizacyjnych naszej partii. Zdawałoby się, że teraz robotnicy dobrze pomyślą, nim zadecydują kogo wybrać, ale wybory w organizacjach partyjnych mówią o czym innym. Dlatego uważam za słuszne, abyśmy wspólnie znaleźli wyjście z tej jakże szkodliwej dla naszej partii sytuacji.

Nie może istnieć, prawidłowo funkcjonować oraz pełnić przewodniej roli partia tylko i wyłącznie złożona z robotników. Jeśli chcemy by nasza partia miała klasowy charakter i robotniczy trzon, a nie tylko z nazwy była robotnicza, należy pozyskać robotników do władz partyjnych wszystkich szczebli.

Jesteśmy rozbrojeni ideologicznie, a spowodowane to jest ogromną ilością ulotek, gazet i biuletynów „Solidarności" i bardzo słabym przebiciem naszych treści. Nie docieramy ani w porę ani na temat tam gdzie czekają na nasze słowo mówione i pisane.

Dwie są dominujące, podstawowe klasy narodu — robotnicza i chłopska — które mogłyby rozwiązać nasze nabrzmiałe problemy, gdyby nie były nakręcane przez polityków. Dlatego dziś z trybuny X Plenum KC ja, robotnik budowlany zwracam się do was towarzysze w całym kraju, byśmy nie pozwolili nikomu sobą manipulować. Konsekwencje manipulowania robotnikami i rolnikami mogą być wprost nieobliczalne i musimy zdawać sobie z tego sprawę. Trzeba by delegaci na zjazd byli autentycznymi robotnikami. Sami powinniśmy brać w swe ręce odpowiedzialność za nasze sprawy, bo nikt tego od nas lepiej nie zrobi. Nie możemy pozwalać by inni nas reprezentowali i podejmowali decyzje za nas bez nas.

Zwracam się również do towarzyszy w sprawie oddawania legitymacji partyjnych. Dlaczego to robicie wy, którzy macie czyste ręce i sumienia, robotnicy, którzy powinni rozliczać złodziei, a przecież to musi nastąpić. Składam wniosek, by dziś podjąć uchwałę o poszerzeniu CKKP — lub nawet powołać komisję równoległą — w celu sprawnego rozliczania spraw oraz powiedzieć członkom partii i społeczeństwu, kto i za co odpowiada, a kogo należy bronić, bo i takich spraw jest bardzo dużo.

Jest jeszcze pora, są jeszcze ludzie na których można liczyć. Należy ich poderwać, ale trzeba samemu wierzyć w sprawę. Trzeba się zdecydować, czy chroni się małą grupę ludzi, czy chce się uratować całą partię. Jako partia polityczna przekraczamy wszelkie dopuszczalne progi bezpieczeństwa. Dlatego apeluję o jedność całej partii.

BOLESŁAW DROŻDŻ — członek CKKP, ustawiacz brygadzista w Hucie „Stalowa Wola" woj. tarnobrzeskie:

Podstawowe, oddziałowe organizacje partyjne oraz aktyw Huty „Stalowa Wola" uważa, że X Plenum ma ogromną szansę doprowadzenia do odzyskania autorytetu partii w społeczeństwie, odbudowania jej kierowniczej roli poprzez podjęcie odpowiednich i zgodnych ze społecznymi oczekiwaniami decyzji. Naszym zdaniem odzyskanie zaufania uzależnione jest m. in. od poprawy atmosfery procesu odnowy. Zależy również od tego czy partia stanie na czele tego procesu, czy KC i Biuro Polityczne słyszeć będą głosy dołowych ogniw partii, będą się z nimi liczyć i swoim działaniem wychodzić naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu.

Plenum powinno przede wszystkim określić szczegółowy program działania partii do IX Zjazdu. Organizacje te uznają też za niezbędne zakończenie do zjazdu procesu rozliczeniowego wobec osób odpowiedzialnych nie tylko za nadużycia, ale również wobec tych, którzy sprawując władzę doprowadzili do głębokiego kryzysu gospodarczego i kryzysu zaufania. Dopóki proces oczyszczania nie zostanie zakończony, nie będzie w partii jedności działania i może nie być spokoju społecznego. IX Nadzwyczajny Zjazd partii ma zbyt poważną rolę do spełnienia, musi więc skupić uwagę na zasadniczych sprawach partii i całego kraju.

Dziś tej partii potrzeba zdecydowanego i prężnego kierownictwa, zdolnego do obiektywnej oceny sytuacji, do skupienia wokół siebie całej partii w oparciu o swoją wiarygodność i zaufanie zdobywane autentycznym działaniem i więzią z masami członkowskimi.

Organizacje partyjne oczekują od X Plenum poważnych zmian w kierownictwie centralnym partii oraz odejścia ze składu KC tych, którzy jako sekretarze komitetów wojewódzkich utracili mandat zaufania.

ALFRED WAŁEK — I sekretarz KW PZPR w Płocku.

Wypadki bydgoskie spowodowały głęboki podział między szeregowymi członkami partii i aktywem, a instancją wojewódzką i jej aparatem. Jednocześnie obserwujemy ogromne ożywienie i konsolidację dołów partyjnych. Odbywa się ona na bazie walki przeciwko elementom zachowawczym.

Kryzys przewodniej roli partii nie jest kryzysem idei i niepodważalnych wartości socjalizmu. Jest on wynikiem odstępstw od tych wartości — przede wszystkim przez kierownictwo partii, a także przez wiele instancji terenowych. Ta gorzka prawda powinna stać się podstawą do wypracowania na IX Zjeździe nowej koncepcji działania, jak również wyłonienia takich ludzi, których rozum i serce pozwolą odzyskać zaufanie do partii. Powinniśmy dziś podjąć decyzję o przedstawieniu zjazdowi takiej strategii nie tylko na dziś, ale na całą dającą się przewidzieć przyszłość.

Dla społeczeństwa ideologia liczy się na tyle, na ile wyraża się w skutkach materialnych. Puste półki sklepów podważają zaufanie do naszego ustroju. Partia żąda zmiany przeżytych struktur gospodarczych, jako wstępnego warunku powodzenia reformy. Powszechnie jednak stwierdza się, że reformy nie mogą robić ci sami ludzie, którzy kierowali gospodarką przez dziesiątki lat i przywiedli nas na dno przepaści. Wyprowadzić kraj z tej przepaści mogą tylko ludzie nowi, odważni, kompetentni o szerokich horyzontach myślenia. Tym ludziom trzeba dać mandat, inspirować ich, kontrolować, nigdy zaś zastępować i ograniczać ich inicjatywę i odpowiedzialność.

Poprawiona wersja założeń programowych na IX Zjazd oraz projektu statutu jest jeszcze niedoskonała. Mimo to, proponujemy obecny projekt przyjąć i rozpocząć ogólnopartyjną debatę. Dalsze zwlekanie może przyczynić się do dezintegracji naszych szeregów.

Głosy pozostałych dyskutantów zamieścimy w najbliższych numerach „Dziennika Bałtyckiego".

Fabryczne trio

Co u was słychać? — z takim pytaniem zwraca się często reporter odwiedzający duży zakład. Oto krótka relacja z jednej z takich wizyt.

ŁABĘDZI ŚPIEW DYREKCJI

— Zadania I kwartału wykonaliśmy na poziomie roku ubiegłego, w niektórych wskaźnikach był to nawet rok nieco lepszy, ale to już łabędzi śpiew. Przede wszystkim brakuje materiałów i surowców z importu. Dotychczasowe przydziały z rozdzielnika są wciąż zmniejszane, żyjemy z dnia na dzień zaskakiwani informacjami, że tu linia kredytowa nie uruchomiona, tam znów jesteśmy niewypłacalni. Każdego niemal dnia korygowane są przydziały węgla.

— Tymczasem ludzie oczekują odnowy, usprawnień i lepszego gospodarowania. Możemy natomiast wybierać jedynie między mniejszym a większym złem. Planowanie, lepsza wydajność i inne kryteria oceny przedsiębiorstwa to określenia, które chyba trzeba schować na czas jakiś do lamusa. Warunki, w jakich pracujemy uniemożliwiają traktowanie planu jako dyrektywy. Najważniejsze obecnie zadanie, to utrzymać zakład w ruchu, zapewnić ludziom pracę. Można powiedzieć, że w takich warunkach „rozliczanie" będzie łagodniejsze, ale przecież i satysfakcja z pracy jest mierna. Trzeba działać elastycznie to prawda, ale jest to elastyczność, którą wymuszają braki, a nie potrzeby.

Ten minorowy nastrój dyrektor **Jerzy Bartosiński** usiłuje nieco rozproszyć wyliczając inicjatywy, które podejmuje się w zakładzie, by w miarę łagodzić występujące trudności. Realizuje się więc już dawniej przygotowany program wykorzystania ciepła odpadowego dla celów technologicznych. Braki zaopatrzeniowe eliminuje się zmianami receptur oraz własną produkcją elementów pomocniczych. Obowiązuje rygor oszczędzania zużywanych surowców. Są jednak problemy, których zakład nie może rozwiązać sam. Chodzi np. o osłony ogniotrwałe, których własna produkcja nie uzupełnia w wystarczającym stopniu.

Ten temat podejmuje również szef zakładowej „Solidarności" **Jan Antczak**. — Z tym problemem łączą się przecież warunki pracy ludzi przy piecach. No, ale my znamy kłopoty dyrekcji, wiemy, że tego nie da się załatwić od ręki. Musimy jednak monitować, bo ludzie tylko do czasu będą godzić się na niewygody i szkodliwe warunki pracy.

Inna sprawa, to sprawiedliwy podział premii i innych wyróżnień finansowych. Tu można powiedzieć, że **„SOLIDARNOŚĆ" NASTROJONA JEST BOJOWO.**

Tę sprawę trzeba załatwić, bo w zakładzie panuje ogólne niezadowolenie. Myślę jednak, że to się da załatwić, to tylko kwestia czasu i nie widzę większych problemów — stwierdza przewodniczący NSZZ „Solidarność".

Równie stanowczo brzmi głos „Solidarności" w sprawie alkoholizmu. To właśnie dyrektor stwierdził, że w przypadku zwalniania pracownika za picie nie spotkał się z kontrą ze strony związku. Nie ma więc rozbieżności w głoszonych hasłach i codziennej praktyce.

W załodze natomiast złą krew robi fakt, że choć w naszym związku mamy 1500 ludzi — mówi Jan Antczak — to etatowa jest jedynie sekretarka, opłacana zresztą z funduszy związkowych, a sąsiedzi obok — branżowcy, mają 150 członków i etatowego przewodniczącego, którego wynagrodzenie obciąża fundusz osobowy zakładu. Jak układa się współpraca? Mogłaby lepiej. Ale gdy był strajk, to nie od razu byli z nami. Teraz zbieramy pieniądze na bilety na film o papieżu. Pytamy więc czy oni będą też dla swoich zbierać. Nie chcieli nawet o tym słuchać. A na to...

...BRANŻOWCY CIENKO, LECZ DONOŚNIE

— Kto powiedział, że mamy 150 członków — pyta retorycznie przewodniczący **Wojciech Sieroń**. — Nasz związek liczy 243 osoby plus renciści. Uważamy też, że nie zawsze w zakładzie jesteśmy traktowani na równi z kolegami z „Solidarności". A czy bilety do kina to jest sprawa związków zawodowych? Dział socjalny swoją robotę chce wykonywać związkowymi rękami. Nasi koledzy zza ściany mają bardzo dużo zapału i entuzjazmu, a tu trzeba i rutyny. Też uważamy, że ta współpraca mogłaby wyglądać lepiej, dlatego nie będziemy wyciągać spraw, które nam się u nich nie podobają. Nie o to przecież chodzi.

— Związkowa sprawa — mówi społecznie pracujący w branżowych związkach **Marian Brandt**, to problem o który się teraz z dyrekcją spieramy, wynagrodzenie za wolne soboty dla ludzi pracujących w systemie czterobrygadowym. Uważamy, iż jako związkowcy musimy to ludziom załatwić. A co do etatowego przewodniczącego, to przecież funkcjonujemy zgodnie z obowiązującymi w kraju nadal przepisami i zmienić to może dopiero nowa ustawa związkowa.

Wsłuchując się w brzmienie fabrycznego tria można powiedzieć: każdy głos piękny i słuszny, tyle że razem niezbyt dobrze współbrzmią. Kościerska **„LUBIANA"**, której złożyliśmy wizytę, nie stanowi w tym względzie jakiegoś kuriozum. I w tym i w innych zespołach trzeba coś robić, by wszystko lepiej grało. A do zrobienia jest sporo. O jednym z ważnych przedsięwzięć mówił dyrektor, oddajmy mu więc na zakończenie jeszcze głos:

— Co pracownik lub grupa ludzi w zakładzie ma z tytułu uzyskiwania lepszych lub gorszych wyników przez przedsiębiorstwo? Nawet dziś, po wejściu w życie małej reformy? Jeśli wąska grupa kierownicza ma fundusz premiowy z zysku, jeśli przekroczenie funduszu płac nie grozi pracownikom żadnymi konsekwencjami, tylko znów tej grupie, to taki system jest wyraźnie ukierunkowany na dezintegrację załogi. Jaki samorząd robotniczy jest zainteresowany efektywnością gospodarowania? Ludzie jeśli się tym interesują, to z naturalnego obrzydzenia do marnotrawstwa.

Aleksandra LOS

Wycieczki

Klub „Krokusy" przygotował na wolne od pracy dni dwie wycieczki. W sobotę, 2 maja proponuje trasę: Łużino — Smażyno, w niedzielę natomiast — Gościcino — Przetoczyno. Wyjazd uczestników obu wycieczek o godz. 7.48 pociągiem z Gdyni.

Klub PTTK „Gościniec" przy SM „Osiedle Młodych" organizuje w niedzielę wycieczkę pieszą pod hasłem: Śladami Józefa Wybickiego — współtwórcy Konstytucji 3 maja. Trasa marszu prowadzić będzie z Bedomina przez Kaliska do Skorzewa. Odjazd autobusem z dworca PKS w Gdańsku o godzinie 8.30 przyjazd do Gdyni pociągiem o godz. 17.34.

Wycieczkę do Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie przygotował również na niedzielę Klub „Wanoga". Wyjazd z Gdyni do Kościerzyny pociągiem o godz. 8.10.

Apel do społeczeństwa

W tym roku mija 190 rocznica uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej Konstytucji 3 maja. Była ona nie tylko pierwszą ustawą zasadniczą na naszym kontynencie budzącą podziw i uznanie najwybitniejszych umysłów Europy, ale również dobitnym świadectwem, że Polska odrodzona z upadku czasów saskich chce i potrafi stanowić o swoim losie.

Obca przemoc i rozbiory położyły kres dziełu reformy Rzeczypospolitej, którego najważniejszym aktem była majowa Konstytucja. Kolejne pokolenia patriotów działające na rzecz przywrócenia niepodległości państwa i suwerenności narodu polskiego powiązywały do tradycji 3 Maja świadome, iż było to jedno z wydarzeń współtworzących prawdziwą wielkość narodu, umożliwiających jego przetrwanie jako wspólnoty.

Był to również powód uroczystego obchodzenia święta 3 Maja w Polsce odrodzonej 1918 roku.

Po drugiej wojnie światowej zakazano obchodów tego święta i starano się zatrzeć je w pamięci narodowej.

Tradycja 3 Maja pozostała jednak żywa. Na Wybrzeżu gdańskim w drugiej połowie lat siedemdziesiątych niezależne środowiska podjęły próbę przywrócenia obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja. W ostatnich dwóch latach uroczystości w Gdańsku przybrały formę pochodów organizowanych po mszy św. odprawianej w Bazylice Najśw. Marii Panny. Przemówienia wygłaszane pod pomnikiem króla Jana III zamykały uroczystość.

W nowej, posierpniowej sytuacji, gdy społeczeństwo odzyskuje swą podmiotowość trzeba godnie i poważnie uczcić rocznice jednego z najważniejszych wydarzeń naszej historii. Gdański Komitet Obywatelski Obchodów 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja zwraca się do społeczeństwa Trójmiasta o masowy udział w pochodzie po mszy św., która będzie odprawiona w intencji Ojczyzny w Bazylice Mariackiej o godzinie 18.00 w dniu 3 maja.

Pochód przejdzie ulicami Piwną, Węglarską i Świętego Ducha pod pomnik Jana III Sobieskiego na Targu Drzewnym, gdzie odbędzie się patriotyczna manifestacja.

Gdański Komitet Obywatelski Obchodów 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

Gdańsk 28 kwietnia 1981 r.

„Navimor" na światowych rynkach

Drugie 10-lecie swego istnienia PHZ „Navimor" rozpoczęło, jako firma znana już w świecie i to z dobrej strony. Potwierdzeniem są międzynarodowe nagrody (np. „International Award to Export 1979", za szczególną aktywność na rynkach handlowych lub „Phoenica 1979" z tytułu wkładu pracy do rozwoju handlu zagranicznego). Tytuł „Mister Exportu" przyznany na MTP — 80 kutrowi rybackiemu typu TR-13 i złote medale za jachty na targach w Zagrzebiu i Plovdiv — to również powód satysfakcji dla naszego eksportera i producentów.

Uzyskany w ciągu tych lat 6-krotny wzrost eksportu — przy prawie podwojonej sprzedaży do II obszaru płatniczego, a także fakt, iż PHZ „Navimor" nie miało dotąd jeszcze takiego roku, w którym nie byłyby wykonane zadania ustalone przez resort, posiada swoje konkretne uzasadnienie. Jest nim: **dobra współpraca z przemysłem, młoda, zdolna i ambitna kadra, duża ruchliwość handlowa i zdobyte już dobre imię wśród klientów zagranicznych.**

Jak przedstawia się pozycja „Navimoru" obecnie?

Ogromna wieloasortymentowość, choć kłopotliwa, ale zapewnia mu ona sporo pole manewru. Mimo wielu poważnych kłopotów odczuwanych przez całą naszą gospodarkę, a w tym zwłaszcza — płatniczych i związanych z zabezpieczeniem interesów strony polskiej, „Navimor" rozwija nadal swą działalność eksportową i to zarówno w zakresie remontu statków stanowiących 60 proc. eksportu, jak i sprzedaży wyrobów gotowych oraz kompletnych obiektów. Zawierane transakcje z reguły są sprzedażą gotówkową.

Oprócz rynków zachodnich (m. in. Holandia, RFN, Anglia, Szwajcaria) jednym z celów eksportowego „natarcia" jest Afryka w tym jacy odbiorcy jak np. Nigeria, Senegal, Libia, Angola. Rozszerzając kierunki eksportowe, przedsiębiorstwo to stara się nawiązać kontakty z Singapurem, Bangladeszem, Malezją, Birmą — już odbiorcą naszych małych jednostek pływających.

W br. oprócz realizacji kontraktów zawartych wcześniej, doszły nowe umowy np. z Islandią i RFN na przedłużenie statków na dostawę taboru itd.

Posiadany program działania na lata 1981—85, uwzględnia m. in. realizację opracowanego przed rokiem w „Navimorze" tzw. systemu „Fish Complex". Chodzi w nim o **zapewnienie klientowi całości dostaw i usług związanych z rozwojem rybołówstwa**, od budowy kompletnych obiektów, taboru pływającego, remontów, szkolenia do usług naukowo-technicznych włącznie.

Nową dziedziną, którą przedsiębiorstwo ma się obecnie zająć, będzie **całość eksportu myśli ekonomiczno-technicznej w zakresie gospodarki morskiej**, prowadzonego dotąd przez „Polservice".

(sta)

Konferencja prasowa 3 Maja

Gdański Komitet Obywatelski Obchodów 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja organizuje konferencję prasową związaną z tą rocznicą i toczącym się procesem reformy społecznej w Polsce. Odbędzie się ona w niedzielę 3 maja w gmachu Wydziału Humanistyki Uniwersytetu Gdańskiego w Oliwie przy ul. Wita Stwosza w sali nr 037, pocz. o godz. 12.00. Konferencję poprowadzi **Aleksander Hall**, przewodniczący komitetu.

Smutna statystyka

W minioną środę 6-letni chłopiec wybiegł na jezdnię zza stojącego przy krawężniku samochodu. Został potrącony przez nadjeżdżający samochód. Chłopca z bardzo poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Tego samego dnia kierowca chcący uniknąć czołowego zderzenia z innym samochodem, zjechał na pobocze i spadł ze skarpy. Trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. Dzień później autobus przejechał leżącego w poprzek drogi nietrzeźwego mężczyznę. Poniósł on śmierć na miejscu.

Oto najtragiczniejsze wypadki minionego tygodnia na drogach i ulicach woj. gdańskiego. W sumie zanotowano ich aż 36. Śmierć poniosła 1 osoba i aż 50 zostało rannych.

W siedmiu przypadkach winę ponosili nietrzeźwi kierowcy i nietrzeźwi piesi. Alkohol, jak alarmuje Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Gdańsku jest w dalszym ciągu najczęstszą przyczyną wypadków drogowych. Nie bez winy są także i piesi, również powodujący kolizje drogowe.

Kierowcy najczęściej łamią przepisy drogowe wymuszając pierwszeństwo, zajeżdżając drogę, rozwijając nadmierną prędkość.

Jedynym optymistycznym akcentem smutnej statystyki ubiegłego tygodnia jest spadek liczby wypadków spowodowanych przez motocyklistów.

al

SPORT

Dla każdego coś interesującego

Liczne zawody, festyny turnieje 1-majowe

Na konferencji prasowej przedstawiono dziennikarzom **terminarz ogólnodostępnych imprez sportowo - rekreacyjnych, jakie 1 maja i w późniejszych dniach odbędą się w województwie gdańskim.** Propozycji jest bardzo dużo — ponad sto. Ze zrozumiałych względów trudno nam więc podać wszystkie turnieje, zawody i festyny. Ograniczymy się do zaprezentowania niektórych wybranych imprez, przy czym po dane o pozostałych i szczegóły prosimy dzwonić pod wskazane w informacji numery telefonów. **Serdecznie zapraszamy jednocześnie na boiska i do sal jak najliczniejsze rzesze amatorów aktywnego wypoczynku.**

GDAŃSK

Około 800 uczestników weźmie udział w 1-majowym rajdzie rowerowym „Gdańsk 81". Start nastąpi 1 maja o godz. 11 przy Studni Neptuna na Długim Targu, po czym barwna kolumna przejedzie ulicami miasta. Bardzo duże zainteresowanie wywołał masowy turniej piłkarski o **Puchar Wyzwolenia Gdańska** w kilku kategoriach wiekowych. Zgłosiły się doń aż 104 drużyny. Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi 1 maja o godz. 12 na stadionie AMG przy ul. Hela, a rozgrywki toczyć się będą na pięciu stadionach. Jedną z atrakcji stanowić będzie festyn sportowo-rekreacyjny w Gdańsku-Oliwie, organizowany 2 maja o godz. 10 przez Ognisko TKKF „Stoczniowiec" na terenie jeździeckiego klubu. Amatorzy białego sportu rozpoczną natomiast 1 maja o godz. 9 na kortach przy ul. Bażyńskiego cykl turniejów tenisowych w ramach Grand Prix Wybrzeża.

Szczegóły o tych i innych imprezach w Gdańsku pod numerami telefonów 32-35-32 i 53-20-61.

GDYNIA

Jak Gdynia, to oczywiście badminton. Ogólnodostępny turniej kobiet i mężczyzn odbędzie się 1 maja o godz. 11 w SP nr 8 przy ul. Narcyzowej. Powodzeniem cieszyć się też będzie zapewne festyn sportowo-rekreacyjny 1 maja o godz. 10 na obiekcie MOSiR i tego samego dnia tamże o godz. 11 turniej piłki nożnej dla nie zrzeszonych. Natomiast drugi festyn, połączony ze dniami Rekreacyjnej Odznaki TKKF odbędzie się 1 maja o godz. 11 na obiekcie SP nr 5 przy ul. Gospodarskiej 1. Są też 1 maja o godz. 16 zawody kendo w hali Startu. Szczegóły pod numerami telefonów 20-88-14 i 20-88-26.

SOPOT

Na stadionie SLA nastąpi 2 maja o godz. 16.30 otwarcie **lekkoatletycznego sezonu** (zawody seniorów i juniorów), a na kortach SKT — w okresie 29 kwietnia — 4 maja (od godziny 9 do zmroku) odbywają się **zawody seniorów, juniorów i młodzików w ramach otwarcia sezonu tenisowego.** Natomiast 1 maja w parku obok Łazienek Północnych o godz. 11 rozpocznie się festyn — gry i zabawy dla dzieci i młodzieży. Będą bryczki! Szczegóły pod numerem telefonu 51-21-81.

* * *

Liczne imprezy odbędą się też w innych miastach i gminach województwa gdańskiego, o czym informują na miejscu plakaty. (ko)

Na żużlu

Wybrzeże-ROW

W niedzielę, 3 maja o godz. 16 na gdańskim torze rozegrany zostanie mecz I ligi żużlowej między **GKS WYBRZEŻE** i aktualnym wicemistrzem Polski — **ROW RYBNIK.** ROW jest obecnie najbardziej chyba wyrównanym zespołem w kraju, lepszym pod tym względem nawet od Unii Leszno. W trzech dotychczasowych meczach ROW pokonał obrońcę tytułu — właśnie Unię, rozgromił Polonię Bydgoszcz i przegrał minimalnie w Gnieźnie. Rybnicznie zajmują aktualnie III miejsce w tabeli. Awizowany skład gości: **Pyszny, Nowak, Tkocz, Szymański, Szczepanik, Skupień i Brachmański.** Wybrzeże przygotowuje najsilniejszy skład z **Plechem, Marynowskim, Berlińskim, Skrobiszem i Dzikowskim.**

Stawka meczu jest duża. Zwycięstwo pozwoliłoby gościom realnie myśleć o walce o prymat w kraju. Nie mniej odniesieniem zwycięstwa zainteresowane jest Wybrzeże, które nie chce być w zagrożonej sytuacji. Walka zapowiada się więc twarda.

(ko)

Piłka nożna

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa 5), Jugosławia pokonała w Splicie Grecję 5:1.

* * *

W eliminacyjnym meczu grupy 4, Szwajcaria zremisowała z Węgrami 2:2 (1:1).

* * *

Rozegrany został w Glasgow eliminacyjny mecz grupy 6, w której Szkocja pokonała Izrael 3:1 (2:0).

Lechia gra z Olimpią a Stoczniowiec w Gorzowie

W związku z sobotnim meczem piłkarskim Polska — NRD **I liga pauzuje i rozegra następną kolejkę spotkań mistrzowskich dopiero w środę, 6 bm. W komplecie natomiast odbędą się spotkania II i III ligi oraz Klas niższych.**

W II lidze będziemy w Gdańsku świadkami interesującego meczu, w którym w niedzielę (godz. 11) LECHIA zmierzy się z groźnym zespołem poznańskiej OLIMPII, znanej z wyjątkowo silnej obrony. Choć biało-zieloni grają tej wiosny „w kratkę", liczymy jednak, że groźniejszy przeciwnik ich zmobilizuje.

Gdański **STOCZNIOWIEC** gra natomiast na wyjeździe w Gorzowie z tamtejszym **STILONEM.**

W III lidze wszystkie wybrzeżowe zespoły grają na swoim terenie: **Gedania** gości w sobotę (godz. 11) bydgoską **Polonię, Wisła Tczew** podejmuje w niedzielę (godz. 11) **Celulozę Kostrzyn, a MRKS Gdańsk** gra też w niedzielę (godz. 11) z **Dozametem Nowa Sól.** Wreszcie w grupie II elbląska **Olimpia** podejmuje już w piątek, 1 maja (godz. 15) **Gwardię Białystok.**

Odbędą się też zaplanowane na ten termin spotkania klas okręgowych — gdańskiej oraz elbląsko-toruńskiej. (st)

Bokserzy Wismutu Gera na wybrzeżowych ringach

Na dwa mecze przybyli na Wybrzeże bokserzy Wismutu Gera (NRD). Pierwsze spotkanie stoczą 1 maja o godz. 18 w hali Stoczni Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna z **GKS Wybrzeże**, a drugie — 3 maja o godz. 15 w sali Gryfa w Wejherowie, przy czym w tym spotkaniu w barwach zespołu GKS Wybrzeże wystąpi kilku pięściarzy Stoczniowca.

Wismut Gera to bardzo silny zespół — **brązowy medalista rozgrywek o drużynowe mistrzostwo NRD.** Ma w swoim składzie m. in. mistrza Europy młodzieżowców **Fauschninga** (zmierzy się z Kobusem) oraz brązowego medalistę NRD z 1979 roku w wadze ciężkiej **Bolauwella** (spotka się z Dawcem). Także w innych wagach Wismut posiada klasowych pięściarzy, którzy zajmowali dobre lokaty w indywidualnych mistrzostwach NRD. Wybrzeże mobilizuje najsilniejszy skład. (ko)

Bogaty plon płetwonurków Floty

Na wrocławskich indywidualnych mistrzostwach Polski w płetwonurkowaniu zdecydowanie najlepsi okazali się reprezentanci Floty Gdynia zdobywając aż 26 medali i triumfując w punktacji. Największy dorobek spośród płetwonurków Floty zapisali na swoim koncie: **Marzena Michalczyk, Małgorzata Bronk, Joanna Tomaszewska, Hanna Skiba i Grażyna Iwańska** oraz **Bogdan Paluszkiewicz, Roman Kruszyński, Ireneusz Jabłoński, Zbigniew Muras, Krzysztof Bolczewski i Andrzej Skierski.**

Rekordy Polski ustanowili: **Bogdan Paluszkiewicz i Roman Kruszyński.** (ko)

Judocy Floty mistrzami WP

Z udziałem 144 zawodników, reprezentujących **Flotę Gdynia, Kadrę Rembertów, Orlęta Dęblin, Orła Łódź i WAT Warszawa** odbyły się w Gdyni **I mistrzostwa Wojska Polskiego w judo** w kategoriach: seniorów, juniorów i juniorów młodszych. Zdecydowany sukces odnieśli reprezentanci Floty, którzy zdobyli zdecydowaną większość tytułów i czołowych miejsc oraz zajęli pierwsze miejsce w punktacji zespołowej przed Kadrą Rembertów.

A oto mistrzowie i wicemistrzowie Polski Wojska Polskiego w judo:

SENIORZY: waga 60 kg — 1. B. Żyluk, 2. M. Talaska (obaj Flota); 65 kg — 1. P. Roztocki (Kadra), 2. Z. Bartłowski (Flota); 71 kg — 1. T. Tessmer, 2. J. Trzaska (obaj Flota); 78 kg — 1. M. Piętka, 2. M. Trella (obaj Flota); 86 kg — 1. J. Skamski (Flota), 2. K. Bębczyński (Kadra); 95 kg — 1. Z. Iznaczak (Kadra), 2. J. Klasa (Flota); powyżej 95 kg — 1. R. Szczesik (Kadra), 2. W. Muszyński (Flota).

Wśród juniorów tytuły zdobyli: R. Tessmer, Z. Missa (obaj Flota), D. Ciołek, P. Tyniszewski (obaj Kadra), J. Bartczak i T. Seyditiz (obaj Flota). Wśród juniorów młodszych zwyciężyli: T. Masowa i H. Wlizło (obaj Flota), W. Szymański (Kadra), J. Patyński, W. Pallasch, J. Czarkowski, P. Szpak (wszyscy Flota) i P. Golonko (Kadra). (ko)

UWAGA, GRAJĄCY I SYMPATYCY TOTO-LOTKA!

Od dn. 2 maja (sobota) 1981 r. kolektury „TOTO" będą pracowały we wszystkie soboty na terenie Trójmiasta do godziny 13.00

Kolektury poza Trójmiastem będą pracowały w odpowiednio skróconych godzinach. Szczegółowy czas pracy do wglądu w każdej kolekturze „Toto". Zapraszamy do udziału w zakładach Totalizatora Sportowego!

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY O/MW GDAŃSK.

K-3228

Księdzu proboszczowi z parafii Grabowo, kierownictwu Rejonu Energetycznego w Tczewie, wszystkim bliskim i życzliwym za okazane współczucie i udział w uroczystościach pogrzebowych naszego drogiego Męża, Tatusia, Teścia i Dziadka

ś. † p.

BOLESŁAWA BICZKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa:

RODZINA
G-11574

Kol. Jerzemu Otto

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy z Północnej DOKP — Biura Inwestycji

G-11559

Rodzinie Zmarłej

ZOFII GOSPODARCZYK

wyrazy głębokiego współczucia składają:

koleżanki i koledzy z Przychodni Stoczni Gdańskiej

G-11876

Kol. Zofii Witkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

koleżanki i koledzy z TCL Gdynia

S-4587

Wszystkim krewnym i znajomym, gronu pedagogicznemu ze Szkoły Podstawowej nr 18, nauczycielom z ZSZ CZSP w Gdańsku-Brzeźnie, koleżankom i kolegom, sąsiadom, uczniom, którzy okazali pomoc i wiele serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego nieodżałowanego męża, tatusia i syna

ś. † p.

GRZEGORZA BIAŁECKIEGO

składamy serdeczne podziękowanie

ojciec, żona z synem

S-4605

Radnym Miejskiej Rady Narodowej w Rumi, pracownikom Urzędu Miejskiego w Rumi, PPBBK „KOMET", Stowarzyszeniu Księgowych, wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazanie współczucia i oddanie ostatniej posługi ukochanemu Mężowi, Tatusiowi, Bratu, Teściowi, Dziadkowi i Pradziadkowi

ś. † p.

EDWARDOWI WOŹNIAKOWSKIEMU

serdeczne podziękowanie składają:

żona, córki i rodzina

S-4637

Dnia 27. 04. 81 r. zmarł śmiercią tragiczną najukochańszy syn i brat

ś. † p.

WOJCIECH KWAŚNIAK

lat 28

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30. 04. 81 r. o godz. 10 w kościele NSPJ w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Witominskim w Gdyni.

Pogrążona w smutku

matka, ojciec, siostra z dziećmi oraz rodzina

S-4884

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 kwietnia 1981 r. zmarła w wieku lat 86

ś. † p.

REGINA BERGER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1981 r. o godzinie 14 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Córka z Rodziną.

G-12277

Urszuli Betlejewskiej

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z IV roku AM Gdańsk

G-12388

Koleżance Barbarze Ejsmont

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 46 w Oliwie

G-12275

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28. 04. 1981 r. zmarł tragicznie

ś. † p.

mgr inż. ALOJZY EIKMANN

nasz nieodżałowany Kolega, przyjaciel i długoletni pracownik naszego biura. Odszedł od nas człowiek prawy i szlachetny.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają:

koleżanki i koledzy z Biura Projektowo - Konstrukcyjnego Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej odbędzie się 30. 04. 1981 r. o godz. 8.45 w Wejherowie, po czym nastąpi msza św. w kościele Św. Leona i pogrzeb na cmentarzu miejscowym. S-4848

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27. 04. 81 r. zmarł śmiercią tragiczną namaszczony olejami świętymi kochany bratanek

ś. † p.

WOJCIECH KWAŚNIAK

lat 32

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30. 04. 81 r. o godz. 10 w kościele NSPJ w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Witominskim w Gdyni.

Pogrążeni w smutku

dziadek, stryjowie i stryjenka, kuzynki i kuzyni

S-4883

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27. 04. 81 r. zmarł śmiercią tragiczną kochany mąż i ojciec

ś. † p.

WOJCIECH KWAŚNIAK

lat 35

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30. 04. 81 r. o godz. 10 w kościele NSPJ w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrążeni w głębokim smutku

żona z dziećmi, teściowie i szwagier

S-4882

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. 04. 81 r. zmarł były nasz pracownik

TOMASZ JUNIEWICZ

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

kierownictwo i pracownicy z Gdańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet"

K-3288

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27. 04. 81 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn i brat

ś. † p.

kpt. ż.w. HENRYK JABŁOŃSKI

lat 40

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 30. 04. 81 r. o godz. 10 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążeni w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Proszę o nieskładanie kondolencji. S-4881

MOTORYZACYJNE

FIATA 125 p — 1300, MR 1975 — sprzedam. Telefon 23-16-08. S-4352

FIATA 125 p, 1973 r. — sprzedam. Telefon 20-46-64. S-4506

FIATA 125 p, 1976 rok — sprzedam. Gdańsk, Beethovena 7/9 (warsztat) godz. 17—19. G-11946

FIATA 126 p, fabrycznie nowego — sprzedam. Telefon 52-16-02, godz. 7—16. G-11434

WOŁGĘ Gaz-24 (Diesel) sprzedam. Roman Wrubel, Sopot, Kochanowskiego 5/7 m 2. G-11992

FIATA 126 p, rok produkcji 1976 — sprzedam. Telefon 51-07-61, po 16. G-11888

SKODĘ Octavie, w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 41-72-93. G-12211

SPRZEDAŻ

TAKSOMETR Ryga sprzedam. Telefon 52-34-17. G-12037

COCKER-spaniele, z rodowodem — sprzedam. Tczew, telefon 23-46. G-11995

NAUKA

MATEMATYKI ucznia. Telefon 51-26-04. S-447

„OŚWIATA" we Wrzeszczu przyjmuje zapisy na rozpoczynający się dnia 7. 05. 1981 r. kurs palaczy kotłów. Informacje: Gd. Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-22, w godz. 7.30—15.30. K-3182

30 KWIETNIA, godz. 17, ZDZ w Gdyni organizuje zebranie kursu małej gastronomii. Przyjmujemy dodatkowe zgłoszenia na kurs kwiaciarski. Informacje i zapisy: Gdynia, Słowackiego 53, telefon 20-92-03. K-3221

PRACA

UCZNIÓW i rencistę — pilnie zatrudnię. „Auto-Sopot", aleja Niepodległości 881. G-11843

PIEKARZY i sprzątaczkę na pół etatu — przyjmę. Piekarnia, Gdańsk, Podwale Staromiejskie 82 (wejście od podwórza). G-11986

RÓŻNE

MALOWANIE, tapetowanie, mycie okien. Telefon 21-05-88. S-3777

NAPRAWA lodówek sprzedarkowych. Tel. 22-21-47. S-3183

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Telefon 33-43-38. G-11852

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-8245

CYKLINOWANIE. Telefon 52-44-71. S-228

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 32-26-81.

LOKALE

SŁUPSK, mieszkanie — 3 pokoje z wygodami, I piętro, duży garaż, własność hipoteczna — zamienię na dwa pokoje z wygodami w Gdyni i okolicy. Telefon 33-28. S-3779

POŚREDNICTWO handlowe — kupno, sprzedaż nieruchomości, mieszkań. Sopot, 1 Maja 4 m 18, telefon 51-27-64, wtorki, czwartki 10—17. G-10903

KAWALERKĘ, Lipno woj. włocławskie — zamienię na podobne — Trójmiasto. Oferty 11987, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

TRÓJMIASTO, mieszkanie własnościowe — 3 pokoje, kuchnia — kupię. Telefon grzecznościowy 22-23-89. G-11988

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Telefon 52-34-17. G-12036

KUPNO

SZTRUKS importowany — kupię. Telefon 20-73-82. S-4156

BONY PKO kupię. Telefon 52-34-17. G-11991

BONY PKO kupię. Telefon grzecznościowy 57-24-13, od godz. 14 do 20. G-9065

Gdańskie Wydawnictwo Prasowe

ZATRUDNI

- wykwalifikowaną maszynistkę do pracy na dalekopisach

Informacje: tel. 31-60-76.

K-3258

Rada Fotograficznej Spółdzielni Pracy „Fotoplastyka" w Sopocie ul. Okrężna 9

OGŁASZA

KONKURS NA STANOWISKO PREZESA SPÓŁDZIELNI.

Warunki przyjęcia:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- co najmniej 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym w tym 2—3 lata w spółdzielczości,
- opinia z ostatnich 5 lat pracy.

Dokumenty — podanie, życiorys, ankieta — prosimy składać w Dziale Kadr w Sopocie, ul. Okrężna 9 do dnia 15 maja br. Sprawy wynagrodzenia do omówienia na miejscu.

K-3068

Odznaczenie rzemieślników

W siedzibie Izby Rzemieślniczej w Gdańsku przy ul. Piwnej na uroczystym posiedzeniu Rady Izby zostali wyróżnieni wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużeni rzemieślnicy województwa gdańskiego.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał znany w Trójmieście i kraju rzemieślnik specjalista w zakresie budowy sejfów i kas pancernych **Witold Gawerski.** Ponadto Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono czterech rzemieślników, 5 rzemieślników otrzymało Srebrny Krzyż Zasługi i 6 — Brązowy Krzyż Zasługi.

Na zdjęciu: wicewojewoda **Adam Langer** dekoruje **Witolda Gawerskiego.**

Fot. W. Nieżywiński

Na budowie gdańskich inwestycji szkolnych

Gdańsk, a zwłaszcza jego nowe dzielnice odczuwają nadal dotkliwy niedostatek przedszkoli i szkół podstawowych, których nie wznosi się, mimo potrzeb, równocześnie z domami mieszkalnymi w osiedlach. A tymczasem, przyjmując za podstawę konieczność zaspokojenia podstawowych potrzeb społecznych, nie zaś obowiązujących wskaźników demograficznych — Gdańskowi brak jest 35 przedszkoli 4-oddziałowych oraz 7 szkół średnio o 33 pomieszczeniach do nauki. Są to potrzeby pilne. Wprawdzie realizowane są cztery poważne inwestycje oświatowe, ale nie zaspokoją one wszystkich potrzeb, tylko znacznie je złagodzą, a tempo prac jest nie zawsze zadowalające. Właściwie jedynie obiekty budowane na Żabiance i na Zaspie mieszczą się czasowo w zakładanych cyklach inwestycyjnych, natomiast na Suchaninie i w Pieckach-Migowie występują opóźnienia, a terminy przekazania tych placówek do eksploatacji były już kilkakrotnie przesuwane.

A oto przykłady: szkoła podstawowa wraz z przedszkolem, salą gimnastyczną i basenem w osiedlu **SUCHANINO.** Łączna kosztorysowa wartość tej inwestycji wraz z zagospodarowaniem terenu, wynosi 82.6 mln zł. Stan zaawansowania budowy sięga 24.2 proc. całego zadania (20 mln zł). I tak segment dydaktyczny przygotowany jest do tynkowania, zaś w części przedszkolnej betonowane już były ściany piwnic, natomiast w bloku żywieniowym montuje się dach oraz ścianki działowe. Zatrudnionych jest tu w kwietniu 34 pracowników. W miarę postępu robót, stan załogi będzie odpowiednio zwiększony. Roboty przebiegają zgodnie z aktualnym harmonogramem. **Orientacyjny termin przekazania części dydaktycznej, przedszkolnej i żywieniowej określony został na listopad br.** Dotrzymanie terminów zależne będzie w dużym stopniu od pogody, a także okresu opracowania i przekazania generalnemu wykonawcy projektu na ukształtowanie i zagospodarowanie terenu. Do wykonania (z robót podstawowych) pozostają mury oporowe oraz kanały centralnego ogrzewania, natomiast z dalszych robót — segment dydaktyczny pracowni, sala gimnastyczna, basen, zagospodarowanie terenu.

Generalnym wykonawcą kompleksu obiektów szkoły podstawowej z przedszkolem w osiedlu **PIECKI-MIGOWO** jest Gdański Kombinat Budowy Domów w Kokoszkach. Wartość wykonanych już prac wynosi 41,1 mln zł, co w stosunku do kosztów całego zadania, określonego na 85,1 mln zł, stanowi 48.3 proc. Do wykonania pozostaje sala gimnastyczna, basen, zagospodarowanie terenu. Z pracami spóźnia się jednak GPIS.

Trzecia pilną budowa jest szkoła podstawowa wraz z salą gimnastyczną i basenem w osiedlu ZASPA, jednostka „C". Łączna wartość kosztorysowa wynosi 81.3 mln zł. Na dzień 10. IV. 1981 r. wykonano roboty wartości 12,8 mln zł. **Trwa montaż części żywieniowej, natomiast 2 segmenty dydaktyczne są już zmontowane i przygotowane do robót tynkarskich,** których opóźnienie może spowodować przesunięcie umownego terminu przekazania użytkownikowi do zagospodarowania części dydaktycznej. **Termin ten wyznaczony został na październik br.** Roboty opóźnia Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych które miało rozpocząć prace elektryczne 19 marca 1981 r., a do chwili obecnej robót tych nie realizuje.

Obecne tempo prac jest niezadowalające, chociaż normatywny cykl budowy został wyprzedzony. **Opóźnia jednak roboty Gdańskie Przeds. Instalacji Sanitarnych,** wykonujące instalacje centralnego ogrzewania oraz wodno - kanalizacyjne.

Kłopoty przeżywa też budowa szkoły podstawowej wraz z salą gimnastyczną i basenem w osiedlu **ŻABIANKA,** chociaż tempo realizacji tego zadania jest od chwili przystąpienia do prac bardzo dobre. **Aktualnie wyposaża się trzy segmenty, w których znajdują się pomieszczenia do nauki.** Wykonano już też wykopy pod segment sali gimnastycznej. — Zdaniem MZEAS, prace związane z budową sali gimnastycznej i basenu będą jednak opóźnione, bowiem z podwykonawcami uzgadnia się dopiero konstrukcję, a ponadto brak jest jeszcze wykonawcy na budowę basenu. Wartość całego zadania wynosi 92,8 mln zł, a obecny stan zaawansowania robót ocenia się na 40,8 mln zł. Zsumowując — do wykonania pozostaje zakończenie segmentu 10 sal dydaktycznych, sala gimnastyczna, basen, zagospodarowanie terenu.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że od wielu już lat obserwuje się niepokojące zjawisko etapowego oddawania i tak już opóźnionych inwestycji szkolnych, przy czym, po zakończeniu prac w częściach dydaktycznych i żywieniowych — tempo dalszych robót z reguły znacznie spada, a obiekty sportowe i zagospodarowanie terenu nie mogą doczekać się zakończenia. A przecież prawidłowe funkcjonowanie sieci szkolnej zależy od terminowego oddania do użytku obiektów towarzyszących.

Z. D.

Konfrontacje - 80

„Narzeczona"

Rok 1980 upłynął w NRD pod znakiem filmu o tematyce współczesnej, lecz w tymże roku wszedł również po raz pierwszy na ekrany film DEFY o tematyce, w której w przeszłości kinematografia tego kraju miała niemałe osiągnięcia. „NARZECZONA" — film GÜNTHERA REISCHA i GÜNTHERA RÜCKERSA jest, po dłuższym czasie, znowu ważkim i oryginalnym obrazem o tematyce antyfaszystowskiej. Dzieło to można uważać za pierwszą w pełni udaną próbę otwierania tej tematyce nowych horyzontów, nadania jej nowych form.

Nie jest ono wyłącznie dydaktyczną ilustracją historii, ani piromańskim filmem przygodowym, ani też oderwaną medytacją nad egzystencjalnymi problemami człowieka, wykorzystującą okres faszyzmu wyłącznie jako dekoracje. „Narzeczona" skutecznie próbuje podkreślić przede wszystkim ludzkie aspekty walki z faszyzmem. Film ukazuje historię miłości pomiędzy skazaną na 10 lat więzienia antyfaszystką i jej narzeczonym na wolności. Dzieło to wywiera największe wrażenie w tych momentach, gdy koncentruje się wyłącznie na parze bohaterów, głównie na kobiecie w celi, gdy obraz złożony jest z delikatnych tonów. Twórcy filmu sądzili — jak się wydaje — że to jednak za mało i wprowadzili do fabuły wiele innych aspektów, ze szkodą dla całości.

Przede wszystkim sądzili, że tło społeczne, a więc lata faszyzmu, okres w swych zewnętrznych przejawach od dawna znany z licznych filmów, musza zilustrować obrazami z faszystowskiej kroniki aktualności „Deutsche Wochenschau". Mimo tej niekonsekwencji należy „Narzeczoną" zaliczyć do najważniejszych ubiegłorocznych filmów NRD. Otwiera on drogę do dalszych, naprawdę skutecznych obrazów o tematyce antyfaszystowskiej.

„Narzeczona" — reż. Günther Reisch i Günther Rückers, wyk.: Jutta Machowiak, Slavka Budinova, Regimantas Adomaitis, Ewa Ziętek i inni. NRD 1979.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK. **Opera.** Straszny Dwór, g. 19. **Teatr „Wybrzeże".** Makbet g. 19.

SOPOT. **Kameralny.** Tango, g. 19.

GDYNIA. **Dramatyczny.** Tato tato..., g. 19.

Imprezy

GDAŃSK. **Bazylika Mariacka.** The Johnny Thompson Singers g. 18.

Muzea

W **Gdańsku** Narodowe w g. 9—15; Pałac Opatów w Oliwie w g. 9—16; Centralne Morskie, w g. 12—18; Historii Miasta Gdańska, w g. 11—18; Archeologiczne, w g. 10—15; Poczty i Telekomunikacji, w g. 10—16.

W **Gdyni** Oceanograficzne i Akwarium Morskie w g. 11—18.

W **Będominie** Hymnu Narodowego, g. 9—15.

W **Elblągu** Państwowe w g. 11—18.

W **Helu** Rybołówstwa g. 9.30—17.30.

We **Fromborku** Mikołaja Kopernika g. 10—16.30.

W **Kartuzach** Kaszubskie, w g. 9—16.

W **Kwidzynie** Zamkowe g. 9—15.

W **Malborku** Zamkowe, w g. 8.30—15, tereny zamkowe w g. 8—16.

W **Pucku** Ziemi Puckiej, g. 11—15.

W **Rozewiu** Latarnia Morska, g. 8—12 i 14—17.

W **Sztutowie** Stutthof, g. 8—15.

W **Wejherowie** Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej g. 10—16.

We **Wdzydzach** Kaszubski Park Etnograficzny, w g. 10—16.

Dyżury w przychodniach wg rejonizacji dzielnic m. Gdańska:

poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/15, Wasowskiego 2 od godziny 18 do 7.30, ul. Lumumby 9 od godz. 18 do 22.

— poradnia dla dzieci: ulica Jaskółcza 7/15, ul. Lumumby 9 od godz. 18—7.30

— poradnie stomatologiczne: Poradnia przy ul. Wasowskiego 2 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godziny 22 do 7.30

Pogotowie Ratunkowe w dni powszednie od godz. 17—7 rano, w wolne soboty i niedziele od godz. 9—7 następnego dnia

Informacja medyczna, tel. 20-71-86 czynna od 7—21.

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 18—6.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 31-85-88 i 31-44-16, 930

MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-16, 41-73-43, w Gdyni — telefon 21-93-11

Telefon „W" — 31-21-80 w godz. 15—17 (oprócz sobót i dni świątecznych)

TELEFON POGOTOWIA MO

Gdańsk — Gdynia — Sopot, — 997

POGOTOWIE LOKATORSKIE W GDAŃSKU

Tel. 31-28-64 w godz. 6—22

POGOTOWIE TECHNICZNE PP POLMOZBYT

— czynne całą dobę. Tel. 954

POMOC DROGOWA PZMot. Gdańsk tel. 981, 32-25-55; Gdynia tel. 23-07-80, 20-25-41 Elbląg, tel. 35-65.

TELEFONICZNA PORADNIA JĘZYKOWA UG

Odpowiada na pytania z zakresu języka polskiego w dni powszednie, g. 13—14, telefon 41-15-16

Kina

GDAŃSK. **Leningrad.** Konfrontacje 80 — Narzeczona, NRD, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Kosmos.** Konfrontacje 80 — Narzeczona, NRD, g. 16.30, 19. **Kameralne — Żak.** Ojciec chrzestny II USA od 18 l., g. 15.30, 19. **Drukarz,** niecz. **Gedania.** Sanchez i jego dzieci, meks., od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Watra — Dom Harcerza.** Tajemnica szyfru Marabuta, pol., g. 16; Jajo węża, RFN, od 18 l., g. 17.30.

NOWY PORT. **1 Maja.** Nie oglądaj się za nami, czech., g. 16; Parszywa dwunastka USA, od 18 l., g. 17.30, 20.

WRZESZCZ. **Znicz.** Konfrontacje 80 — Tess, fr., g. 12.30, 16.45, 20. **Bajka.** Parszywa dwunastka, USA, od 18 l., g. 10, 15; Tess, fr., g. 15.45, 19 (wersja oryginalna). **Zawisza.** Gorące polowanie, jap., od 15 l., g. 16.30, 19.15.

OLIWA. **Delfin.** Colargol zdobywca kosmosu, pol., g. 15.30; Strach nad miastem, fr., od 18 l., g. 17, 19.15.

SOPOT. **Bałtyk.** Konfrontacje 80 — Ratownik, radz., g. 14.30, 17, 19.30. **Polonia.** Konfrontacje 80 — Ratownik, radz., g. 15.30, 18, 20.30.

GDYNIA. **Warszawa.** Konfrontacje 80 — Cały ten zgiełk, USA, g. 15.30, 18, 20.30. **Atlantic.** Konfrontacje 80 — Cały ten zgiełk, USA, g. 11, 14.30, 17, 19.30, 22. **Goplana.** Przystanek nocny, fr., od 18 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

OBLUŻE. **Marynarz.** W mroku nocy, USA, od 18 l., g. 16.30, 18.30.

GRABÓWEK. **Fala.** Norma Rae USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

ORŁOWO. **Neptun.** Pionowy wieżowiec, USA, od 15 l., g. 15, 18.

CHYLONIA. **Promień.** Przygoda arabska, ang., g. 15.30, Kobra, jap., od 18 l., g. 17.30, 19.30.

RUMIA. **Aurora.** Rzeczpospolita babska, pol. g. 16; Barroco fr. od 18 l. g. 18, 20.

PRUSZCZ. **Krakus.** Trzęsienie ziemi USA, od 15 l., g. 17, 19.30.

OKSYWIE. **Grom,** niecz.

Telewizja

CZWARTEK

PROGRAM I

15.25 — Program dnia
15.30 — Dla młodych widzów: „Decyzje piętnastolatków"
16.00 — Dziennik
16.15 — Obiektyw
16.30 — Film dla dzieci
16.50 — Akademia 3-majowa (transmisja z Warszawy)
17.45 — Magazyn lotniczy
18.15 — Telewizja Młodych przedstawia
18.30 — Dobranoc — „Przygody rozbójnika Rumcajsa"
19.00 — „Sonda" — „Zielone na białe"
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.15 — Teatr Sensacji — Monte Doyle — „Azyl"
21.35 — „Pegaz"
22.25 — „Postawy" — „Współpraca"
22.55 — Dziennik
23.10 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany

Premiery dnia

10.00 — „Sonda" — „Zielone na białe"
10.30 — „Informator turystyczny"
10.45 — Magazyn lotniczy
11.15 — „Człowiek i środowisko"
16.25 — Program dnia
16.30 — Język rosyjski (28)
17.00 — Język angielski dla zaawansowanych (3)
17.30 — Język angielski (28)
18.00 — Program morski
18.30 — „Człowiek i środowisko" — „Czerwone złoto — skarb czy trucizna"
19.00 — PANORAMA — magazyn inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.05 — NURT — Praca — technika
20.30 — NURT — Język polski
21.00 — NURT — Praca — technika
21.30 — 24 godziny
21.40 — Utwory F. Chopina gra Maria Korecka — Soszkowska
22.10 — „Bez recept" — rozmowy o wychowaniu — „Źródła wiedzy dzieci"
22.40 — „Obrońcy" — film kryminalny

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ

Gdańsk — ul. Jaskółcza 14, ul. Kartuska 17; **Wrzeszcz** — ul. Grunwaldzka 126, al. Zwycięstwa 33; **Oliwa.** — ul. Gospody 2; **Przymorze** — ul. Obrońców Wybrzeża 2; **Sopot** — al. Niepodległości 840; **Gdynia** — ul. Starowiejska 34, ul. Śląska 42

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Z. Kieturakisa 1

Wojewódzka Przychodnia Skórno - Wenerologiczna w Gdańsku przy ul. Długiej 84/85 udziela porad:

— w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8—14 i od 19—7; a w dni świąteczne i wolne soboty przez całą dobę. Rejonizacja nie obowiązuje

— w zakresie chorób skórnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 8—14. Rejonizacja obowiązuje

Oddział w Gdyni przy ulicy 22 Lipca 44 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 19—7

Pogotowie Ratunkowe Gd.-Wrzeszcz al. Zwycięstwa 47

— czynne całą dobę

— nagłe wypadki — tel. 999

— inne telefony — tel. 41-10-00, 32-30-29, 32-39-24 i 32-38-14

Pogotowie Ratunkowe Gd.-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — czynne od godz. 14.20—7.30 dla ludności **Oliwy i Przymorza** — tel. 52-32-32

Punkt informacyjny o działalności służby zdrowia — tel. 32-39-44 od godz. 7 do 20

Sygnały i odpowiedzi

● Nieczystości z szamba powinny być wywożone co dwa tygodnie, tymczasem lokatorzy domów przy ul. Jodłowej 62 i 64 w Gdańsku skarżą się, że szamba nie opróżniano od dwóch miesięcy.

Przekazaliśmy ten sygnał działowi wywozu PRSP, gdzie obiecano nam załatwienie tej sprawy w dniu dzisiejszym.

● Jedna z lokatorek domu przy ul. Chrzanowskiego 28 we Wrzeszczu zaniepokoiła się wiadomością, że prawie pod samymi oknami mieszkań znaleźć się ma parking samochodowy. — Obecnie WPRD wykonuje dojazdy, wykorzystując wreszcie ażurowe płyty, które przez dłuższy czas składowano pod domem. Lokatorka utrzymuje, że lokalizacja parkingu jest bardzo niefortunna i w dodatku niezgodna z obowiązującymi normami. Ta sama czytelniczka prosiła nas też o interwencję w sprawie zepsutej rynny, która czeka już na naprawę od roku.

W ROM przy ul. Wesołowskiego sugerowano nam, by kwestię usytuowania parkingu podjął komitet osiedlowy. Decyzję o wybudowaniu parkingu wydał UM po zasięgnięciu opinii KO (tak przynajmniej zawsze bywa), reprezentującego mieszkańców. Naprawy rynny — powiedziano nam — dojdzie do skutku po 1 maja, kiedy zostaną skończone aktualnie prowadzone remonty.

● Z kierownikiem biura napraw telefonicznych rejonu Wrzeszcz skontaktowaliśmy się w związku z prośbą naszej czytelniczki, która od 2 tygodni zabiegała o reperację swego aparatu telefonicznego.

Dowiedzieliśmy się, że naprawy dokonano kilkadziesiąt minut przed rozmową z nami i aparat powinien dobrze działać.

● W połowie sierpnia ub. roku przekazano do użytku budynek przy ul. Bulońskiej 6 na osiedlu Piecki - Migowo. Wkrótce stwierdzono, że ukradziono wzmacniacz antenowy, co uniemożliwia pracę anteny zbiorczej. Nie działa ona do tej pory — skarżą się lokatorzy.

Skargę tę przekazaliśmy dyrektorowi technicznemu Spółdzielni „Morena" i mamy nadzieję, że odniesie to jakiś skutek.

● Lokatorzy domu przy ul. PCK 4 c w Brzeźnie od dawna czekają na naprawę dachu. Uszkodzenie powiększa się, woda dostaje się do mieszkań nr 4, ostatnim piętrze.

W ROM przy ul. Dworskiej tłumaczono nam, że wcześniejsze wykonanie naprawy było niemożliwe z uwagi na pogodę. Teraz ekipy remontowe systematycznie usuwają dekarskie usterki. Obiecono nam obejrzeć ów dach, zbadać jego stan i przedsięwziąć odpowiednie kroki. Może uszkodzenie nie da się naprawić szybko, a może trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. W maju jednak dach ten powinien się doczekać remontu.

● W ROM przy ul. Róży Luksemburg w Gdyni pytaliśmy w imieniu lokatorów domu nr 29 przy tej samej ulicy o termin malowania klatki schodowej. Przekazaliśmy też sygnał w sprawie zniszczonego murku koło pralni.

Malowanie zlecono KGR, które przeprowadzić ma je w III kwartale br. Murkiem obiecano się bliżej zainteresować.

● W tym samym ROM interweniowaliśmy w sprawie awarii kanalizacji w domu przy ul. Wrocławskiej 21 w Orłowie.

Wyjaśniono nam, że konserwatorzy oczyścili zapchane przewody kanalizacyjne, ale nie mogli skończyć tej pracy, ponieważ szambo jest pełne. PRSP obiecało jego opróżnienie, lecz ponoć mimo przyrzeczeń nie spełniło obietnicy. Sprawa nie może czekać.

Dziś czekamy na telefony w godz. 11—13, następny dyżur w poniedziałek.

O tym warto wiedzieć

● Muzeum Narodowe przy ul. Toruńskiej 1 w Gdańsku zaprasza 2 maja o godz. 16 na spotkanie w ramach rozmów o sztuce na temat „Śladami sztuki starożytnego Egiptu" cz. II „Egipt Górny".

● W dniach 2 i 3 maja (o godzinie 16) w hallu gmachu głównego PG odbędzie się XIII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Jantar — 81".

● KMPiK przy ul. Boh. Monte Cassino 41 w Sopocie zaprasza 1 maja o godz. 13 na „Koncert Majowy", a 30 bm. o godzinie 18 na spotkanie z muzyką. Natomiast 3 maja o godz. 13 odbędzie się prelekcja doc. Bogusława Cyglera i koncert solistów PTM w Gdyni.

● Zarząd Koła Przewodników PTTK organizuje dziś o godz. 17 zwiedzanie Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Spotkanie koło pomnika.

● 3 maja o godz. 17 w kawiarni hotelu „Hevelius" wystąpią w koncercie: Brygida Skiba — sopran i Ludmiła Sirowayska — harfa.

● 1 maja o godz. 20 w SDK „Gedanus" przy ul. Św. Barbary 4 w Gdańsku koncert Tomasza Stańko z zespołem INFORMATION.

● KMPiK przy skwerze Kościuszki w Gdyni zaprasza dziś o godz. 18 na koncert z okazji 1 Maja.

● Teatr „Miniatura" zaprasza dzieci na „Tymoteusza Rymcimci" w dniu 1 maja (o godz. 17) i 2 oraz 3 maja (o godz. 11).

● W Klubie ZNP przy ulicy Hanki Sawickiej 28 we Wrzeszczu odbędzie się dziś o godzinie 17 prelekcja pt. „Konstytucja 3 maja — czy naprawdę demokratyczna", którą wygłosi doc. dr hab. B. Cygler.

● Komisja ds. seniorów OW — NOT zaprasza dziś o godz. 16 do sali „B" NOT w Gdańsku na spotkanie dyskusyjne nt. problemów etyki inżynierskiej w związku z projektem „Deklaracji Etyki Inżynierskiej".

Jak i gdzie realizować karty zaopatrzeniowe?

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku zawiadamia o sposobach realizacji i rejestracji kart zaopatrzenia w artykuły żywnościowe na terenie województwa gdańskiego w miesiącu maju.

W związku z licznymi wnioskami społeczeństwa, dotyczącymi uwag o spóźnionym wydawaniu kart zaopatrzenia oraz brakach niektórych asortymentów mięsa i jego przetworów oraz drobiu w miesiącu kwietniu, postanowiono przedłużyć okres realizacji kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory oraz drób z kwietnia DO DNIA 8 MAJA BR. Kartki będą realizowane, według norm ilościowo-asortymentowych, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

Sondaż przeprowadzony wśród wojewódzkie gdańskim wśród społeczeństwa oraz obserwacje przedsiębiorstw handlowych wykazały, że **właściwe będzie odstąpienie w miesiącu maju br. na terenie województwa gdańskiego od obowiązku rejestrowania kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, masło oraz w przetwory zbożowe, przy jednoczesnym zachowaniu wprowadzonej w miesiącu marcu br. rejestracji kart zaopatrzenia w cukier.**

Tak więc karty zaopatrzenia w mięso i jego przetwory masło oraz przetwory zbożowe będą realizowane w dowolnych sklepach, prowadzących sprzedaż tych artykułów, w miejscu pracy albo w miejscu zamieszkania. Jednocześnie przypomina się, że karty będą mogły być realizowane jedynie wówczas, gdy wypełniona będzie właściwie czołowa strona karty, zawierająca dane (imię, nazwisko, adres). Natomiast odwrotna strona kartek powinna być zaopatrzona pieczątką zakładu pracy lub innej jednostki wydającej kartę.

Wydział Handlu i Usług UW w Gdańsku informuje ponadto, że utrzymuje się w miesiącu maju br. na terenie województwa gdańskiego reglamentowana sprzedaż margaryny, oleju, smalcu — słoniny. Do zakupu tych tłuszczów upoważnia karta zaopatrzenia na masło.

Reglamentowanym zaopatrzeniem w tłuszcze objęte są wszystkie osoby, zamieszkujące lub wykonujące pracę na terenie województwa. Karty wydane w innych województwach podlegać będą przerejestrowaniu w organach administracji państwowej stopnia podstawowego województwa gdańskiego.

Reglamentowana sprzedaż obejmuje się tłuszcze w postaci margaryny oraz smalcu lub zamiennie słoniny lub oleju.

A oto wysokość miesięcznej normy reglamentowanych artykułów dla jednego uprawnionego: 0,25 kg margaryny oraz 0,25 kg smalcu lub słoniny — 0,5 kg zamiennie z olejem — 1 opakowanie (0,5 l lub 0,75 l).

Jednocześnie informuje się klientów, że w związku z dotychczasowymi trudnościami występującymi w placówkach handlowych podczas realizacji kart zaopatrzenia, jak również w związku z zamierzeniem ich rejestracji rozszerzona będzie sieć sklepów prowadzących sprzedaż wędlin i drobiu o sklepy ogólnospożywcze (samy i supersamy) oraz o „Delikatesy".

Przypomina się ponadto, że karty zaopatrzenia w masło oraz przetwory zbożowe (mąka, kasza, ryż) będą wydawane zakładom pracy oraz osobom indywidualnym przez urzędy administracji państwowej stopnia podstawowego, według zasad ustalonych przy wydawaniu kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, **od dnia 30 kwietnia br. począwszy.**

(bk)

Lekcja historii

W Gdańskim Oddziale Muzeum Poczty i Telekomunikacji staraniem kustosza EWY PANAS otwarto wczoraj ekspozycję obrazującą na małym wycinku korespondencji z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jenieckich i z więzień — martyrologię polskiego narodu. Eksponaty pochodzą z prywatnych archiwów, z muzeów Pawiaka, Majdanka, Oświęcimia, Stutthofu i z Muzeum Wojska Polskiego. Są tam autentyczne grypsy pisane na różnych świstkach papieru, przemycane z Pawiaka, listy opatrzone stemplami cenzury na drukach oficjalnych przeznaczonych do korespondencji więźniów z obozu koncentracyjnego Stutthof, karty pocztowe wysyłane z obozu i do obozu ze skreśleniami cenzury. Sfotografowany i powiększony fragment pamiętnika A. PANASIEWICZA, byłego więźnia Majdanka pozwala zwiedzającemu wystawę dowiedzieć się o funkcjonowaniu poczty w tym obozie.

Grupa artystów plastyków mimo strasznych warunków życia w obozie zagłady jakim był Oświęcim, uczciła święta Bożego Narodzenia wykonaniem ilustrowanych kart z życzeniami świątecznymi. Są wśród nich nazwiska F. TARGOSZA, B. CZECHA, J. BRAS-KOMSKIEGO, CZESŁAWA KACZMARCZYKA, znanego w latach pięćdziesiątych projektanta znaczków pocztowych PRL oraz związanego do dziś z Wybrzeżem marynisty ANTONIEGO SUCHANKA, który przedwczoraj obchodził 80-lecie swych urodzin i 60-lecie pracy twórczej. Na oświęcimskiej kartce obozowego więźnia narysował pejzaż morski. I jeszcze jeden artystyczny ślad z pobytu Suchanka w warszawskim więzieniu Pawiak: ołówkowy portrecik współtowarzysza niedoli Mejera. Powiększone zdjęcia z obozów, grup więźniów uzupełniają wystawę. Jest również kilka listów ze stalagu oraz pięknie wykonanych przez plastyków — oficerów kilkanaście znaczków pocztowych, z których zasłynął oflag II C Woldenberg. Wśród znaczków znajdują się m. in. portret gen. Władysława Sikorskiego.

Warto tę wystawę autentycznych dokumentów i fotograficznych odbitek obejrzeć, oddając hołd męstwu i cierpieniu. Zwłaszcza zachęcamy młodych, którzy te czasy znają tylko z opowiadań i lekcji historii. Te krótkie listy, oficjalne, pisane w języku niemieckim, bo tylko na takie zezwalał regulamin obozowy, kryją dramatycznej treści, której więzień obozu nie ujawniał bo nie mógł, a także dlatego że chciał oszczędzić udręki swym najbliższym.

Wystawa czynna będzie przez całe lato.

M.T.

Stoczniowcy „Komuny" mieszkańcom Gdyni

Z okazji Święta Pracy Stocznia im. Komuny Paryskiej organizuje w dniu 1 maja br. — dla społeczeństwa Gdyni — zwiedzanie stoczni i Izby Tradycji, połączone z wyświetlaniem filmów o tematyce związanej z historią budownictwa okrętowego w Gdyni. Przewodnicy oczekują gości przy bramie głównej stoczni (ul. Czechosłowacka 3). Zwiedzanie trwać ma od godz. 9 do 12.

Ponadto, stoczniowcy „Komuny" zapraszają na imprezę rozrywkowo-rekreacyjną, która odbędzie się na stadionie SKS „Bałtyk" w Gdyni (ul. Olimpijska) o godz. 12. Udział swój zapowiadają: zakładowa orkiestra dęta, młodzieżowy zespół muzyczny „Quo Vadis" i reprezentacyjny zespół estradowy Marynarki Wojennej „Flotylla". Dla dzieci przewidziany jest program z wyświetlaniem filmów oraz zabawy rekreacyjne. (sta)

Gdańskie Dni Muzyki

3 maja: Sala Biała Ratusza Głównomiejskiego, godz. 19.30 — ANDRZEJ HIOLSKI — śpiew, ELVIRA HODINAROVA — fortepian;

5 maja: Kościół św. Mikołaja, godz. 19.30 — Warszawska Orkiestra Kameralna „JEUNENSSES MUSICALES";

9 maja: Kościół św. Brygidy, godz. 19.30 — ZESPÓŁ MUZYKI CERKIEWNEJ pod dyrekcją JERZEGO SZURBAKA;

8 maja: Sala POiFB godz. 19.30;

9 maja: Sala Teatru Dramatycznego w Gdyni, godz. 18.00 — „W rytmie walca" — dyrygent STEFAN RACHOŃ, soliści BOGNA SOKORSKA — śpiew, STEFAN CZERMAK — skrzypce.

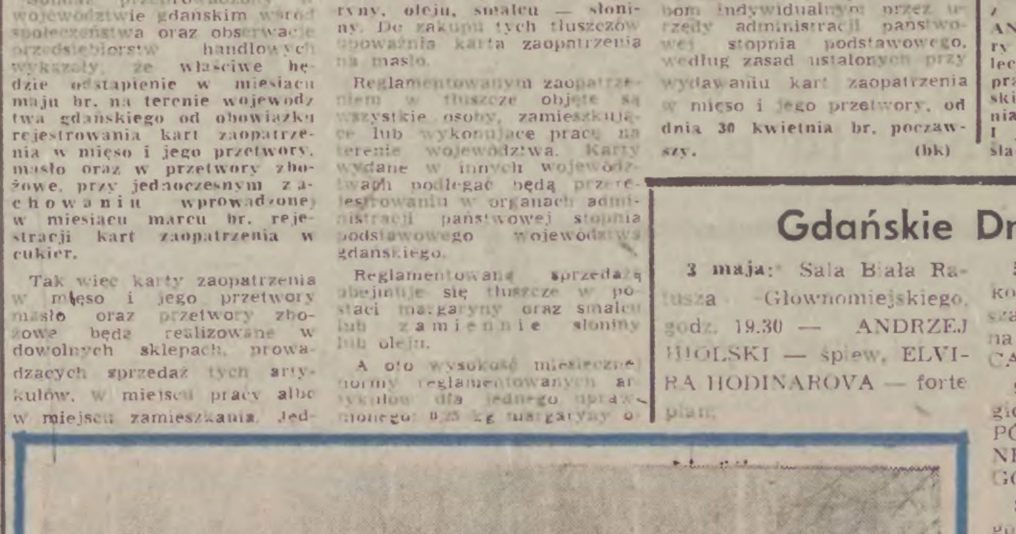

Z wiosną na bliższe i dalsze wycieczkowe trasy wyrusza również uczniowska brać. Wszystkie szkolne wycieczki łączą przyjemne z pożytecznym, a więc oprócz relaksu po za murami szkoły dostarczają uczestnikom okazji do zdobycia nowych wiadomości, przyjrzenia się temu, o czym słyszeli podczas lekcji. Od lat miejscem takiej zbiorowej edukacji jest Westerplatte, którego przeszłość znają uczniowie z podręczników historii. Młodzi gdańszczanie nie są uprzywilejowani w stosunku do swych rówieśników z głębi kraju, ponieważ zorganizowanie wycieczki na Westerplatte nie jest dla nich trudne. Zwiedzanie innych upamiętnionych w naszej historii miejsc wiąże się natomiast na ogół z koniecznością dłuższego wyjazdu i nieobecności w szkole.

Fot. W. Nieżywiński

SPOTKANIE Z J. KORDASZEWSKIM

W dniu 4 maja br. o godzinie 12 w KMPiK w Gdańsku, ul. Długa 35, odbędzie się dla członków Koła Środowiskowego TNOiK — Klubu Służby Pracowniczej przy Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Gdańsku spotkanie z prof. dr. hab. Janem Kordaszewskim — przew. Komisji Perspektywicznych Problemów Pracy PAN na temat: „Motywacyjna funkcja płac w humanistycznie racjonalnej gospodarce".

Uwaga, zakłady pracy!

Od poniedziałku Wydział Handlu i Usług gdańskiego UM rozpoczyna wydawanie kart zaopatrzeniowych na masło, mąkę, kasze i ryż. Zakłady pracy i organizacje społeczne odbierać będą te karty w kolejności zgodnej z numerami rejestracyjnymi, tak jak to miało miejsce w przypadku kartek na mięso.

W poniedziałek w godz. 8.30—11.30 po odbiór kart winni się zgłosić przedstawiciele instytucji posiadających numery 1—100, a w godz. 11.30—14.30 — 101—200. We wtorek 5 maja w godz. 8.30—11.30 zgłoszą się po kartki „numery" 201—300, natomiast w godz. 11.30—14.30 — 301—400. 6 maja, tj. w środę w godz. 8.30—11.30 kartki odbierać będą przedstawiciele zakładów zarejestrowanych pod numerami 401—500, a w godz. 11.30—14.30 — 501—600. I wreszcie w czwartek, 7 maja w godz. 8.30—11.30 będą mogli odebrać kartki reprezentanci zakładów wpisanych do rejestru pod numerami 601—700, a w godz. 11.30—14.30 — 701—800. W piątek, 8 maja w godz. 8.30—14.30 przewidziano wydawanie kartek zakładom posiadającym numery od 801 wzwyż.

Do 15 maja kartki odbierać będą odbiorcy indywidualni.

Karty zaopatrzeniowe wydawane będą w pok. 216 i 217 UM w Gdańsku.

Wypadki

● **W Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów na przejściu dla pieszych został potrącony Jerzy L. przez „Fiata" GDF 65-66 prowadzonego przez Daniela W. Pieszy odniósł obrażenia głowy.**

● **W Gdańsku na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Słowackiego na przejściu dla pieszych została potrącona Lucyna J. lat 15 przez „Fiata" GDX 33-16, którego kierowcą był Marek K. Dziewczynka została ranna. Również kierowca i pasażerka „Fiata" Anna M. odnieśli obrażenia.**

(k)

Wstrzymany ruch na ul. Kościuszki

Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Gdańsku informuje, że 1 maja zamknięty będzie ruch kołowy na wiadukcie przy ul. Kościuszki we Wrzeszczu — w godz. 7—18. W tym czasie PDiM, zgodnie z decyzją Urzędu Miejskiego, prowadzić będzie prace przy naprawie awaryjnej wiaduktu. Dla informacji kierowców podajemy, że na czas naprawy wiaduktu będzie dokładnie oznakowana trasa objazdu dla samochodów, korzystających z tego odcinka ulicy Kościuszki.

W związku z naprawą wiaduktu przy ul. Kościuszki w godz. 7—18 autobusy linii nr 124 nie będą kursowały.

(rm)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: **Gosp.-Morski** — 31-53-28, **Miejski** — 31-45-17, **Terenowy** — 31-20-27, **Śmiało i Szczerze** — 31-20-62, **Sportowy** — 31-18-97, **redakcja nocna** — 31-05-71, **hala maszyn**— 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: **Józef Królikowski** — redaktor naczelny, **Rajmund Bolduan** — zastępca red. naczelnego, **Elżbieta Kirkor** — sekretarz redakcji oraz **Stanisława Czerska** i **Czesław Stankiewicz** — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, **Biuro Ogłoszeń: Gdańsk** — Targ Drzewny 3/7, tel. bezpośredn. 31-35-80, centrala — 31-50-41, **Elbląg** — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch". Nr telexu redakcji: 0512858 B GWP - PL Nr indeksu 35001. Zam. 1034 — C-4 ZD, Zam. [illegible]

produkcji większej [illegible] ne umowy [illegible] czona została większość mo- To są środki, na których [illegible]